

Biuletyn Prawa Karnego nr 10/08

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczone w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1.	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	5
1.1.	Uchwały i postanowienia – KZP	5
1.2.	Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.....	5
1.2.1.	Szkoda majątkowa; Przedawnienie; Podstawy bezwzględne środków odwoławczych	5
1.2.2.	Wymogi kontroli instancyjnej orzeczeń sądowych; Rozbój; Współsprawstwo	8
1.2.3.	Podmioty uprawnione do złożenia wniosku o ściganie	9
1.2.4.	Czyn ciągły; Powaga rzeczy osądzonej	10
1.2.5.	Zobowiązanie skazanego do naprawienia szkody w całości lub części; Środek karny obowiązku naprawienia szkody	11
1.2.6.	Przekłady słowne zapisów dźwięków (rozmów); Dowody w postępowaniu karnym	13
1.2.7.	Realny zbieg przestępstw	15
1.2.8.	Reguła Ne pius; Zbieg przestępstw	15
1.2.9.	Granice aktu oskarżenia; Zasada skargowości	17
1.2.10.	Tymczasowe aresztowanie; Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności	22
1.2.11.	Usiłowanie; Przestępstwa pko obrotowi gospodarczemu – przestępstwa na szkodę wierzycieli; Reguła ne peius	22
1.2.12.	Sąd odwoławczy; Uzasadnienie orzeczenia; Zasada in dubio pro reo; Zasada swobodnej oceny dowodów	24
1.2.13.	Ustawa względniejsza; Kolidzja ustaw w czasie; Przedawnienie	27
1.2.14.	Środki karne – przepadek; Środki karne – obowiązek naprawienia szkody	29
1.2.15.	Protokół; Czynności procesowe	31
1.2.16.	Wznowienie postępowania – podstawy	32
1.2.17.	Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – zniewaga; Prawo prasowe	33
1.2.18.	Terminy – ogólnie; Uzasadnienie orzeczenia; Prawomocność	36
1.2.19.	Kasacja podstawy formalne pozytywne; Opis czynu; Społeczna szkodliwość; Opinia biegłego - w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych; Pokrzywdzony	37
1.2.20.	Kasacja granice; Społeczna szkodliwość.....	40
1.2.21.	Wyrok; Uzasadnienie orzeczenia; Kasacja dopuszczalność; Orzeczenia.....	43
1.2.22.	Czyn; Zbieg przestępstw; Zbieg przepisów ustawy	46
1.2.23.	Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia; Postępowanie dowodowe	47
1.2.24.	Przestępstwa pko wolności seksualnej i obyczajności – zgwałcenie i czynność seksualna (Zob. Zgwałcenie); Kasacja podstawy formalne pozytywne.....	49
1.2.25.	Skład sądu	50
1.2.26.	Dowody; Opinia biegłego – ogólnie; Postępowanie dowodowe	51
1.2.27.	Postępowanie o wykroczenia; Kasacja dopuszczalność; Kasacja badanie wstępne; Zarządzenie	51
1.2.28.	Wyłączenie (określonego podmiotu); Sędzia	52

1.4.	Zagadnienia prawne	53
1.4.1.	Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego.....	53
1.4.2.	Prawnokarne granice ochrony życia człowieka.....	53
1.4.3.	Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary.....	54
1.4.4.	Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary.....	54
1.4.5.	Zakres pokrzywdzenia przestępstwem nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego.....	55
1.4.6.	Dopuszczalność ukarania osoby pozbawionej wolności karą pozbawienia wolności przewidzianą w Prawie o ustroju sądów powszechnych.....	55
1.4.7.	Możliwość poświadczenia nieprawdy w opinii przez biegłego sądowego.....	55
1.4.8.	Nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego lub jego obrońcy na kolejnej rozprawie a odstąpienie od oskarżenia.....	56
1.4.9.	Możliwość orzekania przepadku pojazdu mechanicznego na podstawie art. 44 § 2 k.k. w razie skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k.	56
1.4.10.	Możliwość wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego przez podmiot działający w oparciu o art. 49 § 3 k.p.k.	56
1.4.11.	Przerwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 155 k.k.w.	57
1.4.12.	Możliwość realizowania uprawnień Ministra Obrony Narodowej przez Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej w toku wydawania decyzji o delegowaniu sędziego sądu wojskowego w innym sądzie wojskowym, sądzie powszechnym albo w departamencie	57
1.4.13.	Możliwość realizowania uprawnień Ministra Obrony Narodowej przez Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej w toku wydawania decyzji o delegowaniu sędziego sądu wojskowego w innym sądzie wojskowym, sądzie powszechnym albo w departamencie	57
2.	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego	
	dotyczące prawa karnego	59
2.1.	Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego	59
2.1.1.	Skarga konstytucyjna Jarosława M. dotycząca art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (sygn. akt SK 17/07).	59
2.1.2.	Wniosek Grupy Posłów na Sejm RP dotyczący ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (sygn. akt K 51/07).	60
2.1.3.	Wniosek Grupy Posłów na Sejm RP dotyczący ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (sygn. akt K 52/07).	63
2.1.4.	Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący stosowania aresztu tymczasowego wobec kobiet w ciąży (sygn. akt K 24/07).....	65
2.1.5.	Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia IV Wydział Grodzki dotyczące penalizacji zwoływania zgromadzenia spontanicznego bez wymaganego zezwolenia (sygn. akt P 15/08).	66

2.1.6.	Wniosek Grupy Posłów na Sejm RP dotyczący ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (sygn. akt K 51/07).	66
2.1.7.	Wniosek Grupy Posłów na Sejm RP dotyczący ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (sygn. akt K 52/07).	70
2.1.8.	Wniosek Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów dotyczący ustawy o zmianie ustawy o Policji (sygn. akt K 35/06).	71
2.2.	Wokanda Trybunału Konstytucyjnego	73
2.2.1.	Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący braku sądowej kontroli postanowienia prokuratora dotyczącego przeszukania i zatrzymania rzeczy, wydanego w postępowaniu przygotowawczym (sygn. akt K 38/07).	73
2.2.2.	Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący odpowiedzialności za przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego (sygn. akt K 5/07).	73
2.2.3.	Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia IV Wydział Grodzki dotyczące penalizacji zwoływania zgromadzenia spontanicznego bez wymaganego zezwolenia (sygn. akt P 15/08).	74
2.2.4.	Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Płocku II Wydział Karny dotyczące ograniczenia możliwości dochodzenia przez osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego odszkodowania za poniesioną szkodę (sygn. akt P 59/08).	74
2.2.5.	Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia II Wydział Karny dotyczące legalności materiałów dowodowych uzyskanych na drodze pozaprosesowych środków operacyjnych (sygn. akt P 79/08).	74
3.	Legislacja	76
3.1.	Akty normatywne dotyczące prawa karnego	76
3.1.2.	Wchodzą w życie:	76
5.	Informacja międzynarodowa	77
5.1.	Rada Europy	77
5.2.	Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka	77
6.	Przegląd książek i czasopism	78
6.1.	Przegląd książek	78
6.2.	Przegląd czasopism	79

tj. przestępstwa z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.”

(cytat z wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 3 stycznia 2007 r. wiernie odzwierciedlający nie tylko treść, ale wszystkie elementy zawartej tam wypowiedzi, w tym składnię i interpunkcję).

Za tak opisane i zakwalifikowane przestępstwo sąd ten wymierzył na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i 3 k.k.:

- *R. P. Sz. kary: roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności i 120 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 80 zł;*
- *S. J. Ch. kary: dwóch lat pozbawienia wolności i 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 80 zł;*

przy czym wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonym na (odpowiednio) dwu i trzyletni okres próby.

Wyrok ten zaskarżyli apelacjami m.in. obrońcy oskarżonych. W obu apelacjach sformułowany został zarzut naruszenia przepisu art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez przyjęcie i ustalenie, iż w sprawie tej nie nastąpiło przedawnienie karalności, podczas gdy przedawnienie nastąpiło dnia 29 czerwca 2005 r. Każda z apelacji zawierała też wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. i umorzenie postępowania.

Po rozpoznaniu sprawy z powodu m. in. tych apelacji, Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 20 czerwca 2007 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne (sygn. akt II Ka 240/07).

Ten prawomocny wyrok sądu odwoławczego zaskarżyli kasacjami obrońcy oskarżonych, podnosząc zarzut obrazy art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. przez wyrażenie błędnego poglądu, iż w sprawie nie doszło do przedawnienia karalności. Obaj skarżący zawarli w kasacjach wnioski o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanie nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w W. i umorzenie postępowania.

W odpowiedzi na kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Okręgowy w S. nie podzielając argumentacji zawartej w apelacjach obrońców oskarżonych (w części dotyczącej zarzutu przedawnienia) i podtrzymując pogląd wyrażony w wyroku uchylającym pierwszy wyrok Sądu Rejonowego w W., wydany w tej sprawie w dniu 29 czerwca 2005 r. przypomniał, że do wprowadzenia w błąd przedstawiciela banku doszło w dniu 29 czerwca 1990 r. Jednakże przestępstwo oszustwa jest przestępstwem materialnym, co powoduje, że termin przedawnienia nie biegnie od dokonania czynu, ale od nastąpienia objętego zamiarem sprawcy skutku w postaci rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Zaznaczył przy tym, że wyrokiem sądu a quo przypisano sprawcom działanie w warunkach czynu ciągłego, a ostatnia transza kredytu wypłacona została 25 października 1990 r. Musi to prowadzić do wniosku – konkluduje – że przestępcze zachowanie miało miejsce od 29 czerwca do 25 października 1990 r.; w tej ostatniej dacie nastąpił skutek przestępstwa i dopiero od tego dnia rozpoczyna bieg termin przedawnienia.

Temu rozumowaniu sądu a quo obrońcy przeciwstawiają twierdzenie, że oskarżeni wprowadzili przedstawicieli b. Banku Spółdzielczego w K. w błąd, doprowadzając tym samym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez ten Bank w dniu podpisania umów kredytowych, a więc w dniu 29 czerwca 1990 r. Wtedy bowiem doszło do podjęcia niekorzystnych decyzji o dyspozycji pieniędzy z przeznaczeniem na wykonanie umów, nie zaś w chwili realizowania przez bank umowy zgodnie z jej treścią.

Dla podkreślenia zasadności prezentowanych stanowisk, zarówno Sąd Okręgowy w S. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i każdy z obrońców oskarżonych przywołują pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85 sprowadzający się do tezy, iż „ustawowe znamię, stanowiące skutek przestępstwa oszustwa, określonego w art. 286 § 1 k.k., wypełnione zostaje wtedy, gdy sprawca, działając w sposób opisany w tym przepisie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem, które jest niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej. Powstanie szkody w mieniu nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, że doszło do tak pojmowanego niekorzystnego rozporządzenia”. Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że dla właściwej wykładni znamienia „niekorzystności” rozporządzenia mieniem jako skutku przestępstwa oszustwa istotne znaczenie ma to, że droga „pochodu” przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem. Dlatego korzyść czy niekorzyść owego rozporządzenia należy oceniać tylko z punktu widzenia okoliczności istniejących w czasie rozporządzania mieniem, a nie tych, które następują później.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, przyjrzeć się należy ustaleniom poczynionym przez sąd a quo, będącym podstawą przypisania oskarżonym przestępstwa oszustwa. Wnikliwa analiza opisu czynów przypisanych oskarżonym, a zakwalifikowanych z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. prowadzi do wniosku, że:

oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, wprowadzili w błąd przedstawicieli banku co do okoliczności mających istotne znaczenie dla udzielenia kredytów, podpisali dwie umowy kredytowe, czym doprowadzili b. Bank Spółdzielczy w K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w wyniku czego wyrządzili szkodę.

Jeżeli przyjmie się, w ślad za cytowanym wyżej judykatem Sądu Najwyższego, że powstanie szkody nie jest koniecznym warunkiem do przyjęcia, iż doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (co jest okolicznością niesporną zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych, jak i w doktrynie), przeto wyrządzenie szkody, jej rozmiary nie miały znaczenia, bo i nie mogły mieć dla przypisania oskarżonym przestępstwa oszustwa. Rzeczywista bowiem szkoda w mieniu powstała jako skutek realizacji umów kredytowych, a więc dalszy skutek niekorzystnego rozporządzenia mieniem, które nastąpiło w dacie zawarcia umów kredytowych, podkreślenia wymaga - dwóch umów kredytowych.

W wyniku tej analizy dojść należy do wniosku, że opisowi czynu przypisanego oskarżonym w wyroku sądu pierwszej instancji w pełni odpowiada przyjęta kwalifikacja prawna z art. 294 § 1 k.k. (z uwagi na wartość mienia będącego przedmiotem oszustwa) w zw. z art. 286 § 1 k.k. (z uwagi na wypełnienie znamion przestępstwa oszustwa) w zw. z art. 12 k.k. (z uwagi na dopuszczenie się dwóch czynów w krótkich odstępach czasu przez podpisanie w warunkach określonych w art. 286 § 1 k.k. dwóch umów kredytowych).

Zwrócić tu należy uwagę, że przyjęty w analizowanym opisie okres działania sprawców od 29 czerwca do 20 października 1990 r. nie może wyznaczać i nie wyznacza czasu popełnienia przypisanego sprawcom czynu. Nie ulega bowiem najmniejszych wątpliwości, że obie umowy kredytowe zostały podpisane w dniu 29 czerwca 1990 r. i wówczas nastąpił skutek przestępstwa materialnego, o którym mowa w art. 101 § 3 k.k. Okres ten natomiast można odnieść do obojętnego dla bytu oszustwa, a ujętego w opisie czynu przypisanego oskarżonym, wyrządzenia szkody, która – jak podkreśla to sąd a quo – była wynikiem podpisania umów kredytowych, a więc wynikiem niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzony bank. Tę okoliczność jeszcze dobitniej podkreślał opis czynu zarzuconego oskarżonym w akcie oskarżenia, gdzie wyrządzenie szkody opisano jako następstwo oszustwa.

Nieznane są przyczyny, dla których doszło do sporządzenia tak niefortunnego opisu czynu przypisanego oskarżonym. Nie można jednak wykluczyć, że było to spowodowane koniecznością respektowania w ponownym postępowaniu zapatrywań sądu odwoławczego. Zdaje się bowiem, że nie bez przyczyny Sąd Rejonowy w W. (ponownie rozpoznający sprawę) na wstępie swoich rozważań zaznaczył, iż „z uwagi na jednoznaczne stanowisko Sądu Okręgowego w S. zawarte w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 30 listopada 2005 roku, które niniejszy skład sądu w pełni podziela i którym jest związany – zarzut oskarżonych odnośnie przedawnienia karalności zarzucanego im czynu uznać należy za chybiony” (s. 33 uzasadnienia). Niezależnie jednak od przyczyny zaistnienia takiego stanu rzeczy, obowiązkiem sądu odwoławczego było bardziej wnikliwe przeanalizowanie rozpoznawanej sprawy, a nie poprzestanie na podtrzymaniu wcześniej wyrażonego poglądu. Pobieżna analiza opisu przypisanego oskarżonym czynu przywiodła sąd ad quem do błędnego wniosku, że przestępcze zachowanie oskarżonych miało miejsce od 29 czerwca do 25 października 1990 r., a więc, że w tej ostatniej dacie nastąpił skutek przestępstwa i dopiero od tego czasu biegnie przedawnienie. Pomijając już powód, dla którego sąd odwoławczy przyjął datę 25 października, skoro sąd pierwszej instancji ustalił, iż ostatnią transzę kredytu wypłacono 20 października 1990 r., to zupełnie niezrozumiałe jest przyjęcie swoistego działania oskarżonych na raty skoro niewątpliwie jest, że wprowadzenie w błąd przedstawicieli banku miało miejsce najpóźniej w dniu podpisania umów kredytowych. Dlaczego z ustalonego stanu faktycznego sąd odwoławczy wywiódł wniosek o działaniu oskarżonych na raty, bądź też uznał oszustwo za przestępstwo trwałe (elementy jednego i drugiego stanowiska znajdują swoje odzwierciedlenie w autorytatywnym stanowisku sądu, niestety szerzej nieuzasadnionym), nie wiadomo. W efekcie tego niezrozumiałego postąpienia nie uwzględnił zawartych w apelacji zarzutów przedawnienia, czym dopuścił się obrazy przepisu art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 i 3 k.k. w brzmieniu poprzedzającym wejście w życie ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 132, poz. 1109). Nie dostrzegł bowiem, że ustalono w sprawie, iż skutek przestępstwa oszustwa nastąpił z chwilą rozporządzenia przez b. Bank Spółdzielczy w K. mieniem, to jest w dniu podpisania umów kredytowych, a więc 29 czerwca 1990 r. Od tej więc daty należy liczyć bieg terminu przedawnienia. Jako że w świetle przepisów Kodeksu karnego z 1997 r. karalność przestępstwa ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia (w rozumieniu art. 101 § 3) upłynęło 10 lat (art. 101 § 1 pkt 3), zaś okres ten uległ wydłużeniu o dalsze 5 lat z uwagi na wszczęcie postępowania przeciwko oskarżonym w okresie podstawowym biegu przedawnienia (art. 102), przeto karalność przypisanego oskarżonym przestępstwa ustala z upływem dnia 29 czerwca 2005 r. Ustawa z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2005 r., toteż zgodnie z przepisem art. 2 tej ustawy do czynów popełnionych przed jej wejściem w życie nie mają zastosowania przepisy Kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, ponieważ termin przedawnienia już upłynął.

W zaistniałej sytuacji podniesiony w obu kasacjach zarzut wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. okazał się słuszny i dlatego Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 3 stycznia 2007 r. i postępowanie karne wobec obu oskarżonych umorzył z powodu upływu terminu przedawnienia.”

1.2.2. Wymogi kontroli instancyjnej orzeczeń sądowych; Rozbój; Współsprawstwo

przepisy: art. 280 § 1 k.k.

hasła: Sąd odwoławczy; Uzasadnienie orzeczenia; Przepęstwa przeciwko mieniu – rozbój (Zob. Rozbój)

Wyrok z dnia 13 maja 2008 r., IV KK 489/07

Teza:

Zachowanie się sprawcy przęstwa z art. 280 § 1 k.k. polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia, dokonanym przy użyciu taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą i polegającą na użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru. Dla bytu przęstwa rozboju nie jest obojętne, w którym momencie swojego czynu sprawca dokonuje zaboru rzeczy.

Użycie przemocy wobec osoby po dokonaniu zaboru rzeczy nie stanowi realizacji znamion przęstwa określanego w art. 280 § 1 k.k.

Istotą współsprawstwa jest wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przęstwa lub w jego trakcie – muszą więc oni działać wspólnie i w porozumieniu. Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczęólnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przęstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak za działanie własne (niezależnie od odpowiedzialności współsprawcy za rozmiary jego własnego ekscesywnego działania). Każda z osób obejmuje swoim zamiarem realizację wszystkich znamion czynu przęstępczego.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

I. Kasację obrońcy skazanego M. L. Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną. W tym względie podjęto decyzję o odstąpieniu od sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku ograniczając się do jego uzasadnienia ustnie na rozprawie (art. 535 § 2 k.p.k.).

II. Kasacja obrońcy skazanego T. K. natomiast zasługiwała na uwzględnienie.

Już na wstępie podkreślić należy, że głównym powodem uzasadniającym uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania są rażące wady postępowania odwoławczego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegające na tym, że kontrola instancyjna wyroku sądu a quo, w świetle ilustracji zawartej w uzasadnieniu orzeczenia sądu a quem była powierzchowna i niedokładna. Akceptowała ona bowiem bez zastrzeżeń oraz pogłębioej analizy oceny i wnioski sądu pierwszej instancji w zakresie przeprowadzonych dowodów, a także subsumpcji ustaleń pod przyjęty przepis ustawy karnej.

Obrońca skazanego w apelacji zgłaszał zastrzeżenia co do trafności oceny materiału dowodowego w zakresie przypisania T. K. współsprawstwa w napadzie rabunkowym na B. Ł. W ramach podnoszonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych apelacja wskazywała na jednostronną ocenę dowodów nieuwzględniającą wyjaśnień oskarżonego K. i pozostałych współoskarżonych.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, Sąd ten w sposób bardzo ogólny ustosunkował się do tych argumentów i zarzutów apelacji stwierdzając, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie popełnienia przez T. K. przęstwa rozboju są prawidłowe, bowiem poprzedzone zostały szczegółową i wyczerpującą oceną dowodów.

Tymczasem wnikliwa analiza uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego prowadzi do wniosku, iż Sąd ten w swych rozważaniach pominął szereg istotnych kwestii niezbędnych dla przypisania temu sprawcy popełnienia przęstwa z art. 280 § 1 k.k.

Zawarte na str. 2 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji lakoniczne ustalenia faktyczne co do udziału i roli T. K., z których wynika, że sprawca ten wspólnie z pozostałymi oskarżonymi kopał i bił pokrzywdzonego B. Ł. oraz demolował mieszkanie, a kiedy wychodzili z mieszkania oskarżeni zabrali portfel zaś M. L. zabrał telefon komórkowy – bez pogłębioej analizy przebiegu całego zdarzenia, nie dawały postawy do tak jednoznacznego stwierdzenia, iż Sąd nie ma wątpliwości, że T. K. wspólnie i w porozumieniu popełnił czyn z art. 280 § 1 k.k. (s. 22 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji).

widzianymi w art. 12 k.p.k. Procedura karna przewiduje, że tylko określone kategorie podmiotów mają legitymację do występowania w roli pełnomocników stron w postępowaniu karnym – pełnomocnikiem organu osoby prawnej lub stowarzyszenia może być tylko adwokat lub radca prawny (art. 88 k.p.k.).

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna.

Oskarżonemu przypisano popełnienie przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm.). Zgodnie z przepisem art. 122 cyt. ustawy ściganie przestępstw z art. 116 ust. 1, 2 i 4 następuje na wniosek pokrzywdzonego, zaś w myśl art. 1221 ustawy, w sprawach o przestępstwa określone w art. 115 – 119 pokrzywdzonym jest również właściwa organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi.

W realiach sprawy jako pokrzywdzeni występują firmy: C. z W., N. z S. oraz S. jako organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi do programów komputerowych w rozumieniu art. 104 i art. 1221 cyt. ustawy. Oczywiście jest zatem, że kwestię karnoprocesowych uprawnień tego rodzaju pokrzywdzonych reguluje przepis art. 51 § 1 k.p.k. Jeżeli przestępstwo jest ścigane na wniosek pokrzywdzonego, osoba prawna lub stowarzyszenie przez swój organ albo powołanego przez ten organ pełnomocnika uprawnione jest do złożenia wniosku o ściganie ze skutkami przewidzianymi w art. 12 k.p.k. Procedura karna przewiduje, że tylko określone kategorie podmiotów mają legitymację do występowania w roli pełnomocników stron w postępowaniu karnym – pełnomocnikiem organu osoby prawnej lub stowarzyszenia może być tylko adwokat lub radca prawny (art. 88 k.p.k.).

Kasacja zasadnie wskazuje, że w niniejszej sprawie brak wniosku o ściganie pochodzącego od pokrzywdzonych – firm C. i N. oraz S. W aktach sprawy (k. 49) znajduje się wniosek o ściganie pochodzący od agencji „L.”, podpisany przez B. M. Z treści tego pisma wynika, że L. „reprezentuje na podstawie posiadanych pełnomocnictw” Firmy C. i N. (k. 50, 51) oraz S. (k. 52). W świetle definicji zawartej w art. 104 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, agencja L. nie jest organizacją zbiorowego zarządzania, zatem nie może korzystać ze statusu pokrzywdzonego w myśl art. 1221 cyt. ustawy. Cywilnoprawna legitymacja B. M., jak ujął to sąd odwoławczy, nie daje mu uprawnienia do składania w imieniu pokrzywdzonych oświadczenia woli w zakresie ścigania sprawcy przestępstwa z art. 116 ust. 1 i 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Udzielone przez pokrzywdzonych pełnomocnictwa nie czyniły B. M. ani organem osoby prawnej lub stowarzyszenia, ani też procesowym pełnomocnikiem w postępowaniu karnym. Uprawnionymi do złożenia wniosku o ściganie w przedmiotowej sprawie są ujawnieni pokrzywdzeni, działający poprzez swoje organa statutowe, bądź też za pośrednictwem prawidłowo umocowanych pełnomocników procesowych (art. 51 § 2 k.p.k., art. 88 k.p.k.). Nie budzi zatem wątpliwości, że zaistniało uchybienie określone w art. 439 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.”.



1.2.4. Czyn ciągły; Powaga rzeczy osądzonej

przepisy: art. 12, art. 284 § 2 k.k., art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

hasła: Czyn ciągły; Przestępstwa przeciwko mieniu – przywłaszczenie (Zob. Przywłaszczenie); Powaga rzeczy osądzonej; Podstawy bezwzględne środków odwoławczych

Wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., II KK 81/08

Teza:

Wszystkie zachowania podjęte w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stanowią jeden czyn zabroniony. Skazanie oskarżonego za czyn ciągły popełniony w określonym czasookresie pochłonęło wszystkie inne, nawet później ujawnione zachowania, popełnione w tym okresie, stanowiące wykonanie powziętego zamiaru. Spełniona została zatem przesłanka z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. – postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone. Zaistniała tym samym ujemna przesłanka procesowa.

Z uzasadnienia:

„Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 1 października 2007 r., sygn. akt VII K 555/07 uznał M. L. za winnego tego, że:

- w okresie od 3 listopada 2006r. do 14 listopada 2006r. w P., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc pracownikiem Urzędu Poczтового nr 4 dokonała przywłaszczenia powierzonych jej pieniędzy w kwocie 1403,36 zł. czym działała na szkodę Poczty Polskiej Centrum Sieci Pocztowych Oddział w P.

Czyn ten zakwalifikowano z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na tej podstawie wymierzono skazanej karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono warunkowo na okres próby wynoszący 2 lata, nadto oskarżonej wymierzono karę 30 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość każdej z nich na kwotę 10 zł i zobowiązano ją do naprawienia wyrządzonej szkody.

Wyrok uprawomocnił się nie będąc zaskarżony przez żadną ze stron.

Orzeczenie to zapadło pomimo tego, że w aktach sprawy znajdowały się dokumenty wskazujące na to, iż nie jest to jedyna sprawa o ten czyn prowadzona przeciwko oskarżonej.

Ten sam sąd bowiem w dniu 14 czerwca 2007r. wydał wyrok w sprawie VII K 371/07, którym uznał M. L. za winną tego, że:

- w okresie od 26 września 2006r. do 24 listopada 2006r. w P. i w B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc pracownikiem Urzędu Pocztowego nr 4 dokonała przywłaszczenia powierzonych jej pieniędzy w kwocie 3196,51 zł. czym działała na szkodę Poczty Polskiej Centrum Sieci Poczтовых Oddział w P.

Czyn ten zakwalifikowano również z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na tej podstawie wymierzono oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono warunkowo na okres próby wynoszący 2 lata, nadto oskarżonej wymierzono karę 40 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość każdej z nich na kwotę 10 zł i zobowiązano ją do naprawienia wyrządzonej szkody.

Także i ten wyrok nie został zaskarżony przez żadną ze stron.

Kasację na korzyść skazanej od opisanego na wstępie wyroku Sądu Rejonowego w P. (sygn. akt VII K 555/07) złożył Prokurator Generalny podnosząc zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego to jest art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. a polegającą na wydaniu przez Sąd Rejonowy w P. w dniu 1 października 2007 r. wyroku skazującego M. L., pomimo tego, że stanowił on element czynu ciągłego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. popełnionego w okresie od 26 września 2006 r. do 24 listopada 2006 r. za dokonanie którego została ona wcześniej skazana prawomocnym wyrokiem tegoż sądu z dnia 14 czerwca 2007 r. (sygn. akt VII K 371/07).

Podnosząc powyższe Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania karnego przeciwko M. L. na podst. art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego jest zasadna w stopniu oczywistym, tak jak wymaga tego art. 535 § 3 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżona została skazana za popełnienie czynów, co do których wcześniej wydany wyrok stworzył sytuację powagi rzeczy osądzonej. Nie może wszak budzić wątpliwości, że wszystkie zachowania podjęte w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stanowią jeden czyn zabroniony. Takie zaś działania można na gruncie niniejszych spraw przypisać oskarżonej. Wskazuje na to sposób działania, jego okoliczności, miejsce, oraz wykorzystanie podobnych sposobności. W tej sytuacji, skazanie M. L. za czyn ciągły popełniony w okresie od 26 września 2006 r. do 24 listopada 2006 r. pochłonęło wszystkie inne, nawet później ujawnione zachowania, popełnione w tym okresie, stanowiące wykonanie powziętego zamiaru. Spełniona została zatem przesłanka z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. – postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone. Zaistniała tym samym ujemna przesłanka procesowa.

Mając na względzie powyższe względy, Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i umorzeniu postępowania w zakresie zarzuczonego czynu”.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.5. Zobowiązanie skazanego do naprawienia szkody w całości lub części; Środek karny obowiązku naprawienia szkody

przepisy: art. 410 k.p.k., art. 39 pkt 5 k.k., art. 72 § 2 k.k.

hasła: Naprawianie szkody; Środki karne – obowiązki naprawienia szkody

Wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., II KK 137/08

Teza:

Stosownie do treści art. 410 k.p.k. sąd rozstrzygając w sprawie za podstawę swojego orzeczenia powinien przyjmować całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Stąd też przedmiotem jego rozważań muszą być

wszystkie dowody i wynikające z nich okoliczności – istotne dla rozstrzygnięcia nie tylko o sprawstwie, winie czy kwalifikacji prawnej, przypisanego oskarżonemu czynu, ale również o wymierzonej wobec niego karze.

W oparciu normę art. 72 § 2 k.k., sąd może zobowiązywać skazanego do naprawienia szkody w całości lub w części, chyba że orzekł środek karny wymieniony w art. 39 pkt 5 k.k., ale tylko w takim zakresie, w jakim szkoda ta nie została zrekompensowana. Nadto nie ulega też wątpliwości, że tą szkodą, do której naprawienia sąd może zobowiązać sprawcę, jest tylko równowartość rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa, nie zaś dalsze (nie bezpośrednio wiążące się z jego popełnieniem) tego czynu następstwa, np. odsetki.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja jest zasadna w sposób oczywisty.

Nie ulega wątpliwości, że stosownie do treści art. 410 k.p.k. sąd rozstrzygając w sprawie za podstawę swojego orzeczenia powinien przyjmować całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Stąd też przedmiotem jego rozważań muszą być wszystkie dowody i wynikające z nich okoliczności – istotne dla rozstrzygnięcia nie tylko o sprawstwie, winie czy kwalifikacji prawnej, przypisanego oskarżonemu czynu, ale również o wymierzonej wobec niego karze (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 30 lipca 1979 r., III KR 196/79, OSBPG 3/1980, poz. 53; 16 lutego 1977 r., IV KR 320/76, OSNPG 7-8/1977, poz. 62 1 lutego 1996 r., III KRN 191/95, OSPriP 1996, Nr 7-8, poz. 11 z aprobatą Z. Dody i J. Grajewskiego – Karnoprocesowe orzecznictwo – Przegląd Sądowy, 1997, nr 11-12, str. 86).

Stwierdzone w sprawie fakty pozwalają uznać, że Sąd Rejonowy w G. przy rozstrzyganiu o karze wobec skazanego M. K., w szczególności o obowiązku naprawienia przez niego w trybie art. 72 § 2 k.k. wyrządzonej przestępstwem szkody, rażąco owemu przepisowi art. 410 k.p.k. uchybił, co z racji na charakter naruszenia tej normy procesowej, miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Wprawdzie zaskarżony wyrok nie zawiera uzasadnienia jako, że nie był przez nikogo skarżony, niemniej jednak to wspomniane uchybienie jest jednoznaczne, w kontekście ujawnionych w sprawie okoliczności. Te zaś były następujące:

sąd przypisał skazanemu udaremnienie zaspokojenia swojego wierzyciela – D. S.A. w L. na kwotę 14.513,46 zł, przez to, że zbył samochód osobowy (...). Tym samym ustalił, że wyrządzona przez niego w ten sposób szkoda D. S.A. w L. jest równoważna tej kwocie;

szkodę tą sąd dwukrotnie zrekompensował, najpierw poprzez zobowiązanie skazanego do zapłacenia stanowiącej jej wartość kwoty, a następnie poprzez wydanie pokrzywdzonemu w trybie art. 230 § 2 k.p.k. owego samochodu. Jego rok produkcji, cena nabycia przez skazanego, cena zbycia przez niego kolejnym nabywcom, pozwalają bowiem zasadnie wnioskować o tym, że zwracając samochód „w naturze” wyrównano poniesioną przez niego szkodę;

A. R. i K. K., którzy nabyli od skazanego 2 stycznia 2004 r. ten samochód za 25.000 zł (k. 111), w istocie na skutek popełnionego przez niego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., szkody stanowiącej równowartość tej ceny nabycia nie ponieśli, jako że niebawem – bo już 4 lutego 2004 r. – zbyli ten samochód S. Ś. za kwotę 22.000 zł (k. 138), który z kolei sprzedał go 27 kwietnia 2004 r. za 25.300 zł R. R. (k. 41, 42, 47 – 48), u którego ten samochód zabezpieczono. Pomimo takiej sekwencji tych niewątpliwych zdarzeń Sąd zobowiązał skazanego do naprawienia „wyrządzonej szkody poprzez zapłacenie A. R. i K. K. kwoty 25.000 zł”, chociaż takiej szkody z pewnością w bezpośrednim następstwie przypisanego skazanemu przestępczego zachowania oni nie ponieśli. To orzeczenie nie tylko jest wręcz sprzeczne z tym co rzeczywiście w toku postępowania ujawniono i przez to nie respektuje nakazów art. 410 k.p.k., ale także nie jest uprawnione treścią art. 72 § 2 k.k., powołanego jako jego podstawa prawna.

W oparciu o tą normę (art. 72 § 2 k.k.) sąd może zobowiązywać skazanego do naprawienia szkody w całości lub w części, chyba że orzekł środek karny wymieniony w art. 39 pkt 5 k.k., ale tylko w takim zakresie, w jakim szkoda ta nie została zrekompensowana. Nadto nie ulega też wątpliwości, że tą szkodą, do której naprawienia sąd może zobowiązać sprawcę, jest tylko równowartość rzeczywistej szkody wynikłej bezpośrednio z przestępstwa, nie zaś dalsze (nie bezpośrednio wiążące się z jego popełnieniem) tego czynu następstwa, np. odsetki. Takie poglądy niejednokrotnie prezentował Sąd Najwyższy w licznych judykatach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 1994 r. WR 75/94 OSNKW 1994, z. 7-8, poz. 46, uchwała Sądu Najwyższego z 15 lipca 1971, VI KZP 81/70, OSNKW 1971, z. 10, poz. 144, wyroki Sądu Najwyższego z: 4 lutego 2002, II KK 385/01, Lex nr 53028, 15 kwietnia 2002 r., II KKN 387/01, Lex nr 52943, 18 kwietnia 2007 r. III KK 470/06, Lex nr 262685).

Tymczasem Sąd Rejonowy orzekając na podstawie art. 72 § 2 k.k. tych to reguł dotyczących: samego stwierdzenia szkody, sposobu ustalenia jej wysokości, warunków jej rekompensowania w tym trybie nie respektował.

Obciążył bowiem skazanego obowiązkiem naprawienia szkody na rzecz A. R. i K. K., która tej równowartości, nie mogła być bezpośrednim następstwem przypisanego mu występku oszustwa. Dowodzą tego przytoczone powyżej fakty obrazujące zakres rzeczywistego związku obydwu tych pokrzywdzonych z tym przestępstwem. Nadto Sąd Rejonowy obciążył skazanego obowiązkiem naprawienia szkody D. S.A. w L. pomimo, że równocześnie zwracając na jego rzecz

ów samochód, szkodę tą – ustaloną w jedynie dopuszczalny przy zastosowaniu art. 72 § 2 k.k. sposób – zrekompensował.

W tej stwierdzonej sytuacji, uznając oczywistą zasadność kasacji, należało uchylić to zawarte w zaskarżonym wyroku orzeczenie o nałożeniu na oskarżonego na podstawie art. 72 § 2 k.k. obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, bez potrzeby wydawania – w tym zakresie – orzeczenia następczego. To bowiem – przy tego rodzaju ustaleniach faktycznych – jest zbędne.

Dodać należy, że ewentualnych roszczeń finansowych związanych z zaistniałymi zdarzeniami tak z tytułu niesplaconych odsetek, jak i dalszych następstw cywilnoprawnych przypisanych skazanemu działaniom przestępczym, wszyscy zainteresowani mogą dochodzić w toku odrębnego procesu cywilnego”.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.6. Przekłady słowne zapisów dźwięków (rozmów); Dowody w postępowaniu karnym

przepisy: art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

hasła: Wyrok; Dowody; Narkomania

Wyrok z dnia 10 czerwca 2008 r., II KK 30/08

Teza:

Przekłady słowne zapisów dźwięków (rozmów) nie stanowią samoistnego ani pierwotnego dowodu, na którym sąd może poprzestać, nawet jeśli takie jest żądanie stron. Przekłady te mogą zostać wprowadzone do procesu, ale obok treści zarejestrowanych (utrwalonych dźwiękowo) rozmów. Ich odtworzenie, a więc ujawnienie zgodnie z wymogiem art. 410 k.p.k. następuje na rozprawie, co musi, zgodnie z dyspozycją art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k., znaleźć odzwierciedlenie w treści protokołu.

Zaliczenia w poczet dowodów zapisu dźwiękowego rozmów przez odsłuchanie (odtworzenie) albo bez odsłuchania, nie wolno zastąpić odczytaniem przekładów słownych. W razie ujawnienia, w jednej z wyżej wskazanych form, zarejestrowanych rozmów, ich słowne zapisy stają się załącznikami do protokołu rozprawy (analogia do art. 147 § 3 zd. ostatnie k.p.k.). Oznacza to, że nie ma konieczności ich odczytywania ani zaliczania do dowodów w inny sposób, co oczywiście nie pozbawia sądu takiego uprawnienia ani prawa strony do żądania odczytania tych zapisów.

Znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył co następuje.

1. Przepis art. 410 k.p.k. określa, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W obu apelacjach postawiono zarzut obrazy tego przepisu, przy czym oskarżony już na wstępie podniósł, że ustalenia faktyczne poczynione zostały „na podstawie niekompletnego materiału dowodowego”. Zaś w uzasadnieniu skargi wywołał, że „jedynie bezpośrednio odtworzenie i odsłuchanie przez Sąd utrwalonych rozmów mogłoby stanowić dowód w sprawie. Taka czynność nie została jednak przeprowadzona”. Stwierdzenia te wyznaczały zasadnicze pole koniecznych rozważań, na którym nie doszło jednak do ich poczynienia. Uwaga Sądu odwoławczego skupiła się natomiast na zaniechaniach oskarżonych, z wyjaśnień których „nie wynikało, by kwestionowali zawartość i treść materiału dowodowego zebranego w drodze podsłuchu ...”, i którzy nie domagali się „przesłuchania nagrań w celu identyfikacji osób czy głosu” ani dowodu, że wskazanych dopiero w apelacji, opinii biegłych. Fakty te doprowadziły Sąd Okręgowy do konkluzji, iż „całkowicie nietrafny jest zarzut podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego D. F. i tego oskarżonego, że dowody z materiałów niejawnych nie zostały przeprowadzone i nie mogą stanowić dowodu w sprawie ...”. Trafnie w ten sposób oddana istota zagadnienia zawiera wadliwą konkluzję, która czyni zasadnym zarzut rażącej obrazy art. 7 k.p.k., wyznaczającego także Sądowi odwoławczemu kryteria oceny kompletności materiału dowodowego i zarzutów apelacyjnych. Innymi słowy, Sąd ten, realizując, wynikający z art. 433 § 2 k.p.k., obowiązek rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, musi sięgać do określonych w ustawie instrumentów ich weryfikacji, a te zostały wskazane w art. 7 k.p.k., dotyczącym wszystkich organów postępowania (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2006 r., III KK 112/06 – Lex 202229).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, sprzeczna z wymogiem przestrzegania zasady logicznego rozumowania jest konstatacja, że wola stron decyduje o zakresie koniecznych dowodów, na jakich można oprzeć rozstrzygnięcie, i o dopuszczalności ich substytuowania. Wiodąca myśl (konkluzja) Sądu odwoławczego sprowadza się do tego, że brak żądania strony odsłuchania w toku rozprawy nagrań rozmów z podsłuchu operacyjnego, utrwalonych na nośnikach magnetycznych, i poprzestanie tylko na odczytaniu zapisów tych rozmów, stwarza dopuszczalną procesowo fikcję przeprowadzenia dowodów z wszystkich materiałów niejawnych, a więc i z zarejestrowanej treści tych rozmów.

A zatem, iż mimo nieujawnienia ich w procesowo przewidziany sposób, został spełniony wymóg wyrokowania na podstawie okoliczności, które były ujawnione na rozprawie głównej (art. 410 k.p.k.) i kształtowania przekonania na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów (art. 7 k.p.k.).

Rozumowanie takie nie może zostać zaakceptowane. Przekłady słowne zapisów dźwięków (rozmów) nie stanowią samoistnego ani pierwotnego dowodu, na którym sąd może poprzestać, nawet jeśli takie jest żądanie stron. Przekłady te mogą zostać wprowadzone do procesu, ale obok treści zarejestrowanych (utrwalonych dźwiękowo) rozmów. Ich odtworzenie, a więc ujawnienie zgodnie z wymogiem art. 410 k.p.k. następuje na rozprawie, co musi, zgodnie z dyspozycją art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k., znaleźć odzwierciedlenie w treści protokołu (podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 3 października 2005 r., II AKA 218/05 – Lex 166006). Wskazany przepis określa jednak tylko konieczny sposób ujawnienia tego dowodu. Natomiast podstawę normatywną jego wprowadzenia (dopuszczenia) do postępowania karnego stanowi art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.). Określa on, że do materiałów zgromadzonych w toku kontroli operacyjnej (np. z podsłuchu treści rozmów telefonicznych) stosuje się odpowiednio art. 393 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. Odpowiednie stosowanie tego przepisu oznacza, że wolno odsłuchiwać na rozprawie treść tych rozmów. Ich dźwiękowy zapis stanie się okolicznością (materiał dowodową), o której mowa w art. 410 k.p.k. (art. 7 k.p.k.). Upoważnienie do odpowiedniego stosowania art. 393 § 1 zd. pierwsze k.p.k. rozciąga się na prawo również odpowiedniego stosowania art. 394 § 2 k.p.k. tzn. do ujawnienia (zaliczenia do materiału dowodowego) bez odsłuchania treści owych rozmów, jeśli żadna z obecnych stron się temu nie sprzeciwia. Ich stanowisko w tym względzie musi znaleźć odzwierciedlenie w protokole rozprawy. Czynności tej, czyli zaliczenia w poczet dowodów zapisu dźwiękowego rozmów przez odsłuchanie (odtworzenie) albo bez odsłuchania, nie wolno zastąpić odczytaniem przekładów słownych. W razie ujawnienia, w jednej z wyżej wskazanych form, zarejestrowanych rozmów, ich słowne zapisy stają się załącznikami do protokołu rozprawy (analogia do art. 147 § 3 zd. ostatnie k.p.k.). Oznacza to, że nie ma konieczności ich odczytywania ani zaliczania do dowodów w inny sposób, co oczywiście nie pozbawia sądu takiego uprawnienia ani prawa strony do żądania odczytanie tych zapisów.

W świetle powyższych uwag jasne jest, że przeprowadzenie dowodu „z akt tajnej kancelarii” przez odczytanie dokumentów w postaci tzw. komunikatów i „z protokołów oględzin zawartych w skoroszycie” ani oświadczenia stron, iż „nie wnoszą o uzupełnienie postępowania” (protokół rozprawy głównej – k. 715v – 716) ani też powoływanie się na fakt, że w toku czynności zaznajamiania podejrzanego z materiałem śledztwa zapoznano D. F. „z materiałem niejawnym w Kancelarii Tajnej” (k. 578) ani wreszcie, zapoznanie się indywidualnie: członków składu sądu i każdej ze stron z tymi materiałami, nie czyniły zadość wymogom wynikającym z art. 410 k.p.k. (w zw. z art. 393 § 1 k.p.k. i 143 § 1 pkt 7 k.p.k.), co nie zostało – z naruszeniem art. 7 k.p.k. – dostrzeżone przez Sąd odwoławczy.

Uchybienie temu przepisowi było rażące i mogło mieć wpływ na treść wyroku. Ponieważ dotknięte zostało nim najpierw orzeczenie Sądu Rejonowego, także i ono nie mogło się ostać. Rozpoznanie kasacji co do czynu z pkt 1 w zakresie tego uchybienia było wystarczające do wydania wyroku kasacyjnego, bez potrzeby rozpoznania innych podniesionych uchybień (art. 436 k.p.k.).

Wprawdzie kasacji nie wniósł współoskarżony A. M., skazany również na karę pozbawienia wolności, ale te same względy przemawiały za uchyleniem obu wyroków także wobec tego oskarżonego. Bowiem Sądy, skazując A. M. za analogiczny czyn co D. F., bazowały na tym samym materiale dowodowym.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy będzie związany zapytowaniami prawnymi wyrażonymi wyżej oraz rozważy, i to w pierwszej kolejności, po zapoznaniu się ze wszystkimi powstałymi w tej sprawie dokumentami, czy w trybie art. 19 ust. 1 lub 3 ustawy o Policji wyrażona została zgoda Sądu, pierwotna lub następcza, w drodze postanowienia, na zastosowaną kontrolę operacyjną tzn. utrwalenie rozmów telefonicznych. Tylko w ten sposób mógł być zalegalizowany podsłuch operacyjny przedprocesowy a następnie – wprowadzenie do procesu uzyskanego zeń materiału dowodowego. W innym wypadku, rozmowy zarejestrowane na magnetycznych nośnikach oraz przełożone na zapisy słowne objęte byłyby zakazem dowodowym (niepełnym ze względu na sposób ich uzyskania).

Podsumowując powyższe zapytowania prawne, uzyskane przez Policję w drodze legalnej kontroli operacyjnej materiały w postaci rozmów telefonicznych, wprowadzone do procesu na podstawie art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r., nr 43, poz. 277 ze zm.) podlegają: odtworzeniu (odsłuchaniu) na rozprawie głównej (przez odpowiednie zastosowanie art. 393 § 1 zd. pierwsze k.p.k.) albo wobec braku sprzeciwu obecnych stron, ujawnieniu bez odtwarzania (art. 394 § 2 k.p.k.), co musi znaleźć odzwierciedlenie w protokole rozprawy (art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k.). Słowne zapisy tych rozmów są załącznikami do protokołu (analogia do art. 147 § 3 k.p.k.).

2. Wbrew twierdzeniom kasacji, nie doszło do obrazy prawa materialnego przez przyjęcie, że czyn z pkt 2 wypełnia dyspozycję art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Apelacja oskarżonego a następnie kasacja przeszły do porządku nad treścią opinii kryminalistycznej, że z ilości posiadanej przez D. F. kokainy można było uzyskać od 145 do 289 porcji handlowych (opinia k. 236–238). Do opinii tej odwołał się Sąd Rejonowy (k. 4 motywów), jak również, choć ogólnikowo, Sąd Okręgowy (s. 17 uzasadnienia). Stwarzało to podstawę do przyjęcia typu kwalifikowanego tego przestępstwa. Wśród Judykatów wskazywanych przez skarżącego, wyjaśniających co kryje się pod znamionami „znaczna ilość środków odurzających”, zabrakło postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2007 r., III KK 257/06 – Biuletyn Prawa Karnego z 2007 r., nr 7, poz. 27 (Lex nr 323801). Przyjęto w nim, i to stanowisko podziela

Sąd w niniejszym składzie, że znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób. Stanowisko to nie jest odosobnione, ale odzwierciedla istniejącą już linię orzecznictwa i głosu wyrażone w piśmiennictwie (zob. uzasadnienie powołanego trybunału), wsparte ostatnio w komentarzu do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii autorstwa Katarzyny Łucarz i Anny Muszyńskiej – Warszawa 2008 r., s. 475 – 481.

Wracając na grunt niniejszej sprawy, skoro z zakwestionowanej u D. F. kokainy można byłoby uzyskać co najmniej 145 porcji handlowych, a więc nadających się do odurzenia tylu uzależnionych osób, to mimo ogólnikowości uwag Sądu odwoławczego odnoszących się do omawianego zarzutu, nie da się ich podciągnąć pod rażące naruszenie prawa materialnego, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Dlatego w tej części oddalono kasację jako niezasadną. Poza rozważaniami musiała pozostać kwestia wewnętrznej niesprawiedliwości wyroku, nie tylko dlatego, że sytuuje się ona na płaszczyźnie niedopuszczalnej podstawy kasacyjnej (art. 523 § 1 zd. ost. k.p.k.), ale również z uwagi na niemożność wyrażania obecnie oceny co do współmierności kary wymierzonej A. M. za czyn tego samego rodzaju”.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.7. Realny zbieg przestępstw

przepisy: art. 85 k.k.

hasła: Zbieg przestępstw

Wyrok z dnia 11 lipca 2008 r., III KK 82/08

Teza:

Oceny zbiegu realnego dokonywać należy z perspektywy postępowania sprawcy – czy kolejnych przestępstw dopuszcza się po wydaniu wobec niego wyroku (kolejnych wyroków), czy przed nim (nimi). Tylko te ostatnie tworzą zbieg realny, pozwalający na orzeczenie kary łącznej.

Z uzasadnienia:

„Możliwe jest wystąpienie nie tylko jednego zbiegu realnego, ale i dalszych, przy spełnieniu warunków wskazanych w art. 85 k.k. Jednakże nawet przy kolejnych zbiegach obejmujących drugą, trzecią, itd. grupę przestępstw, zawsze wyjściowym punktem odniesienia będzie pozostawał ten chronologicznie „pierwszy wyrok”, zamykający kolejne „grupy przestępstw” pozostających w zbiegu. Oceny zbiegu realnego dokonywać należy z perspektywy postępowania sprawcy – czy kolejnych przestępstw dopuszcza się po wydaniu wobec niego wyroku (kolejnych wyroków), czy przed nim (nimi). Tylko te ostatnie tworzą zbieg realny, pozwalający na orzeczenie kary łącznej”.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.8. Reguła Ne pius; Zbieg przestępstw

przepisy: art. 85 k.k.

hasła: Zbieg przestępstw

Wyrok z dnia 11 lipca 2008 r., IV KK 38/08

Teza:

Reguła ne pius obejmuje każde ustalenie faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku. Będą to ustalenia o przedmiotowej stronie czynu, a także o jego stronie podmiotowej (umyślność, nieumyślność, rodzaj zamiaru), motywach, pobudkach, innych okolicznościach wpływających na stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz, co istotne w rozpoznawanej sprawie, ustalenia dotyczące samego oskarżonego, jego właściwości i warunków osobistych, o których mowa w art. 53 § 2 k.k., jego zachowania przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu.

Sąd ten stwierdził ponadto, że G. M. ukrywał się, podejmował działania zmierzające do uniknięcia ujęcia, co osłabiło wymowę pozytywnej opinii o nim z okresu pobytu w areszcie tymczasowym. Ustalenie to wynika, jak można zakładać, z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy dokonywali zatrzymania G. M. w miejscu zamieszkania i podali, że po ich przyjściu do domu, oskarżony przebywający w pomieszczeniu gospodarczym, ujawnił się dopiero po chwili, po skierowanych do niego słowach ojca. Także te okoliczności nie stanowiły przedmiotu rozważań sądu pierwszej instancji, sąd nie opisał tych faktów dokonując ustaleń faktycznych i nie rozważał ich w kontekście oceny okoliczności wpływających na wymiar kary. To sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku zmieniając zaskarżony wyrok

Sądu Rejonowego w W., ustalił powyższe na stronie 6 uzasadnienia i wskazał, jako jedną z okoliczności przemawiających za koniecznością wymierzenia oskarżonemu surowszej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w K. dopuścił się naruszenia art. 454 § 2 k.p.k. i uchybienie to miało charakter rażący. Spowodowało ono uniemożliwienie G. M. próby polemizowania z przyjętą opinią „cwaniaka agresywnie prowadzącego samochód” i ustaleniem, że ukrywał się unikając ujęcia. Uniemożliwiło także podjęcie przez obronę prób weryfikowania tych twierdzeń, ustalenia źródeł opinii lub wyrażenia ocen, co do wypełnienia przez oskarżonego jego zachowaniem znaczenia wyrażenia „ukrywa się”.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna i koniecznym stało się uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przepis art. 454 § 2 k.p.k. zawiera istotną z punktu widzenia gwarancji oskarżonego regulę, w myśl której, sąd odwoławczy może orzec surowszą karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy nie zmienia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (regula *ne peius*). Reguła ta w powiązaniu z zakazem *reformationis in peius* określonym w art. 434 k.p.k. określa warunki, które muszą być spełnione, aby dojść mogło do zmiany zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego. W sprawie G. M. wniesiono apelacje na jego niekorzyść, sąd odwoławczy po spełnieniu warunków z art. 434 § 1 k.p.k. mógł zatem w zasadzie dokonać zmiany zaskarżonego wyroku podwyższając wymiar kary pozbawienia wolności, respektując jednak zakazy z art. 454 k.p.k., w rozpoznawanej sprawie konkretnie zakaz z § 2 tego przepisu.

Sąd odwoławczy może przy tym dokonywać odmiennych aniżeli sąd pierwszej instancji ocen ustalonych okoliczności, nadawać tym samym okolicznościom większe lub mniejsze znaczenie, pod warunkiem tylko, że katalog tych okoliczności nie ulega zmianie, a więc nie dochodzi do rozszerzenia katalogu okoliczności obciążających lub zmniejszenia katalogu okoliczności łagodzących wymiar kary. Takie bowiem rozszerzenie lub zmniejszenie uznane być musi za nowe ustalenie faktyczne. Za nowe ustalenia uznać należy także sytuację, w której sąd odwoławczy zastąpi jedno ustalenie innymi. Punktem wyjścia rozważań sądu odwoławczego jest przy tym nie tylko treść wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji i zawarty w nim opis czynu przypisanego oskarżonemu, ale także treść uzasadnienia wyroku sporządzonego przez sąd *meriti*.

Reguła *ne peius* obejmuje każde ustalenie faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku. Będą to ustalenia o przedmiotowej stronie czynu, a także o jego stronie podmiotowej (umyślność, nieumyślność, rodzaj zamiaru), motywach, pobudkach, innych okolicznościach wpływających na stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu oraz, co istotne w rozpoznawanej sprawie, ustalenia dotyczące samego oskarżonego, jego właściwości i warunków osobistych, o których mowa w art. 53 § 2 k.k., jego zachowania przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu (zob. W. Kociubiński: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., sygn. V KK 491/05, Przegląd Sądowy z 2007 r., nr 9, s. 153*).

Istotnym w rozpoznawanej sprawie było rozstrzygnięcie kwestii, czy sąd odwoławczy dokonał jedynie odmiennej oceny istotnych w sprawie okoliczności, czy też doszło do zmiany ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, przez uzupełnienie katalogu okoliczności obciążających. Za nietrafną uznać należy tę część zarzutu kasacji, w której obrońca skazanego podkreśla, że do poszerzenia katalogu okoliczności obciążających doszło między innymi przez ustalenie przez sąd okręgowy wcześniejszej karalności G. M. za wykroczenia. Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku na stronie 2 podkreślił, iż G. M. był za wykroczenia drogowe ukarany 24 punktami karnymi, a na stronie 16 skonstatował, że wykroczenia drogowe, które popełnił, nie wywołały w nim refleksji i potrzeby zastanowienia. W tym stanie rzeczy uznać należy, że sąd *a quo* dostrzegł i ustalił karalność G. M. za wykroczenia drogowe, zaś sąd *ad quem* jedynie dokonał innej, bardziej rozbudowanej oceny tej samej okoliczności, nadając jej większą w porównaniu do sądu pierwszej instancji wagę.

Za zasadną uznać natomiast należy pozostałą część zarzutu kasacji. Wywiad sporządzony o G. M. przez kuratora sądowego w jego miejscu zamieszkania został wprawdzie zaliczony przez sąd pierwszej instancji do dowodów ujawnionych na rozprawie. Treść tego wywiadu, zwłaszcza zawarte w nim opinie o oskarżonym, nie były jednak w ogóle przedmiotem rozważań sądu *meriti*. Stwierdzenie, iż G. M. postrzegany jest w miejscu zamieszkania jako „cwaniak” i osoba agresywnie prowadząca samochód, nie znalazło się w katalogu okoliczności ustalonych przez sąd pierwszej instancji i sąd nie oceniał tego stwierdzenia rozważając wymiar kary. Dopiero sąd odwoławczy, uzasadniając podwyższenie wymiaru kary pozbawienia wolności, podkreślił powyższe w uzasadnieniu wyroku.

Sąd ten stwierdził ponadto, że G. M. ukrywał się, podejmował działania zmierzające do uniknięcia ujęcia, co osłabiło wymowę pozytywnej opinii o nim z okresu pobytu w areszcie tymczasowym. Ustalenie to wynika, jak można zakładać, z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy dokonywali zatrzymania G. M. w miejscu zamieszkania i podali, że po ich przyjeździe do domu, oskarżony przebywający w pomieszczeniu gospodarczym, ujawnił się dopiero po chwili, po skierowanych do niego słowach ojca. Także te okoliczności nie stanowiły przedmiotu rozważań sądu pierwszej instancji, sąd nie opisał tych faktów dokonując ustaleń faktycznych i nie rozważał ich w kontekście oceny okoliczności wpływa-

jących na wymiar kary. To sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku zmieniającego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w W., ustalił powyższe na stronie 6 uzasadnienia i wskazał, jako jedną z okoliczności przemawiających za koniecznością wymierzenia oskarżonemu surowszej kary pozbawienia wolności.

Dwie opisane powyżej okoliczności stały się elementami przyjętego dopiero przez sąd odwoławczy stanu faktycznego sprawy, stały się przedmiotem ocen tego sądu, co do postawy i właściwości Grzegorza Marszałka, stały się wreszcie podstawą zmiany wymiaru kary pozbawienia wolności i to zaostrzenia tej kary w znaczącym stopniu. Były to nowe ustalenia faktyczne, dokonane dopiero przez sąd odwoławczy, doszło więc do zmiany ustaleń faktycznych, o której mowa w art. 454 § 2 k.p.k. (co do rozumienia terminu „ustalenie faktyczne” zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r., sygn. III KK 526/02, LEX 83789).

Sąd Okręgowy w Krakowie dopuścił się naruszenia art. 454 § 2 k.p.k. i uchybienie to miało charakter rażący. Spowodowało ono uniemożliwienie G. M. próby polemizowania z przyjętą opinią „cwaniaka agresywnie prowadzącego samochód” i ustaleniem, że ukrywał się unikając ujęcia. Uniemożliwiło także podjęcie przez obronę prób weryfikowania tych twierdzeń, ustalenia źródeł opinii lub wyrażenia ocen, co do wypełnienia przez oskarżonego jego zachowaniem znaczenia wyrażenia „ukrywa się”. Gwarancyjny charakter przepisu art. 454 § 2 k.p.k. polega właśnie na zapewnieniu oskarżonemu możliwości zaskarżenia orzeczenia przez wykazywanie błędów w ustaleniach faktycznych, które stały się podstawą danego rozstrzygnięcia. W przypadku G. M. został on możliwości tej pozbawiony. Wpływ omawianego uchybienia na treść wyroku był oczywisty i istotny zważywszy zmianę wymiaru kary pozbawienia wolności.

Sąd odwoławczy dostrzegając fakty, które nie stały się podstawą zaskarżonego wyroku, a zdaniem sądu odwoławczego stać się powinny, był zobowiązany, uwzględniając regułę z art. 454 § 2 k.p.k., do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.9. Granice aktu oskarżenia; Zasada skargowości

przepisy: art. 14 k.p.k., art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k.

hasła: Granice aktu oskarżenia; Zasada skargowości

Wyrok z dnia 25 czerwca 2008 r., IV KK 39/08

Teza:

Istota sprawstwa kierowniczego sprowadza się do sterowania zachowaniem innej osoby a sprawca kierowniczy „czepie swój sens z dokonania czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę” i bywa, że wprost posługuje się tą osobą jako narzędziem w dokonaniu przestępstwa.

Istota sprawstwa polecającego tkwi w tym, że jakkolwiek sprawca ten nie steruje zachowaniem bezpośredniego wykonawcy czynu zabronionego w trakcie jego realizacji, to w stanowczej formie poleca mu (nakazuje, obciąża go obowiązkiem, zleca) jego zrealizowanie, przy czym wykonawca tego czynu, pozostaje od polecającego w stosunku zależności, wynikającej z konkretnego, choćby niemającego formalnego charakteru, układu sytuacyjnego, który wywołuje między tymi osobami relacje o tej właśnie postaci. Chodzi więc o rodzaj podporządkowania, podległości (nie tylko służbowej), czy szczególnego położenia osoby, wobec której sprawca kieruje polecenie, jaka to sytuacja powoduje, że wykonanie tego polecenia jawi się tej osobie jako konieczność, z kolei z odmową wiąże ona negatywne skutki, jak np. utratę środków utrzymania, dachu nad głową, możliwości uczenia się, pracy, utratę zdrowia, wykonanie groźby.

Okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną bezpośredniego wykonawcy czynu (jak choćby brak możliwości przypisania mu winy) nie stanowią przeszkody do przyjęcia takiej odpowiedzialności po stronie sprawcy kierowniczego i sprawcy polecającego.

Granice oskarżenia, które określają niepodlegający zmianie przedmiot procesu, wyznaczają właśnie ramy historycznego zdarzenia opisanego w zarzucie aktu oskarżenia, zaś wyjście poza te granice oznacza w istocie wyjście poza podstawy faktyczne tego zdarzenia a nie poza wskazaną przez oskarżyciela podstawę prawną odpowiedzialności karnej. Trzeba też dodać, że orzekający sąd nie jest również związany opisem poszczególnych elementów zarzuczonego czynu, jak choćby określeniem czasu ustalanego zachowania, wielkości wynikłej zeń szkody, czy powstałych skutków, o ile modyfikacje te pozostają w ramach tego samego zdarzenia faktycznego.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należy uwzględnić, choć pewne zastrzeżenia – pozostające w związku z oceną jakości zwerbalizowanych w niej zarzutów – budzi sposób rozumowania skarżącego w kwestii dla rozstrzygnięcia centralnej, ujętej (zwłaszcza w

pkt. 3. skargi) pod postacią zarzutu obrazy prawa materialnego. Należy bowiem stwierdzić, że choć główne ostrze kaskacji koncentruje się w zarzutach natury procesowej (zarzuty 1. i 2.), wymagających rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności, to ich kontekst pozostaje jednak w oczywistej relacji do przyjętych w sprawie – najpierw przez sąd pierwszej, a następnie przez sąd drugiej instancji – ocen, odnoszących się do ustalonych w toku procesu faktów dotyczących zachowania oskarżonego J. S.

1. Trzeba więc przypomnieć, że Sąd Rejonowy ustalił, iż miesięczne raporty imienne RSA, obejmujące nieprawdziwe dane dotyczące przerw w świadczeniu pracy (urlopów bezpłatnych) pracownika E. L. – opisane w kolejnych zarzutach aktu oskarżenia – były sporządzane i przedkładane w ZUS nie przez oskarżonego J. S., jak twierdził prokurator, lecz przez M. C., która (formalnie niezatrudniona w firmie oskarżonego, lecz prowadząca dlań grzecznościowo m.in. dokumentację dla ZUS) czyniła to na podstawie innych nierzetelnych dokumentów (list obecności, ewidencji czasu pracy, list płac), które każdorazowo, na bieżąco, dostarczał jej oskarżony, przy czym raporty te M. C. podpisywała, za zgodą oskarżonego, jego nazwiskiem. Stwierdzając (s. 9-10 pisemnych motywów), że przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. może popełnić funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, a „strona przedmiotowa tego przestępstwa wymaga od sprawcy, aby sporządził samodzielnie w całości lub w części fałszywy dokument albo, aby potwierdził określoną gotową treść sporządzonego przez inną osobę dokumentu swoim podpisem”, Sąd Rejonowy uznał, iż zarzucanego przestępstwa oskarżony nie popełnił („lecz dopuściła się go zupełnie inna osoba”).

2. Prokurator nie zakwestionował tego punktu widzenia w złożonym środku odwoławczym. Choć jego apelacja obejmowała całość zaskarżonego wyroku, sformułowany przez niego zarzut sprowadzał się wyraźnie li tylko do zakwestionowania niewłaściwego sposobu postępowania sądu meriti w kwestii ustalenia, czy to rzeczywiście M. C. składała podpisy w raportach kierowanych do ZUS, podrabiając podpis oskarżonego, czy też czynił to jednak sam oskarżony lub inna osoba. Tak więc, treść tego środka odwoławczego nie pozwalała Sądowi Okręgowemu – bez złamania reguły określonej w art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k., wytyczającej granice orzekania na niekorzyść w wypadku wniesienia środka odwoławczego o tym kierunku przez oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika (podmiot profesjonalny) – na prowadzenie ewentualnych rozważań co do innych, niepodniesionych w tej apelacji, a zarazem niewskazanych w art. 439 § 1, czy też w art. 455 k.p.k. (jako podlegających uwzględnieniu z urzędu), uchybień zaskarżonego wyroku, których stwierdzenie mogłoby przynieść niekorzystny dla oskarżonego skutek. W konsekwencji Sąd Okręgowy, orzekając w granicach apelacji prokuratora i rozstrzygając podniesiony w niej zarzut jako bezzasadny (po uzyskaniu w toku postępowania odwoławczego dowodu z opinii grafologicznej, potwierdzającej fakt sporządzania i podpisywania raportów przez M. C.), nie miał już żadnego „manewru” w zakresie czynienia w sprawie innych ocen, w tym i ocen prawnych, prowadzących do wywołania w toku dalszego postępowania orzeczenia dla oskarżonego niekorzystnego.

3. Pole do takich rozważań, jak trafnie podnosi autor kasacji, zostało natomiast otwarte przy pomocy apelacji oskarżyciela posiłkowego. Apelacja ta została sporządzona przez niego osobiście, bez pomocy pełnomocnika, wobec czego nie dotyczyły jej opisane wyżej, wynikające z treści art. 434 § 1 zd. 2 k.p.k. ograniczenia, odnoszące się do możliwości rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego w relacji do sformułowanych w środku odwoławczym zarzutów. Skoro środek ten sporządził tzw. podmiot niefachowy, to na sądzie drugiej instancji ciążył obowiązek najpierw zinterpretowania wywodów tego pisma procesowego i „wyłowienia” zeń uchybień, które skarżący zarzucił wyrokowi sądu pierwszej instancji (art. 118 § 1 i 2 k.p.k.), a następnie dokonania pod ich kątem kontroli tego orzeczenia.

Z treści apelacji oskarżyciela posiłkowego, którą przytoczono w motywach zaskarżonego wyroku wynika, że skarżący dopatrywał się niesprawiedliwości orzeczenia sądu pierwszej instancji, przejawiającej się w naruszeniu m.in. praw pracowniczych. Zwrócił przy tym uwagę na fakt, że oskarżony był jego pracodawcą i że to na nim, jako na pracodawcy, ciążył obowiązek prowadzenia dokumentacji firmy, jego też kontroli podlegały dokumenty kierowane do ZUS (tu podważał tłumaczenie oskarżonego związane z fałszowaniem jego podpisów na raportach) i on wreszcie (a nie M. C.) był zobowiązany do regulowania składek w tej instytucji. Tej ostatniej okoliczności (wynikającej, jak należało domniemywać, z faktu, że w deklaracjach przedstawianych Zakładowi ujęto nieprawdziwe dane dotyczące przerw w świadczeniu pracy) skarżący przydał szczególne znaczenie i podał ją jako główny powód wniesienia apelacji, podnosząc, że od M. C., niebędącej pracodawcą i niezatrudnionej w firmie oskarżonego, nie może się domagać pokrycia tych należności w ZUS. Jak więc z powyższego wynika, oskarżyciel posiłkowy zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego przez nierozważnie działania oskarżonego przede wszystkim na płaszczyźnie art. 219 k.k., ale również i na płaszczyźnie regulacji normujących zjawiskowe formy popełnienia czynu zabronionego (wskazując na odpowiedzialność oskarżonego jako rzeczywistego sprawcy), a także znamion indywidualizujących podmiot przestępstwa, jakiego popełnienie zostało zarzucone oskarżonemu. W konsekwencji trzeba stwierdzić, że sąd odwoławczy miał wszelkie podstawy do wniknięcia w sferę oceny dowodów, ustaleń faktycznych i ocen prawnych, przeprowadzonych przez sąd meriti, i – w razie stwierdzenia nietrafności zaskarżonego orzeczenia – do jego uchylecia i do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, z możliwym wówczas skutkiem wydania orzeczenia niekorzystnego dla oskarżonego.

4. Sąd Okręgowy za jedyny, istotny dla rozstrzygnięcia problem wylaniający się z apelacji oskarżyciela posiłkowego, uznał kwestię możliwości pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 219 k.k. W zasadzie jednak trafnie odczytał też i pozostałe zagadnienia poruszone w tej apelacji, bowiem (choć w innym kontekście) rozważał także po części problematykę form stadialnych i zjawiskowych popełnienia przestępstwa (podżeganie, pomocnictwo), jak również roztrząsał czynności sprawcze podjęte przez oskarżonego w ramach (i, jak ostatecznie

uznał, poza ramami) oskarżenia oraz brał pod uwagę charakter przestępstwa indywidualnego ze względu na podmiot. Trzeba niestety stwierdzić, że oceny prezentowane przez Sąd odwoławczy, odnoszące się do zachowań objętych zarzutami aktu oskarżenia, a także rozważania prawne dotyczące wypełnienia znamion ocenianych typów czynów zabronionych przepisami art. 271 § 1 k.k. i art. 219 k.k. zawierają poważne, wynikające z luk i sprzeczności mankamenty, które dały prokuratorowi powód do poddania ich kasacyjnej krytyce, skutecznej o tyle, że koncepcje przyjęte ostatecznie przez Sąd Okręgowy zaowocowały wadliwymi wnioskami co do niemożności pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej w jakimkolwiek zakresie. Nawiązując do uwag poczynionych na wstępie niniejszego wyводу, w pierwszej kolejności należy poddać analizie stanowisko Sądu Okręgowego, w którym odrzucił możliwość oceny odpowiedzialności J. S. na płaszczyźnie art. 271 § 1 k.k.

5. Koncentrując się na najważniejszych elementach charakteryzujących czyn określony w art. 271 § 1 k.k. (a więc uwzględniając, że jest to przestępstwo indywidualne, którego przedmiotem ochrony jest wiarygodność dokumentu, przedmiotem czynności wykonawczej – tenże dokument a czynnością sprawczą – poświadczenie w nim nieprawdy co do okoliczności mającej znaczenie prawne, zaś od strony podmiotowej, że charakteryzuje się ono umyślnością w formie zarówno zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego), należy stwierdzić, że w sprawie nie budziło żadnych wątpliwości, iż opisany w zarzutach aktu oskarżenia miesięczny raport imienny, kierowany do ZUS, zawierający dane dotyczące przerw w świadczeniu pracy przez pracownika, stanowił dokument w rozumieniu art. 271 § 1 k.k., do którego wystawienia uprawniony, a wręcz zobowiązany, był pracodawca, a więc J. S. Nie budziło też sporu, że inna osoba (M. C.), która faktycznie sporządzała kolejne deklaracje – „w interesie oskarżonego”, jak ujął to Sąd Okręgowy – osobiście nie dysponowała uprawnieniem do ich wystawiania i kierowania do ZUS. Stwierdzono jednak zarazem, że choć oskarżony osobiście nie sporządzał i nie podpisywał tych dokumentów (a także osobiście nie ich przedkładał w ZUS), to w istocie jego działanie polegało na „doprowadzeniu do (albo spowodowaniu) sporządzenia przedmiotowych raportów przez M. C.”, czy też na „zleceniu” jej sporządzenia tych raportów, i to na podstawie dostarczanych jej na bieżąco innych nierzetelnych dokumentów, co do których „należałoby dodatkowo stwierdzić (...), że oskarżony wprowadził ją w błąd co do zgodności tych dokumentów z rzeczywistością”, a w efekcie, iż „nie wiedziała ona o tym, że sporządza fałszywe raporty”. Przyjęto również, że „sfalszowanie podpisów oskarżonego na przedmiotowych raportach (przez M. C., za aprobatą oskarżonego – dopisek SN) nie ma o tyle znaczenia (...), że musiał on mieć świadomość, iż sporządzane przez M. C. raporty są nierzetelne i że – zapewne – godził się na to, by mimo tego były przedkładane w ZUS”.

6. W świetle powyższych, przytaczanych z uzasadnienia zaskarżonego wyroku konstatacji (s. 5 – 6), za zupełnie niezrozumiałe – bo pozostające z nimi w oczywistej sprzeczności – należy uznać te oceny Sądu Okręgowego, w których jednocześnie stwierdził, że skoro oskarżony raportów sporządzanych przez M. C. osobiście nie podpisywał, to „nie miał pełnej kontroli nad treścią tych raportów, i to pomimo tego, że były one sporządzane na podstawie dokumentów, które dostarczał jej oskarżony”. Wszak ustalone fakty i ich przytaczana ocena Sądu wykazują – jak trafnie zauważa autor kasacji – przeciwieństwo tej tezy, świadczące wprost, iż „raporty zostały sporządzone w sposób określony przez oskarżonego, za jego zgodą były na nich podrabiane jego podpisy i zgodnie z jego wolą w takiej postaci zostały przedłożone w ZUS” (s. 6 skargi kasacyjnej). Taką samą dowolnością, w kontekście własnych ocen Sądu Okręgowego, razi wyrażony jednocześnie przez ten Sąd pogląd, że z faktu, iż oskarżony osobiście nie podpisywał deklaracji, miałyby wynikać wątpliwości co do tego, że wiedział on, iż raporty te zostały przedłożone w ZUS. Już sama niestannowcza dywagacja Sądu, towarzysząca wyrażonej w tym miejscu wątpliwości, a mianowicie, że istnienie po stronie oskarżonego tej świadomości „jest wielce prawdopodobne, zważywszy na to, iż musiał on zdawać sobie sprawę z obowiązku składania takich dokumentów w ZUS”, świadczy o braku konsekwencji w rozumowaniu Sądu. W nie innym przecież celu, jak uznał Sąd jednocześnie, oskarżony dostarczał M. C. nierzetelne dokumenty, na podstawie których sporządzała raporty, w nie innym też celu oskarżony wyraził zgodę na podpisywanie przez nią raportów jego nazwiskiem, jako pracodawcy, takie wreszcie „zlecenie” (sporządzenia i wysłania dokumentów do ZUS), jak sam Sąd to ustalił, otrzymała ona od oskarżonego. O ile zatem w uzasadnieniu skargi kasacyjnej podkreśla się trafność przytaczanych na wstępie ustaleń i ocen Sądu Okręgowego odnośnie do zamiaru i sposobu działania oskarżonego, podważa zaś inne konstatacje, które z tymi ocenami pozostają w logicznej sprzeczności, o tyle tak ujęte wywody należało traktować (art. 118 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k.) jako, niesformułowany wprost w tzw. *petitum* kasacji, zarzut rażącej obrazy art. 7 k.p.k. i zarzutowi temu przyznać rację. Jednocześnie zaś wolno stwierdzić, że ostatecznie z rozważań Sądu Okręgowego wynika, iż oskarżony, jako osoba uprawniona i zobowiązana do wystawienia dokumentu w postaci raportu imiennego ZUS RSA, miał zarówno świadomość poświadczenia nieprawdy co do, mających znaczenie prawne, danych uwidoczniionych w tych dokumentach, jak i wolę sporządzenia i przedłożenia w tej instytucji takich, poświadczających nieprawdziwą treść dokumentów, a do realizacji tego zamiaru doszło przez „zlecenie”, czy „doprowadzenie” do wystawienia tych dokumentów (o określonej treści) przez inną osobę, niedysponującą uprawnieniem do ich wystawienia.

7. Zestawienie przytaczanych faktów z kolejnymi znamionami przestępstwa określonego w art. 271 § 1 k.k., przytoczonymi na wyżej, a następnie z treścią wywodów prezentowanych w motywach zaskarżonego wyroku przekonuje, że wnioski końcowe Sądu, odrzucające możliwość zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako wskazany typ czynu zabronionego, miały w istocie swoje źródło w ocenie sposobu realizacji czynności sprawczej, wypełniającej znamię poświadczenia nieprawdy, przez określony tym przepisem podmiot. Trudności w ocenie prawnej dotyczyły bowiem w istocie faktu, że oskarżony, jako osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, ani nie wytworzył omawianych rapor-

tów w całości lub w części, ani też ich nie podpisał (i nie przedłożył w ZUS), oraz ustalenia, że z kolei osoba, która w sensie fizycznym dokumenty te sporządziła i przedłożyła, nie dysponowała owym uprawnieniem do wystawienia dokumentu. Biorąc pod uwagę tylko te okoliczności, Sąd Okręgowy potwierdził stanowisko sądu pierwszej instancji wykluczające możliwość uznania, że oskarżony zrealizował znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., przy czym dodatkowo stwierdził, iż w takiej sytuacji można by jedynie rozważać możliwość nieudolnego usiłowania popełnienia tego przestępstwa, czego dokładnie nie wyjaśnił.

Stanowiska tego nie sposób zaakceptować. Wydaje się, że rozumowanie Sądu Okręgowego przybrało postać błędnego koła, w którym dodatkowych komplikacji dostarczyło Sądowi przyjęte założenie, iż między oskarżonym a osobą, która sporządziła dokumenty i przedłożyła je w ZUS, nie istniało porozumienie co do poświadczenia w tych dokumentach nieprawdy. W myśl tego rozumowania, żadna z tych osób nie ponosi odpowiedzialności: oskarżony – bo „własnoręcznie” nie poświadczył w dokumencie nieprawdy, zaś osoba, która to uczyniła – bo nie miała uprawnień do wystawienia dokumentu i jednocześnie nie miała świadomości, że w ogóle podaje okoliczności nieodpowiadające rzeczywistości. Tymczasem rozumowanie takie dotknięte jest wadą o tyle, że pomija, z jednej strony, zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej stanowiące o odrębnej i niezależnej ocenie podstaw odpowiedzialności każdego ze współdziałających, uwidocznione w art. 20 i w art. 21 k.k. (w tym, w zakresie odpowiedzialności za przestępstwa indywidualne właściwe), z drugiej zaś, konstrukcje zjawiskowych form przestępstwa, a przede wszystkim te sprawcze postaci współdziałania (art. 18 § 1 k.k.), z których istoty wynika, iż warunkiem odpowiedzialności za określony typ przestępstwa nie stanowi to, by sprawca osobiście zrealizował jego znamiona. Do rozważenia zachowania oskarżonego w tym właśnie aspekcie w sposób oczywisty obligowały Sąd przyjęte ustalenia, w myśl których oskarżony miał „zlecić” sporządzanie i przedkładanie w ZUS omawianych dokumentów innej osobie (wykonującej „w jego interesie” czynności związane z księgowością jego firmy) oraz miał, w sposób wcześniej opisany, „spowodować”, „doprowadzić” do wystawienia przez tę osobę wskazanych w akcie oskarżenia dokumentów o określonej, nieprawdziwej treści, poświadczonych jego podrobionym podpisem. Już na pierwszy rzut oka zatem widać, że tak opisane czynności wykonawcze, podjęte przez oskarżonego w odniesieniu do, określonego w oskarżeniu, przedmiotu przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., o ile nie wskazywały na oskarżonego jako na sprawcę bezpośredniego, to mogły wskazywać na wykorzystanie przez niego modus operandi charakterystycznego dla kierowania wypełnieniem znamion czynu zabronionego przez inną osobę (sprawcę bezpośredniego), lub (oraz) dla wydania polecenia wykonania czynu tej (pozostającej w stosunku zależności) osobie, a co za tym idzie, na możliwość przyjęcia jego odpowiedzialności na płaszczyźnie art. 271 § 1 k.k.

8. W tej sytuacji nie można było pominąć, że istota sprawstwa kierowniczego sprowadza się – z omawianego punktu widzenia – do sterowania zachowaniem innej osoby a sprawca kierowniczy, jak to ujęto w literaturze (K. Buchała, A. Zoll: Kodeks karny. Część Ogólna, Kraków 1998 r., s. 178, s. 177), „czerpie swój sens z dokonania czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę” i bywa, że wprost posługuje się tą osobą jako narzędziem w dokonaniu przestępstwa. Określa więc cel i sposób zachowania tej osoby w realizacji czynu zabronionego, decyduje też o rozpoczęciu jego wykonania, o ewentualnej zmianie sposobu jego urzeczywistnienia lub nawet o przerwaniu podjętych czynności. Z kolei istota sprawstwa polecającego tkwi w tym, że jakkolwiek sprawca ten nie steruje zachowaniem bezpośredniego wykonawcy czynu zabronionego w trakcie jego realizacji, to w stanowczej formie poleca mu (nakazuje, obciąża go obowiązkiem, zleca) jego zrealizowanie, przy czym wykonawca tego czynu, w odróżnieniu od osoby nakłanianej do popełnienia czynu zabronionego przez podlegacza, pozostaje od polecającego w stosunku zależności, wynikającej z konkretnego, choćby niemającego formalnego charakteru, układu sytuacyjnego, który wywołuje między tymi osobami relacje o tej właśnie postaci. Chodzi więc o rodzaj podporządkowania, podległości (nie tylko służbowej), czy szczególnie położenia osoby, wobec której sprawca kieruje poleceniem, jaka to sytuacja powoduje, że wykonanie tego polecenia jawi się tej osobie jako konieczność, z kolei z odmową wiąże ona negatywne skutki, jak np. utratę środków utrzymania, dachu nad głową, możliwości uczenia się, pracy, utratę zdrowia, wykonanie groźby.

Jednocześnie w kontekście wspomnianych zasad indywidualizacji odpowiedzialności należało w sprawie uwzględnić (art. 20, art. 21 § 1 k.k.), że okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną bezpośredniego wykonawcy czynu (jak choćby brak możliwości przypisania mu winy) nie stanowią przeszkody do przyjęcia takiej odpowiedzialności po stronie sprawcy kierowniczego i sprawcy polecającego. Z tego punktu widzenia bez znaczenia więc pozostaje fakt, że sprawca kieruje wykonaniem czynu zabronionego, przykładowo, przez nieletniego, osobę niepoczytalną, czy niemającą świadomości i woli popełnienia przestępstwa. Należało też mieć na uwadze, że kierujący i polecający, który nosi wymaganą ustawowo cechę warunkującą odpowiedzialność karną, odpowiada za przestępstwo indywidualne na zasadach ogólnych, a więc skoro w niniejszej sprawie to oskarżony był osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu, jak wymaga art. 271 § 1 k.k., to dla przyjęcia jego odpowiedzialności za sprawstwo kierownicze lub polecające tego przestępstwa, nie miało znaczenia, iż przytaczana okoliczność podmiotowa nie dotyczyła bezpośredniego wykonawcy czynu.

Rzecz jasna, ostateczne wnioskowanie, czy i która (obie) z opisywanych form sprawstwa (ewentualnie innych form przestępnego współdziałania), może wchodzić w grę, winno być poprzedzone szczegółowym rozważeniem wszelkich okoliczności faktycznych sprawy: od stwierdzenia choćby, czy między oskarżonym a M. C., i w jakim zakresie, istniało przestępne porozumienie i wola współdziałania, poprzez prześledzenie procesu decyzji wpływających na podjęcie i realizację kolejnych czynności sprawczych poświadczania nieprawdy w danych przedkładanych instytucji ubezpieczeniowej, do oceny formy skłonienia M. C. do sporządzenia i przedstawienia dokumentów dla ZUS oraz tego, czy mię-

dzy wymienionymi osobami istniał stosunek zależności, a jeśli tak, to na jakich okolicznościach faktycznych się opierał. Skarżący ma jednak rację, zarzucając w pkt. 3. kasacji, że w zaskarżonym orzeczeniu doszło do obrazy prawa materialnego „wskutek uznania, iż fakt sporządzenia raportów imiennych ZUS RSA nie przez oskarżonego, lecz przez inną osobę, ale na jego prośbę i w sposób przez niego określony, nie pozwala na przyjęcie, iż to oskarżony był wystawcą tych dokumentów” – z tym tylko, że zupełnie niezasadnie wskazał, jako naruszony, nie tylko art. 271 § 1 k.k., ale również art. 13 § 1 k.k. Bez wątpienia, w eksponowanych dotychczas okolicznościach, nie może być mowy o samym tylko usiłowaniu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego już choćby z tego powodu, że bezpośredni wykonawca czynu zabronionego w całości wypełnił jego znamiona.

9. Jak wynika z nie do końca przejrzystego wywodu motywacyjnego, Sąd Okręgowy stwierdził brak tożsamości czynów zarzuconego oskarżonemu i będącego przedmiotem rozważań w związku z treścią apelacji oskarżyciela posiłkowego, uznając, że zachowania oskarżonego, opisane w akcie oskarżenia (co Sąd ujął jako sporządzenie nierzetelnych dokumentów) i ustalone przez Sąd Rejonowy (spowodowanie ich sporządzenia), są różne – nade wszystko ze względu na odmienny charakter porównywanych czynności wykonawczych, a dalej inny, niż wskazany w zarzutach, czas i miejsce przedłożenia przedmiotowych raportów. Z tych powodów stwierdził, że przypisanie oskarżonemu przestępstwa kwalifikowanego z art. 219 k.k. (a także z art. 271 § 1 k.k. – po ustaleniu, że czynności sprawcze tego przestępstwa wykonała inna osoba) stanowiłoby wyjście poza granice oskarżenia. Ta właśnie ocena legła u podstaw wyroku utrzymującego w mocy orzeczenie uniewinniające J. S. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

W związku z tym należy podzielić zasadność zarzutu z pkt. 2. kasacji, w którym wskazuje się na rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 14 k.p.k. Autor skargi celnie zauważa, że Sąd ten zignorował przede wszystkim powinność określenia ram historycznych zdarzenia będącego przedmiotem procesu, co było warunkiem dokonania prawidłowej oceny, czy ustalone w toku przewodu sądowego, zmodyfikowane zachowanie oskarżonego mieści się w tych ramach. Trafnie bowiem skarżący podnosi, przywołując utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, że granice oskarżenia, które określają niepodlegający zmianie przedmiot procesu, wyznaczają właśnie ramy historycznego zdarzenia opisanego w zarzucie aktu oskarżenia, zaś wyjście poza te granice oznacza w istocie wyjście poza podstawy faktyczne tego zdarzenia a nie poza wskazaną przez oskarżyciela podstawę prawną odpowiedzialności karnej. Trzeba też dodać, że orzekający sąd nie jest również związany opisem poszczególnych elementów zarzuconego czynu, jak choćby określeniem czasu ustalonego zachowania, wielkości wynikłej zeń szkody, czy powstałych skutków, o ile modyfikacje te pozostają w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II KK 96/05, LEX nr 172202 i cytowane tam inne orzeczenia). Jeśli też – jak precyzyjnie wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2002 r. (V KKN 112/01, Lex nr 55225) – sąd orzekający inaczej niż oskarżyciel postrzeża zakres i przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego za popełnienie zarzuconego mu czynu, to oczywiście jest, że pociągnięcie to konieczność zastosowania odmiennej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego, co zwykle łączy się również z odmiennym określeniem czynności wykonawczej przestępstwa. Takie zaś postąpienie nie narusza granic orzekania w ramach wymaganej tożsamości czynu zarzuconego i przypisanego.

10. Rozważając w niniejszej sprawie przedmiot skargi publicznej, zwłaszcza we wskazanym wyżej aspekcie, należało więc uwzględnić, że istota zarzuconego oskarżonemu w każdym z zarzutów zachowania – opisanego jako sporządzenie i przedłożenie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych miesięcznych raportów imiennych RSA – sprowadzała się do (świadomego) wystawienia, właśnie dla tej instytucji ubezpieczeniowej, dokumentu, który zawierał nieprawdziwe informacje co do przerw w świadczeniu pracy przez pracownika E. L. w miesiącu (z reguły) poprzedzającym datę wystawienia każdego z raportów, przy wskazaniu, że oskarżony działał jako właściciel firmy zatrudniającej tego pracownika.

W tym świetle nie sposób zrozumieć powody, dla których sąd orzekający miałby nie mieć, w trakcie niniejszego procesu, możliwości rozważenia odpowiedzialności oskarżonego także na płaszczyźnie art. 219 k.k., który penalizuje zachowanie polegające m.in. na zgłoszeniu przez zobowiązany podmiot, z naruszeniem przepisów prawa o ubezpieczeniach społecznych, nieprawdziwych danych mających wpływ m.in. na wysokość świadczeń z ubezpieczenia. Wszak podstawy faktyczne oskarżenia obejmowały okoliczności mające znaczenie nie tylko z punktu widzenia (omówionych wcześniej) znamion przestępstwa określonego w art. 271 § k.k. Jako przedmiot czynności wykonawczej wskazano przecież także, zawarte w omawianym dokumencie – raporcie miesięcznym, dane dotyczące wykonywania pracy przez pracownika (objętego systemem ubezpieczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) i podano przy tym wprost, że przestępne zachowanie polegało również na przedłożeniu (a więc na zgłoszeniu) tych nieprawdziwych danych wymienionej instytucji. Skoro więc obowiązkiem sądu orzekającego było ustalenie, czy okoliczności, co do których oskarżony miał poświadczyć nieprawdę w wystawionym dokumencie miały, i jakie, znaczenie prawne, to nie sposób uznać, by poza granice skargi miało wykraczać ustalenie, że opisane w skardze, zgłaszane dane były istotne o tyle, iż miały wpływ na wysokość konkretnych świadczeń społecznych, a co za tym idzie, że ich zgłoszenie w nieprawdziwej postaci godziło nie tylko w wiarygodność dotyczącego ich dokumentu, ale również w prawo pracownicze. Nadmienić tylko można na marginesie, że wydaje się, iż Sąd milcząco przyjął takie założenia, skoro nie tylko uznał status E. L. jako pokrzywdzonego, ale przede wszystkim – uwzględniając podstawy faktyczne skargi – przyjął za niesporne, że okoliczności (dane) podawane w deklaracjach kierowanych do ZUS miały znaczenie prawne, jak również, że uprawnienie oskarżonego do wystawienia dokumentu wynikało z faktu, iż był on pracodawcą obowiązany do składania owych deklaracji w tej instytucji. Reasumując, stwierdzić trzeba, że nie było przeszkód prawnych do oceny zachowania

oskarżonego zarówno na płaszczyźnie art. 271 § 1, jak i art. 219 k.k., przy czym trzeba wreszcie na koniec podkreślić, iż nie sposób przyjąć, że orzekający sąd, badając zakres i przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego za popełnienie każdego z zarzuconych mu czynów, nie miał możliwości ustalenia – nie wykraczając poza podstawy faktyczne tych zdarzeń – że oskarżony w realizacji zarzuconego czynu nie działał sam (jako sprawca pojedynczy), lecz że współdziałał z inną osobą, a w konsekwencji ustalenia formy tego współdziałania i, co za tym idzie, wskazania odpowiadającej mu czynności czasownikowej oraz (w razie takiej konieczności) sprecyzowania czasu jej wykonania.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.10. Tymczasowe aresztowanie; Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności

przepisy: art. 335 § 1 k.p.k.

hasła: Tymczasowe aresztowanie; Dobrowolne poddanie się odpowiedzialności

Wyrok z dnia 25 czerwca 2008 r., IV KK 40/08

Teza:

W przypadku bowiem zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, karę w rozmiarze podlegającym zaliczeniu uważa się za odbytą tylko wówczas, gdy nastąpiło prawomocne zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszonyj.

Z uzasadnienia:

Z akt sprawy wynika, że Sąd Rejonowy w J. procedując na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 2006 r., zaakceptował wniosek prokuratora, złożony w trybie art. 335 § 1 k.p.k., o wydanie wyroku skazującego A. S., oskarżonego o popełnienie czynu określonego w art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, z oddaniem go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego i wydał wyrok, uwzględniający w pełni propozycje prawne zawarte we wniosku. Kwalifikując przypisany oskarżonemu czyn z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., Sąd Rejonowy nie zauważył, powielając błąd popełniony przez prokuratora, że nie zostało zarządzone wykonanie uprzednio wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, za przestępstwo określone w art. 280 § 1 k.k., na poczet której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 24 marca do 4 listopada 2004 r.

W przypadku bowiem zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, karę w rozmiarze podlegającym zaliczeniu uważa się za odbytą tylko wówczas, gdy nastąpiło prawomocne zarządzenie wykonania kary warunkowo zawieszonyj.

Orzekając w ten sposób Sąd Rejonowy w rażąco sposób naruszył dyspozycję art. 335 § 1 k.p.k., w zakresie przesłanki warunkującej zastosowanie instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy, wskazującej, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie mogą budzić wątpliwości. Wątpliwości nie może budzić nie tylko zasadnicza kwestia sprawstwa czynu przez określoną osobę, ale wszystkie okoliczności, które są istotne dla ustaleń w zakresie odpowiedzialności karnej sprawcy, w tym dla oceny prawnej czynu będącego przedmiotem osądu. Skoro w tej sprawie brak było warunków do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa, określonych w art. 64 § 1 k.k., to Sąd powinien dostrzec potrzebę zmiany tego wniosku i wystąpić ze stosowną inicjatywą wobec stron, a zwłaszcza prokuratora. Powinien to uczynić na posiedzeniu, uprzedzając strony, że wniosek w pierwotnym kształcie nie będzie mógł być uwzględniony. Po dokonaniu stosownej modyfikacji wniosku (za zgodą stron), Sąd byłby uprawniony do wydania wyroku bez przeprowadzenia rozprawy. W braku takiej zgody powinien skierować sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych. W tej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku bez przeprowadzenia rozprawy w sytuacji, gdy okoliczności mające istotne znaczenia dla prawnej oceny czynu oskarżonego budziły zasadnicze wątpliwości.

Zaistniałe w sprawie rażąco uchybienia, w sposób oczywisty wywarły wpływ na treść wyroku.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.11. Usiłowanie; Przesłanki pko obrotowi gospodarczemu – przestępstwa na szkodę wierzycieli; Reguła ne peius

przepisy: art. 13 k.k., art. 300 § 2 k.k., art. 454 § 2 k.p.k.

hasła: Usiłowanie; Przesłanki przeciwko obrotowi gospodarczemu – przestępstwa na szkodę wierzycieli; Reguła ne peius

Wyrok z dnia 26 czerwca 2008 r., IV KK 42/08**Teza:**

To, że skazana w toku postępowania egzekucyjnego toczącego się z wniosku „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o., przeniosła własność zajętego przez komornika udziału w nieruchomości, nie miało wpływu na losy tej egzekucji, nie mogło zatem jej udaremnić, ani uszczuplić. Mając powyższe na uwadze oraz to, że przestępstwo określone w art. 300 § 2 k.k. ma charakter skutkowy (do wypełnienia wszystkich znamion tego przestępstwa konieczne jest udaremnienie bądź uszczuplenie egzekucji), oczywistym jest, iż skazana nie wypełniła swoim zachowaniem wszystkich znamion tego przestępstwa, bowiem komornik z wniosku wierzyciela „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o. prowadził egzekucję z udziału w nieruchomości, mimo iż skazana przeniosła jego własność na rzecz innej osoby. Rację ma zatem autor kasacji, że w rozpoznawanej sprawie nie można było uznać M. J. za winną dokonania przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.

Paragraf drugi art. 13 k.k. penalizuje również usiłowanie nieudolne, czyli takie które obiektywnie nie było zdolne narazić lub naruszyć dobra chronionego prawem, stanowiąc, że usiłowanie zachodzi także wtedy, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nienadającego się do popełnienia czynu zabronionego. W rozpoznawanej sprawie z uwagi na wcześniejsze zajęcie przez komornika udziału w nieruchomości, czynności skazanej przedsięwzięte w celu udaremnienia egzekucji nie mogły odnieść skutku, z czego skazana w chwili dokonywania darowizny nie zdawała sobie sprawy.

Sąd ten stwierdził ponadto, że G. M. ukrywał się, podejmował działania zmierzające do uniknięcia ujęcia, co osłabiło wymowę pozytywnej opinii o nim z okresu pobytu w areszcie tymczasowym. Ustalenie to wynika, jak można zakładać, z zeznań funkcjonariuszy policji, którzy dokonywali zatrzymania G. M. w miejscu zamieszkania i podali, że po ich przyjeździe do domu, oskarżony przebywający w pomieszczeniu gospodarczym, ujawnił się dopiero po chwili, po skierowanych do niego słowach ojca. Także te okoliczności nie stanowiły przedmiotu rozważań sądu pierwszej instancji, sąd nie opisał tych faktów dokonując ustaleń faktycznych i nie rozważał ich w kontekście oceny okoliczności wpływających na wymiar kary. To sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku zmieniającego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w W., ustalił powyższe na stronie 6 uzasadnienia i wskazał, jako jedną z okoliczności przemawiających za koniecznością wymierzenia oskarżonemu surowszej kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w K. dopuścił się naruszenia art. 454 § 2 k.p.k. i uchybienie to miało charakter rażący. Spowodowało ono uniemożliwienie G. M. próby polemizowania z przyjętą opinią „cwaniaka agresywnie prowadzącego samochód” i ustaleniem, że ukrywał się unikając ujęcia. Uniemożliwiło także podjęcie przez obronę prób weryfikowania tych twierdzeń, ustalenia źródeł opinii lub wyrażenia ocen, co do wypełnienia przez oskarżonego jego zachowaniem znaczenia wyrażenia „ukrywa się”.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia prawa procesowego okazał się zasadny.

Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje na to, że kontrola instancyjna przebiegła w sposób nieprawidłowy, bowiem sąd odwoławczy w sposób rażący naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., z którego wynika obowiązek sądu odwoławczego do rozpoznania i należytego rozważenia zarzutów apelacyjnych.

Obrońca M. J. w apelacji podniósł m.in. zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego – art. 300 § 2 k.k. poprzez uznanie, iż czyn zarzucany oskarżonej wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w tym przepisie. Obrońca wskazywał, iż przestępstwo określone w art. 300 § 2 k.k. jest przestępstwem skutkowym, i do popełnienia tego przestępstwa dochodzi tylko wtedy, gdy zachowanie polegające na zbywaniu, niszczeniu, usuwaniu mienia zajętego lub zagrożonego zajęciem powoduje, że egzekucja roszczeń wierzyciela wynikających z tytułu wykonawczego została udaremniona bądź uszczuplona. Tymczasem, jak podnosił w apelacji obrońca oskarżonej, postępowanie egzekucyjne toczące się z wniosku wierzyciela „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o. zostało umorzone m.in. dlatego, że w toku dwóch licytacji komorniczych z udziału w nieruchomości nie znaleźli się chętni na nabycie tego udziału. Obrońca w uzasadnieniu apelacji wskazywał, iż wobec faktu, że udział w nieruchomości był już wcześniej zajęty przez komornika, czynność prawna oskarżonej, przenosząca własność udziału w nieruchomości na inną osobę, nie mogła w żaden sposób udaremnić bądź uszczuplić egzekucji z w/w udziału w nieruchomości. Skarżący powołał się na treść art. 930 § 1 k.p.c., zgodnie z którym rozporządzenie nieruchomością po jej zajęciu nie ma wpływu na dalsze postępowanie, a nabywca może uczestniczyć w postępowaniu w charakterze dłużnika, a podejmowane czynności egzekucyjne są ważne tak w stosunku do dłużnika, jak i w stosunku do nabywcy.

Sąd odwoławczy, ustosunkowując się w pisemnym uzasadnieniu wyroku do tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych, jak to opisano powyżej, wskazał jedynie, że zarzut naruszenia prawa materialnego w istocie stanowi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem skarżący kwestionuje poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne odnośnie sprawstwa przypisanego jej czynu. Odnosząc się natomiast do zarzutu obrońcy, że skazana swoim zachowaniem

nie udaremniła egzekucji roszczeń wierzyciela „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o., bowiem na wniosek tego wierzyciela toczyła się egzekucja z udziału w nieruchomości, mimo przeniesienia własności udziału, sąd odwoławczy podniósł tylko, że „zważenia wymaga iż postępowanie egzekucyjne nie było skuteczne, a wobec jego umorzenia, przy uwzględnieniu przeniesienia udziału w nieruchomości doszło do udaremnienia wykonania orzeczenia sądu”.

Stwierdzić trzeba, że oceniając w taki sposób zasadność zarzutów apelacyjnych, sąd odwoławczy w sposób rażący naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., nakładającego na sąd odwoławczy obowiązek należytego rozważenia zarzutów apelacyjnych. Gdyby bowiem sąd odwoławczy należycie rozważył zarzuty obrońcy i wziął pod uwagę argumenty przez niego wskazane, musiałby dostrzec, że zachowanie skazanej, jak słusznie podnosił jej obrońca w apelacji, nie wypełniło wszystkich znamion przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., bowiem czynność skazanej nie udaremniła wierzycielowi „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o. egzekwowania roszczeń z w/w udziału w nieruchomości. Świadczy o tym treść uzasadnienia postanowienia komornika z dnia 4 listopada 2005 r. o umorzeniu egzekucji prowadzonej z wniosku „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. Sp. z o.o. (zupełnie pominięta przez sąd odwoławczy, mimo, iż obrońca w apelacji zarzucał, nieuwzględnienie przez sąd I instancji treści dokumentów zawartych w aktach komorniczych postępowania egzekucyjnego toczącego się z wniosku wierzyciela „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. Sp. z o.o.). Z treści tego dokumentu jednoznacznie wynika, że egzekucja z w/w udziału toczyła się mimo przeniesienia własności udziału w nieruchomości. Postępowanie egzekucyjne umorzono zaś ze względu na brak chętnych do nabycia w/w udziału w nieruchomości, jak również ze względu na brak majątku nadającego się do egzekucji. W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, iż w chwili wszczęcia egzekucji z wniosku wierzyciela „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o., udział w nieruchomości należący do skazanej był już zajęty przez komornika (w postępowaniu egzekucyjnym toczącym się na wniosek innego wierzyciela), i tylko ta okoliczność umożliwiła wierzycielowi „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o. egzekwowanie jego roszczeń z udziału w nieruchomości. Zatem to, że skazana w toku postępowania egzekucyjnego toczącego się z wniosku „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o., przeniosła własność zajętego przez komornika udziału w nieruchomości, nie miało wpływu na losy tej egzekucji, nie mogło zatem jej udaremnić, ani uszczuplić. Mając powyższe na uwadze oraz to, że przestępstwo określone w art. 300 § 2 k.k. ma charakter skutkowy (do wypełnienia wszystkich znamion tego przestępstwa konieczne jest udaremnienie bądź uszczuplenie egzekucji), oczywistym jest, iż skazana nie wypełniła swoim zachowaniem wszystkich znamion tego przestępstwa, bowiem komornik z wniosku wierzyciela „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o. prowadził egzekucję z udziału w nieruchomości, mimo iż skazana przeniosła jego własność na rzecz innej osoby. Rację ma zatem autor kasacji, że w rozpoznawanej sprawie nie można było uznać M. J. za winną dokonania przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. Niemniej należy zastanowić się, czy zachowanie skazanej nie stanowi usiłowania (udolnego bądź nieudolnego) dokonania tego przestępstwa. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, działania M. J. zostały podjęte w celu udaremnienia egzekucji toczącej się z wniosku wierzyciela „P.” Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze G. sp. z o.o., zaś zgodnie z treścią art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. W rozpoznawanej sprawie do dokonania przestępstwa, czyli do udaremnienia egzekucji z nieruchomości, nie doszło tylko dlatego, że udział w nieruchomości był zajęty przez komornika. Paragraf drugi art. 13 k.k. penalizuje również usiłowanie nieudolne, czyli takie które obiektywnie nie było zdolne narazić lub naruszyć dobra chronionego prawem, stanowiąc, że usiłowanie zachodzi także wtedy, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nienadającego się do popełnienia czynu zabronionego. W rozpoznawanej sprawie z uwagi na wcześniejsze zajęcie przez komornika udziału w nieruchomości, czynności skazanej przedsięwzięte w celu udaremnienia egzekucji nie mogły odnieść skutku, z czego skazana w chwili dokonywania darowizny nie zdawała sobie sprawy.

1.2.12. Sąd odwoławczy; Uzasadnienie orzeczenia; Zasada in dubio pro reo; Zasada swobodnej oceny dowodów

przepisy: art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k.

hasła: Sąd odwoławczy; Uzasadnienie orzeczenia; Zasada in dubio pro reo; Zasada swobodnej oceny dowodów

Wyrok z dnia 1 lipca 2008 r., V KK 29/08

Teza:

Zważywszy, że oskarżona, jako sędzia rozpoznająca rutynowo wnioski o stwierdzenie nabycia spadku, znalazła odnośne przepisy Kodeksu cywilnego, a krąg spadkobierców ustawowych w przedmiotowej sprawie nie był kwestią sporną, to ustalenie (...) że oskarżona przez przeoczenie, a więc nieświadomie pominięła uprawnienie spadkowe uczestniczki, jawi się jako zgola dowolne.

Z uzasadnienia:

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 20 listopada 2006 r., sygn. VII K 213/06, uznał oskarżoną L. S. za winną tego, że: w okresie od 24 czerwca 1996 r. do 9 marca 1998 r. w P. jako sędzia Sądu Rejonowego w P. działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w warunkach ciągu przestępstw określonych w art. 91 § 1 k.k. nieumyślnie nie dopełniła obowiązków sędziego, czym działała na szkodę interesu publicznego i prywatnego, wyrządzając istotną szkodę i tak:

1. w dniu 8 lipca 1996 r. w P., jako sędzia Sądu Rejonowego w P., rozpoznając w ramach swoich obowiązków służbowych sprawę z wniosku Z. D. o stwierdzenie nabycia spadku po W. D. sygn. akt III Ns 3185/96, nieumyślnie nie dopełniła obowiązków sędziego w ten sposób, że zaniechała badania autentyczności testamentu własnoręcznego złożonego przez wnioskodawcę, a w konsekwencji nie ustaliła rzeczywistego kręgu spadkobierców W. D. i wydała postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku przez Z. D. po W. D., czym wyrządziła istotną szkodę majątkową spadkobiercom ustawowym W. D. oraz istotną szkodę niemajątkową w działalności instytucji państwowej poprzez stworzenie przeświadczenia, że przy podejmowaniu decyzji nie kieruje się ona obowiązującymi przepisami, tj. czynu z art. 231 § 3 k.k.;
2. w dniu 18 listopada 1996 r. w P., jako sędzia Sądu Rejonowego w P., rozpoznając w ramach swoich obowiązków służbowych sprawę z wniosku M. G. o stwierdzenie nabycia praw do spadku po S. S. sygn. akt III Ns 5516/96, nieumyślnie nie dopełniła obowiązków sędziego w ten sposób, że zaniechała badania autentyczności testamentu własnoręcznego złożonego przez wnioskodawcę, a w konsekwencji nie ustaliła rzeczywistego kręgu spadkobierców S. S. i wydała postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku przez M. G. po S. S., czym wyrządziła istotną szkodę majątkową Skarbowi Państwa oraz istotną szkodę niemajątkową w działalności instytucji państwowej poprzez stworzenie przeświadczenia, że przy podejmowaniu decyzji nie kieruje się ona obowiązującymi przepisami, tj. czynu z art. 231 § 3 k.k.;
3. w dniu 9 marca 1998 r. w P., jako sędzia Sądu Rejonowego w P., rozpoznając w ramach swoich obowiązków służbowych sprawę z wniosku L. S. o stwierdzenie nabycia praw do spadku po M. Sz. i S. Sz. sygn. akt III Ns 1095/98, nieumyślnie nie dopełniła obowiązków sędziego w ten sposób, że zaniechała badania autentyczności testamentu własnoręcznego złożonego przez wnioskodawcę, a w konsekwencji nie ustaliła rzeczywistego kręgu spadkobierców M. Sz. i S. Sz. i wydała postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku przez L. S. po M. Sz., czym wyrządziła istotną szkodę majątkową spadkobiercom ustawowym oraz istotną szkodę niemajątkową w działalności instytucji państwowej poprzez stworzenie przeświadczenia, że przy podejmowaniu decyzji nie kieruje się ona obowiązującymi przepisami, tj. czynu z art. 231 § 3 k.k.;
4. w dniu 24 czerwca 1996 r. w P., jako sędzia Sądu Rejonowego w P., rozpoznając w ramach swoich obowiązków służbowych sprawę z wniosku K. P. o stwierdzenie nabycia praw do spadku po M. N. i S. N. sygn. akt III Ns 2409/96, nieumyślnie nie dopełniła obowiązków sędziego w ten sposób, że wydała ona postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po M. N. i S. N., stwierdzając, że spadek po S. N. na podstawie ustawy nabycia jego córka K. P. w całości, pomijając przy tym jego spadkobierczynię ustawową drugą żonę spadkodawcy E. N., czym wyrządziła jej istotną szkodę majątkową pozbawiając praw do spadku oraz czym wyrządziła istotną szkodę niemajątkową w działalności instytucji państwowej poprzez stworzenie przeświadczenia, że przy podejmowaniu decyzji nie kieruje się ona obowiązującymi przepisami, tj. czynu z art. 231 § 3 k.k.

i za to na podstawie art. 231 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania na 3 lata.

Wyrok powyższy został zaskarżony apelacjami złożonymi przez prokuratora, oskarżoną i jej obrońców. Po rozpoznaniu tych środków odwoławczych Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z dnia 10 lipca 2007 r., sygn. IV Ka 234/07, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu zarzuconego jej w pkt 4 aktu oskarżenia;
- złagodził wymierzoną karę pozbawienia wolności do 1 roku, a okres warunkowego zawieszenia ustalił na 2 lata.

W pozostałej części Sąd Okręgowy utrzymał w mocy tenże wyrok.

Prokurator Okręgowy w G. wniósł kasację od prawomocnego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia L. S. od czynu zarzuconego jej w pkt 4 aktu oskarżenia. Skarżący zarzucił:

1. rażąco naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 7 kodeksu postępowania karnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wyrażające się dowolną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie ustaleń faktycznych z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i w konsekwencji wydania wyroku uniewinniającego L. S. od popełnienia czynu z art. 231 § 3 k.k. określonego w punkcie IV aktu oskarżenia, podczas, gdy prawidłowa ocena dowodów, a w szczególności analiza akt sprawy cywilnej o sygnaturze III NS 2409/96, w kontekście braku w nich dokumentu świadczącego o zrzeczeniu się przez E. N. praw do spadku, stawienia się stron na rozprawę wyznaczoną przez

oskarżoną na dzień 20 maja 1996 r. przy braku w aktach zarządzenia o wyznaczeniu przez sędziego referenta terminu teŝe rozprawy oraz zaświadczenia lekarskiego dotyczącego stanu zdrowia E. N. stwierdzającego możliwość przesłuchania jej w domu – prowadzą do wniosku przeciwnego,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 424 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez sporządzenie niepełnego i nierzetelnego uzasadnienia przez Sąd Odwoławczy, który przyjął jako własne stanowisko i uzasadnienie zawarte w wyroku Sądu Rejonowego w sytuacji, gdy sąd I instancji uznał za częściowo wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej, uznając ją jednocześnie za winną czynu przypisanego jej w zarzucie IV aktu oskarżenia, podczas gdy Sąd Okręgowy nie zmieniając ustaleń faktycznych stwierdził, że pominięcie E. N. w orzeczeniu o stwierdzeniu nabycia spadku było zwykłym przeoczeniem (błędem), a nie czynem bezprawnym popełnionym nieumyślnie – co w sposób rażący odbiega od reguł wskazanych w ww. przepisach, a które to uzasadnienie uniemożliwia prześledzenie procesu myślowego Sądu, podczas gdy proces w konsekwencji doprowadził do wydania wyroku uniewinniającego w zakresie IV zarzutu przypisanego w akcie oskarżenia oraz złagodzenia wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności do jednego roku z okresem probacji lat dwóch.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy oskarżonej domagali się jej oddalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzutom kasacji nie można odmówić słuszności. Odnoszą się one do orzeczenia sądu drugiej instancji, podjętego jako reformatoryjne, zmieniającego zaskarżone rozstrzygnięcie skazujące oskarżoną i uniewinniające ją od popełnienia występku z art. 231 § 3 k.k. Uzasadnienie zmiany wyroku jest lakoniczne (s. 14). Sprowadza się ono do stwierdzenia, że ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, natomiast ich subsumcja pod przepis art. 231 § 3 k.k. jest chybiona. W ocenie Sądu odwoławczego, postanowienie o nabyciu spadku, wydane przez oskarżoną w sprawie III Ns 2409/96, jest wprawdzie wadliwe ale nie da się wykluczyć, wbrew stanowisku zajętemu w tej kwestii przez sąd meriti, że doszło do jego podjęcia na skutek zwykłego przeoczenia. Do takiego wniosku skłania w szczególności norma zawarta w art. 5 § 2 k.p.k. A jeśli powodem wydania błędnego orzeczenia było przeoczenie, to zarzucone oskarżonej zachowanie, wywodził Sąd Okręgowy, nie stanowi czynu bezprawnego, nawet popełnionego nieumyślnie.

Jeśli prześledzić przytoczony tu tok rozumowania Sądu odwoławczego, to jako całkowicie nietrafna jawi się jego konstatacja, jakoby w całości aprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Jest wręcz przeciwnie. Wystarczy odwołać się do treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego (s. 37), by zauważyć, że charakteryzując okoliczności strony podmiotowej przypisanego czynu, Sąd ten wykluczył omyłkowe pominięcie przez oskarżoną w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku – E. N. jako uczestniczki uprawnionej do połowy spadku („nie może tu być mowy o żadnej pomyłce”). Ustalił zatem, że oskarżona ogarniała swoją świadomością uprawnienie tej uczestniczki postępowania, a pomijając ją w orzeczeniu kończącym postępowanie, co najmniej godziła się z tym, że nie odpowiada ono uregulowaniom prawa spadkowego. W tym stanie rzeczy odmienne stanowisko prezentowane przez Sąd odwoławczy co do przyczyn nieuwzględnienia przez oskarżoną uprawnień E. N., oznacza nic innego, jak właśnie radykalną zmianę co do ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Zmiana dotyczyła nie subsumcji stanu faktycznego pod przepis prawa materialnego, lecz właśnie sfery faktów, które zdecydowały o treści rozstrzygnięcia. Powołanie się przez Sąd odwoławczy na zasadę *in dubio pro reo* potwierdza tylko ten wniosek.

Poczynienie przez sąd drugiej instancji odmiennego ustalenia faktycznego, istotnego dla rozstrzygnięcia w przedmiocie winy oskarżonej, umożliwiło oskarżycielowi publicznemu podniesienie w nadzwyczajnym środку zaskarżenia zarzutu rażącej obrazę art. 7 k.p.k., wytokającego pominięcie przy tym ustaleniu zasad prawidłowego rozumowania i wskazań płynących z doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Najwyższego jest on całkowicie zasadny. Nowe ustalenie co do strony podmiotowej czynu zostało podjęte nie w wyniku pogłębionej oceny materiału dowodowego, w szczególności tego, co zawarte jest w aktach sprawy III NS 2409/96, lecz przez proste odwołanie się do tej wersji wyjaśnień oskarżonej, w której pomyłką tłumaczyła treść orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku. Takie ograniczenie podstawy ustalenia istotnego w sprawie faktu jest niedopuszczalne. Wymóg uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania wyklucza, by pomijało ono te wszystkie elementy, które warunkują ową prawidłowość. Nie można wyłączyć z toku rozumowania rozważenia okoliczności ujawnionych na rozprawie, a odnoszących się do poszukiwanej konkluzji. Obrazują je właśnie akta sprawy spadkowej, odtwarzające przebieg postępowania. Wynika z nich, że już w początkowym jego etapie E. N. została ujawniona jako uczestniczka z racji oczywistego ustawowego uprawnienia do dziedziczenia po swoim mężu. Natomiast na posiedzeniu poprzedzającym wydanie postanowienia oskarżona stwierdziła nieobecność uczestniczki, co znalazło odzwierciedlenie w treści protokołu. Formułując treść postanowienia, pominęła jej uprawnienie spadkowe (akta sprawy – k. 3351 – 3371). Zważywszy, że oskarżona, jako sędzia rozpoznająca rutynowo wnioski o stwierdzenie nabycia spadku, znała odnośne przepisy Kodeksu cywilnego, a krąg spadkobierców ustawowych w przedmiotowej sprawie nie był kwestią sporną, to ustalenie przeciwne poczynionemu przez sąd pierwszej instancji, a wskazujące na to, że oskarżona przez przeoczenie, a więc nieświadomie pominęła uprawnienie spadkowe uczestniczki, jawi się jako zgola dowolne. Nie bazuje ono na konfrontacji wiedzy oskarżonej o realiach sprawy w chwili podejmowania rozstrzygnięcia – z treścią orzeczenia. Sąd Okręgowy w żadnym stopniu nie

umotywowal daczego poprzestal na zdawkowym wyjaśnieniu oskarżonej o przyczynie wydania wadliwego postanowienia, mimo że dysponował szeregiem innych jeszcze dowodów, w oparciu o które możliwe było odtworzenie strony podmiotowej czynu. Nie uzasadnił też Sąd odwoławczy dlaczego odrzucił odmienne ustalenie Sądu pierwszej instancji dotyczące tej samej kwestii. Wszystko to potwierdza zarzut kasacji o ewidentnym naruszeniu w zaskarżonym wyroku kryteriów swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 k.p.k.

Powyższe uwagi przekładają się także na ocenę zasadności drugiego zarzutu kasacji, w którym wytknięto rażąco obniżając art. 424 oraz art. 457 § 3 k.p.k., normujących wymogi uzasadnienia wyroku. I ten zarzut okazuje się trafny. W orzecznictwie sądowym podkreśla się niezmiennie, że w wypadku wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego, aktualizuje się obowiązek sporządzenia uzasadnienia w sposób określony w art. 424 k.p.k., a więc ze wskazaniem, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie sprostano tym wymogom. W ogóle zabrakło w nim analizy dowodów, z których można wyprowadzić różne wnioski co do strony podmiotowej czynu zarzuconego L.S. Powołano się na art. 5 § 2 k.p.k. przy konkluzji, że do wydania wadliwego orzeczenia doszło na skutek przeoczenia oskarżonej, ale z brzmienia tego przepisu wynika, że należy się nim kierować tylko wtedy, gdy wątpliwości nie da się usunąć. Warunkiem odwołania się do reguły in dubio pro reo jest zatem podjęcie próby usunięcia wątpliwości przy wykorzystaniu wszystkich możliwości w dotarciu do dowodów, a następnie w ich prawidłowej, pogłębionej ocenie. Już sama lakoniczność uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, iż takiej próby nie podjęto. Nie tyle więc, jak podnosi skarżący, trudno prześledzić proces myślowy, który doprowadził do zmiany rozstrzygnięcia merytorycznego, ile raczej nie jest to możliwe ze względu na ograniczenie w uzasadnieniu owego rozumowania do wybranych tylko, a nie wszystkich, przesłanek ważących na treści orzeczenia.

Zasadnie wskazane w kasacji uchybienia mogły mieć istotny wpływ na uniewinnienie oskarżonej od popełnienia czynu zarzuconego jej w pkt IV aktu oskarżenia. W uwzględnieniu wniosku strony skarżącej należało uchylić w tej części prawomocny wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, a więc w tym stadium procesu, w którym doszło do uchybienia przepisom art. 7, art. 424 § 1 i art. 457 § 3 k.p.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy raz jeszcze rozważył zarzuty i wnioski apelacji złożonych przez oskarżoną i jej obrońców w zakresie odnoszącym się do skazania za czyn przypisany jej w pkt 4 wyroku Sądu pierwszej instancji. Jeśli w rezultacie przyjmie, jak uczyniono to w zaskarżonym wyroku, że pominięcie uprawnienia E. N. w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, nastąpiło na skutek przeoczenia, to rozważy czy okoliczność ta ekskuluje oskarżoną w świetle zasad odpowiedzialności karnej za przestępstwo popełnione nieumyślnie, określonych w art. 9 § 2 k.k.

W swoim wniosku apelacyjnym oskarżona domagała się uniewinnienia od popełnienia wszystkich zarzuconych jej czynów, a więc także objętego postępowaniem kasacyjnym. Jak wynika z art. 414 § 1 k.p.k. (stosowanego odpowiednio w postępowaniu odwoławczym – art. 458 k.p.k.) prawo oskarżonego do uzyskania wyroku uniewinniającego ma priorytet przed rozstrzygnięciem o umorzeniu postępowania ze względu na zaistnienie ujemnej przesłanki procesowej. Dlatego też Sąd Najwyższy, mimo uchylenia wyroku w zaskarżonej kasacji części, nie wydał orzeczenia następczego o umorzeniu postępowania z powodu przedawnienia karalności występku z art. 231 § 3 k.k. popełnionego w dniu 24 czerwca 1996 r. (art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k.). Jeśli jednak, po ponownym rozpoznaniu apelacji wniesionych na korzyść oskarżonej Sąd Okręgowy uzna, że nie ma podstaw do zmiany wyroku przez jej uniewinnienie, wydanie orzeczenia o umorzeniu postępowania stanie się nieodzowne.



1.2.13. Ustawa względniejsza; Kolizja ustaw w czasie; Przedawnienie

przepisy: art. 101 k.k., art. 102 k.k., art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 132, poz. 1109), art. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 132, poz. 1109)

hasła: Ustawa względniejsza; Kolizja ustaw w czasie; Przedawnienie

Wyrok z dnia 26 czerwca 2008 r., V KK 112/08

Teza:

Nakaz bezpośredniego stosowania ustawy nowej w zakresie przepisów o przedawnieniu, wyrażony w art. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 132, poz. 1109) odnosi się zarówno do podstawowych terminów przedawnienia karalności przestępstw, unormowanych na nowo w art. 101 k.k., jak i do wydłużonego przepisem art. 1 pkt 2 tej ustawy, terminu przedawnienia wyrokowania, określonego w art. 102 k.k.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Orzeczenie o umorzeniu postępowania Sąd Okręgowy uzasadnił brzmieniem art. 101 § 1 pkt 3 k.k. w zw. z art. 102 k.k. i art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny. Powołując się na te trzy przepisy prawa materialnego stwierdził, że karalność występku ustala z końcem czerwca 2007 r. Kontynuując wywodził, że jeśli czyn przypisany oskarżonemu, wyczerpujący w czasie dokonania znamiona występku z art. 204 § 2 k.k. z 1969 r., został popełniony w czerwcu 1992 r., to z końcem tego miesiąca rozpoczął bieg termin przedawnienia karalności, wynoszący w ówczesnym stanie prawnym 5 lat (art. 105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r.). Ponieważ przed upływem tego okresu, bo w dniu 12 października 1993 r., wszczęto postępowanie przeciwko oskarżonemu, przeto zgodnie z art. 106 k.k. z 1969 r. termin przedawnienia uległ przedłużeniu o 5 lat, a więc do czerwca 2002 r. Jest więc oczywiste, że w dniu wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r. (1 stycznia 1998r.) termin przedawnienia wyrokowania w sprawie o zarzucone M. Wosiewiczowi przestępstwo nie upłynął. W myśl art. 15 p.w.k.k. z 1997 r., termin przedawnienia należało liczyć według przepisów Kodeksu karnego z 1997r., na co Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę. W dniu wejścia w życie tego Kodeksu termin przedawnienia karalności występku określonego w art. 284 § 2 (odpowiednik art. 204 § 2 k.k. z 1969 r.) wynosił 10 lat, a termin przedawnienia wyrokowania, wydłużający okres karalności w sytuacji, gdy przed jego upływem wszczęto postępowanie in personam – 5 lat (art. 102 k.k.).

Z perspektywy uregulowań obowiązujących w chwili wejścia w życie Kodeksu karnego przedawnienie wyrokowania nastąpiłoby, jak przyjmuje Sąd Okręgowy, z końcem czerwca 2007 r. Należy jednak zauważyć, że przed upływem tego terminu doszło do zmiany art. 102 k.k., normującego przedawnienie wyrokowania. Stało się to na mocy ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2005 r. (Dz. U. Nr 132, poz. 1109). W myśl art. 102 k.k. w nowym brzmieniu, w odniesieniu do przestępstw określonych w art. 101 § 1 pkt 1-3 k.k., do której to kategorii należy czyn przypisany oskarżonemu, przedawnienie wyrokowania następuje z upływem 10 lat od zakończenia okresów przedawnienia karalności przestępstw wskazanych w tych przepisach. Oznacza to, że według aktualnego stanu prawnego możliwość wyrokowania w sprawie o przestępstwo zarzucone M. W. ustanie w czerwcu 2012 r.

Uzasadnienie prawomocnego wyroku w części dotyczącej umorzenia postępowania z powodu przedawnienia nie wyjaśnia dlaczego, mimo powołania przepisów art. 101 § 1 pkt 3 i art. 102 k.k. oraz art. 15 p.w.k.k. przyjęto, że termin przedawnienia wyrokowania w niniejszej sprawie upływa w czerwcu 2007r. Treść motywów wskazuje, że Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 15 p.w.k.k., odwołując się przy ustalaniu terminów przedawnienia do przepisów nowego Kodeksu karnego, w tym do mającego tutaj zastosowanie art. 101 § 1 pkt 3 k.k., przewidującego 10 – letni termin przedawnienia karalności występku z art. 284 § 2 kk. Nie uwzględnił natomiast przepisu art. 102 k.k. w takim jego brzmieniu, jaki został mu nadany ustawą z dnia 3 czerwca 2003 r., przedłużającą termin wyrokowania do 10 lat. Jeśli zważyć, że treść prawa jest zawsze znana sądowi orzekającemu (iura novit curia), to stanowisko, jakie zajął w tej kwestii Sąd Okręgowy, można tłumaczyć w jeden tylko sposób, ten mianowicie, że wynikało ono z kierowania się regułą prawa międzyczasowego, nakazującą stosowanie ustawy poprzednio obowiązującej, jeśli jest ona względniejsza dla sprawcy (art. 4 § 1 k.k.). Na tej zasadzie przepis art. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r., nakazujący stosowanie przepisów o przedawnieniu w brzmieniu przez nią nadanym do czynów popełnionych przed wejściem jej w życie (gdy termin przedawnienia jeszcze nie upłynął), nie odnosiłby się do przepisu wydłużającego termin przedawnienia wyrokowania w sprawach o przestępstwa, co do których wszczęto postępowanie karne przeciwko osobie przed upływem podstawowych terminów przedawnienia. Miałby tu obowiązywać przepis art. 4 § 1 k.k., nakazujący stosowanie ustawy dawnej.

Takie rozumienie art. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r., wyłączające z zakresu jego zastosowania termin przedawnienia wyrokowania, zmieniony niekorzystnie dla sprawcy, należy odrzucić. Klóci się ono przede wszystkim z wykładnią językową przepisu. W art. 2 tej ustawy ustawodawca odwołał się do przepisów Kodeksu karnego o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, bez wyłączenia któregośkolwiek z nich. Wypływa stąd wniosek, że treść przepisu odnosi się do wszystkich terminów przedawnienia unormowanych na nowo w Kodeksie karnym, także do jednolitego terminu przedawnienia wyrokowania. Przemawia za tą konkluzją także wykładnia systemowa, a w jej ramach, w szczególności argument a rubrica. Gdyby wolą ustawodawcy było wyłączenie terminu przedawnienia wyrokowania z zakresu bezpośredniego działania normy wyrażonej w art. 2, to zamieściłby ją bezpośrednio po przepisie zmieniającym treść art. 101 § 1 k.k., natomiast zmiana przepisu art. 102 k.k. znalazłaby się w dalszej jednostce redakcyjnej ustawy. Wreszcie, za objęciem normą zmieniającą terminy przedawnienia z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r., a więc według zasady bezpośredniego stosowania ustawy nowej – także przepisu wydłużającego termin przedawnienia wyrokowania, przemawia wykładnia historyczna, nawiązująca do interpretacji art. 15 p.w.k.k., a więc przepisu o konstrukcji analogicznej do art. 2 powoływanej ustawy. W piśmiennictwie zakres normowania art. 15 p.w.k.k. wykładany jest szeroko, jako obejmujący także termin przedawnienia wyrokowania określony w art. 106 k.k. z 1969 r. (W. Wróbel w: Kodeks karny. Komentarz pod red. A. Zolla t. III, Kraków 2006 r., s. 1338). Tak też przepis ten stosowany jest jednolicie w orzecznictwie sądowym.

Wывód powyższy prowadzi do wniosku, że nakaz bezpośredniego stosowania ustawy nowej w zakresie przepisów o przedawnieniu, wyrażony w art. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 132,

poz. 1109) odnosi się zarówno do podstawowych terminów przedawnienia karalności przestępstw, unormowanych na nowo w art. 101 k.k., jak i do wydłużonego przepisem art.1 pkt 2 tej ustawy, terminu przedawnienia wyrokowania, określonego w art. 102 k.k.

Omawiana regulacja bezpośredniego stosowania ustawy przedłużającej terminy przedawnienia niektórych typów przestępstw, a także termin wyrokowania w sytuacji procesowej określonej w art. 102 k.k., nie pozostaje w kolizji z przepisem art. 4 § 1 k.k. Trzeba przypomnieć, że kwestia ta była przedmiotem orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o stwierdzenie niezgodności art. 15 p.w.k.k. z art. 2 i art. 42 § 1 Konstytucji RP, z powodu naruszenia zasady *lex severior retro non agit*. W wyroku z dnia 25 maja 2004 r. SK 44/03, (OTK-A 2004/5/46) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 15 p.w.k.k. jest zgodny z art. 2 i art. 42 ust.1 Konstytucji RP. Wiodącym motywem rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że nastąpienie w przyszłości przedawnienia karalności nie jest dla sprawcy przestępstwa ekspektatywą i z terminu przedawnienia – dopóki ono nie nastąpi – nie wynikają dla sprawcy żadne prawa. Ustawodawca może zatem wydłużyć termin przedawnienia, gdy przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Warunkiem jest jednak zamieszczenie w ustawie wyraźnej reguły kolizyjnej, nakazującej bezpośrednio stosowanie nowo wprowadzonych przepisów o przedawnieniu, wyłączającej w ten sposób sięganie do zasady wyrażonej w art. 4 § 1 k.k. w wypadkach, gdy nowe terminy przedawnienia są niekorzystne dla oskarżonego. Ustawa z dnia 3 czerwca 2005r. o zmianie ustawy Kodeks karny, w art. 2 spełniła ten warunek. Wprowadzone nią przedłużenie terminu przedawnienia wyrokowania, połączone z nakazem stosowania nowego w tym względzie przepisu do czynów popełnionych wcześniej i w sytuacji, gdy poprzednio obowiązujący termin przedawnienia wyrokowania nie upłynął, wyłącza stosowanie na zasadzie art. 4 § 1 k.k., dotychczasowego, korzystniejszego dla oskarżonego terminu przedawnienia, oznaczonego w art. 102 k.k.

Przedstawione wyżej motywy uprawniają do stwierdzenia, że zasadny jest zarzut kasacji w części wskazującej na rażąco obrazę art. 102 k.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 3 sierpnia 2005 r. Ponieważ naruszenie tego przepisu miało istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia i w konsekwencji zdecydowało o umorzeniu postępowania karnego, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy będzie związany w nim przedstawioną wyżej wykładnią art. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.14. Środki karne – przypadek; Środki karne – obowiązek naprawienia szkody

przepisy: art. 45 § 1 k.k.

hasła: Środki karne – przypadek; Środki karne – obowiązek naprawienia szkody

Wyrok z dnia 14 maja 2008 r., WK 11/08

Teza:

Przypadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, ani przypadek równowartości tych przedmiotów, ani też przypadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa albo jej równowartości nie może być orzeczony, jeżeli przedmioty (bądź korzyść) pochodzą (bądź została osiągnięta) z przestępstwa (z popełnienia przestępstwa) przeciwko mieniu.

W sytuacji bowiem, w której wysokość korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przewyższa wysokość szkody wyrządzonej tym przestępstwem (co nie tylko teoretycznie jest możliwe i na co zwraca również uwagę skarżący w uzasadnieniu kasacji), przypadku korzyści – zgodnie z brzmieniem przepisu art. 45 § 1 zd. drugie k.k. - nie orzeka się w części podlegającej zwrotowi. Obligatoryjne natomiast pozostaje orzeczenie przypadku pozostałej części tej korzyści lub jej równowartości.

Zakaz orzekania przypadku obowiązuje niezależnie od tego czy przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa, czy też osiągnięta z popełnienia przestępstwa korzyść majątkowa zostały zwrócone pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Stylizacja omawianych przepisów, a w szczególności tryb, w jakim użyto wyrazu „podlega” nie budzi wątpliwości, że dla zastosowania wyjątku od zasady orzekania przypadku przedmiotu bądź korzyści nie jest wymagane ustalenie, iż przedmiot ten bądź korzyść uległy już zwrotowi.

Kwota (orzeczona tytułem środka karnego naprawienia wyrządzonej szkody) nie tylko obejmowała zwrot całej korzyści majątkowej jaką mar. rez. T. K. osiągnął z popełnienia przestępstwa, ale jednocześnie prowadziła do restytucji części szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez sprawców przestępstwa. Doszło więc do ziszczenia się warunku określającego wyjątek unormowany w art. 45 § 1 zd. drugie k.k., nakazujący odstąpienie od orzekania przypadku korzyści uzyskanej przez sprawcę z popełnienia przestępstwa.

Z uzasadnienia:

Kasacja Naczelnego Prokuratora Wojskowego została sporządzona nieprecyzyjnie, w sposób wywołujący jej wewnętrzną sprzeczność. Sformułowany bowiem w jej petitum zarzut zawiera w istocie dwa zarzuty: naruszenia prawa procesowego – art. 387 § 1, 2 i 3 k.p.k. oraz obrazy prawa materialnego - art. 45 § 1 k.k. Uwzględnienie pierwszego musiałoby prowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku w całości (zgodnie zresztą z zakresem zaskarżenia wskazanym w kasacji) i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w celu naprawienia błędu proceduralnego, polegającego na uwzględnieniu wadliwego wniosku i wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Tego rodzaju rozstrzygnięcie pozostawałoby w kolizji z wnioskiem złożonym przez skarżącego, ale – co ważniejsze – stawiałoby pod znakiem zapytania możliwość uwzględnienia kasacji wobec groźby faktycznego odwrócenia jej kierunku, a to z uwagi na niebezpieczeństwo orzeczenia, po ponownym postępowaniu, kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby, którego koniec upływałby znacznie później niż określony w zaskarżonym wyroku.

Analiza treści całości tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, dokonana przez przyzmat art. 118 § 1 k.p.k. (co w sytuacji zaskarżenia wprawdzie przez podmiot fachowy, ale na korzyść skazanego, jest - zdaniem Sądu Najwyższego – możliwe, a w rozpoznawanej sprawie wręcz konieczne), prowadzi do wniosku, że jedynym celem skarżącego jest doprowadzenie do takiej korekty zaskarżonego wyroku, by stał się on zgodny z obowiązującymi przepisami, odpowiadający poczynionym w sprawie prawidłowym ustaleniom faktycznym, a przy tym został naprawiony bez konieczności powtarzania wadliwego niewątpliwie postępowania w trybie art. 387 § 1 k.p.k. W istocie więc, zarzut kasacji sprowadza się do wykazania rażącego naruszenia prawa materialnego - art. 45 § 1 k.k. przez niesłuszne orzeczenie wobec mar. rez. T. K. środka karnego w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w sytuacji, gdy owa korzyść podlegała zwrotowi pokrzywdzonemu, natomiast naruszenie art. 387 § 1, 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. traktuje jako wskazanie przyczyny, w wyniku której doszło do naruszenia prawa materialnego. Konstatacja taka wynika jednoznacznie z porównania wniosku merytorycznego i jego uzasadnienia.

Tak wyinterpretowany i ograniczony do rażącego naruszenia prawa materialnego - art. 45 § 1 k.k. zarzut zasługuje na uwzględnienie.

Analiza przepisu art. 45 § 1 k.k. wskazuje, że zasadą jest, iż w sytuacji, w której sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa korzyść majątkową (nawet pośrednio), sąd obowiązany jest orzec przepadek tej korzyści lub jej równowartości. Od zasady tej przewidziano dwa wyjątki:

pierwszy, w którym korzyścią majątkową jest przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa lub przedmiot używany w wyniku naruszenia zakazu wytwarzania, posiadania, obrotu, przesyłania, przenoszenia lub przewozu;

drugi, w którym korzyść majątkowa lub jej równowartość podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi.

W obu tych sytuacjach zasada ta nie znajduje zastosowania, co nie oznacza, że przepadek nie orzeka się w ogóle, ponieważ w przypadku wskazanym jako wyjątek pierwszy przepadek musi lub może być orzeczony na podstawie innych przepisów – art. 44 § 1 i 6 k.k. W tym miejscu należy zaznaczyć, że od zasady wyrażonej w art. 44 § 1 k.k., nakładającej obowiązek orzeczenia przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa ustawodawca przewidział wyjątek w postaci zakazu orzekania przepadku tych przedmiotów, jeżeli podlegają one zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi (art. 44 § 5 k.k.). Zakaz ten obejmuje również przewidzianą w art. 44 § 4 k.k. możliwość orzeczenia przepadku równowartości przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Ta pokrótce omówiona, konsekwentna i jednoznaczna regulacja wskazuje, iż przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, ani przepadek równowartości tych przedmiotów, ani też przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa albo jej równowartości nie może być orzeczony, jeżeli przedmioty (bądź korzyść) pochodzą (bądź została osiągnięta) z przestępstwa (z popełnienia przestępstwa) przeciwko mieniu (tak też K. Postulski, M. Siwek, Przepadek w polskim prawie karnym, Zakamycze 2004, s. 118 i nast.), z tym niezbędnym zastrzeżeniem, że korzyść majątkowa osiągnięta przez sprawcę z popełnienia przestępstwa podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi w całości. W sytuacji bowiem, w której wysokość korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przewyższa wysokość szkody wyrządzonej tym przestępstwem (co nie tylko teoretycznie jest możliwe i na co zwraca również uwagę skarżący w uzasadnieniu kasacji), przepadek korzyści - zgodnie z brzmieniem przepisu art. 45 § 1 zd. drugie k.k. – nie orzeka się w części podlegającej zwrotowi. Obligatoryjne natomiast pozostaje orzeczenie przepadku pozostałej części tej korzyści lub jej równowartości. Podkreślić przy tym należy, że omawiany zakaz orzekania przepadku obowiązuje niezależnie od tego czy przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa, czy też osiągnięta z popełnienia przestępstwa korzyść majątkowa zostały zwrócone pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Stylizacja omawianych przepisów, a w szczególności tryb, w jakim użyto wyrazu „podlega” nie budzi wątpliwości, że dla zastosowania wyjątku od zasady orzekania przepadku przedmiotu bądź korzyści nie jest wymagane ustalenie, iż przedmiot ten bądź korzyść uległy już zwrotowi.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, podkreślić należy, że przedmiotem czynności wykonawczej kradzieży z włamaniem przypisanej T. K. w zaskarżonym kasacją wyroku była etylina i olej napędowy oraz dwa sta-

lowe kanistry – mienie o wartości nie mniejszej niż 3011,60 zł, należące do C. w G. We wniosku o wydanie wyroku skazującego (art. 387 § 1 k.p.k.) mar. rez. T. K. zaproponował m.in. – w uwzględnieniu złożonego przez pokrzywdzoną Składnicę wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k. – orzeczenie wobec niego środka karnego naprawienia wyrządzonej szkody w kwocie 1505,80 zł, na co wyraził zgodę prokurator i co zaaprobował sąd, orzekając wobec oskarżonego w punkcie III wyroku środek karny naprawienia wyrządzonej szkody w części przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego – C. w G. kwoty 1505,80 zł.

W zaistniałej sytuacji, określona cyt. orzeczeniem kwota (orzeczona tytułem środka karnego naprawienia wyrządzonej szkody) nie tylko obejmowała zwrot całej korzyści majątkowej jaką mar. rez. T. K. osiągnął z popełnienia przestępstwa, ale jednocześnie prowadziła do restytucji części szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez sprawców przestępstwa. Doszło więc do ziszczenia się warunku określającego wyjątek unormowany w art. 45 § 1 zd. drugie k.k., nakazujący odstąpienie od orzekania przepadku korzyści uzyskanej przez sprawcę z popełnienia przestępstwa. Tym samym orzeczenie zaskarżonym wyrokiem w oparciu o przepis art. 45 § 1 k.k. przepadku na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego z popełnienia przestępstwa nastąpiło z rażąco obrazą tego przepisu. Konstatacja ta potwierdza zasadność tej części zarzutu sformułowanego w petitum kasacji i powoduje zarazem konieczność uwzględnienia wniosku skarżącego – uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej środka karnego przepadku na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej w postaci kwoty pieniężnej w wysokości 500 zł.

Jako że tego rodzaju orzeczenie eliminuje z obrotu prawnego obciążoną błędem część wyroku Wojkowego Sądu Garnizonowego w G. z dnia 27 lipca 2007 r., nie zachodzi konieczność wydawania orzeczenia następczego.

Na marginesie podnieść należy, że zbędna była, podjęta przez prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej z ostrożności procesowej, próba spowodowania uzupełnienia przewodu sądowego i przeprowadzenie postępowania dowodowego z akt postępowania toczącego się w innej sprawie, a to z tego względu, że dla potrzeb ustalenia, iż wartość korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przez mar. rez. T. K. podlegała zwrotowi pokrzywdzonemu nie było konieczne dokonanie ustaleń dotyczących pełnej restytucji szkody wyrządzonej pokrzywdzonej Składnicy, o czym przekonują stosowne fragmenty niniejszego uzasadnienia i co również trafnie zauważał skarżący.

Podkreślenia jednak wymaga, że tego rodzaju inicjatywa – nawet w sytuacji konieczności wykazania oczywiście błędnego rozstrzygnięcia zawartego w skarżonym wyroku – nie mogłaby się spotkać z aprobatą sądu kasacyjnego, ponieważ przeprowadzenie proponowanego postępowania dowodowego w postępowaniu kasacyjnym nie byłoby ani celowe, ani dopuszczalne – wbrew wywodom skarżącego – gdyż nie ograniczałoby się do potwierdzenia stawianego w kasacji zarzutu rażącego naruszenia prawa, a zmierzało do dokonania stanowczych ustaleń, że oto po wydaniu i uprawomocnieniu się zaskarżonego kasacją wyroku zaistniał nowy fakt w postaci pełnej restytucji szkody wyrządzonej przestępstwem. I gdyby ten fakt miał znaczenie dla rozstrzygnięcia, próby naprawienia zaistniałego stanu rzeczy skutecznie można by dochodzić jedynie w drodze wznowienia postępowania, a nie w drodze kasacji.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.15. Protokół; Czynności procesowe

przepisy: art. 121 k.p.k.

hasła: Protokół; Czynności procesowe

Postanowienie z dnia 28 maja 2008 r., II KK 262/07

Teza:

Brak wzmianki wskazanej w art. 121 k.p.k. wyjaśniającej przyczynę braku podpisu pod protokołem osoby uczestniczącej w danej czynności procesowej, w zasadzie powoduje niedopuszczalność odczytania takiego protokołu na rozprawie; nie spełnia on bowiem wymogów protokołu jako dokumentu procesowego.

Nie każda wada formalna protokołu musi powodować jego bezskuteczność, a więc konieczność uznania go za „nieprotokół”, z czym byłaby połączona niedopuszczalność odczytania go na rozprawie. Wada w postaci braku podpisu podejrzanego i wzmianki o przyczynie braku podpisu, była omawiana w zeznaniach świadków i ponownych oświadczeniach R. D. Okoliczności te zostały wyjaśnione przez sąd meriti. W tej sytuacji treść protokołu mogła być odczytana na rozprawie a jego wadliwość podlegać powinna ocenie sądu.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się niezasadna. Podstawowym zarzutem kasacji jest zarzut obrazę przepisów art. 148 k.p.k., 149 k.p.k. i 150 k.p.k. przez potraktowanie, jak to ujął autor kasacji „zapisu z k. 57”, jako pełnowartościowego dowodu z wyjaśnień oskarżonego R. D., a następnie oparcie konstrukcji skazania jedynie na wymienionym

zapisie i pominięciu innych dowodów. Stwierdzić należy, że istotnie zapis z karty 57 nie spełnia wszystkich wymogów, które spełniać powinien protokół przesłuchania podejrzanego. Nie zawiera on podpisów osób uczestniczących w czynności przesłuchania, w tym przede wszystkim podpisów podejrzanego. Nie zawiera jednocześnie wzmianki, o której mowa w art. 121 k.p.k., wyjaśniającej przyczynę braku podpisu. Stwierdzić jednak należy, że do wymienionych braków doszło na skutek zachowania podejrzanego, opisanego w zeznaniach przesłuchujących go policjantów – S. S. i Z. K., polegającego na podarciu protokołu. Świadkowie ci zeznawali nie, co do treści zniszczonego przez R. D. dokumentu, ale opisywali okoliczności jego zniszczenia, w konsekwencji brak podpisów oraz zachowanie podejrzanego. R. D. potwierdził zresztą fakt zniszczenia zapisu podając jedynie inną przyczynę swego zachowania.

W tym stanie rzeczy uznać należy, że wzmianka, o której mowa w art. 121 k.p.k. zastąpiona została treścią zeznań wymienionych świadków. Skoro zaś tak, to zapis z karty 57 akt podlegał ocenie sądów obu instancji jako dowód i sądy te oceny dokonały w sposób, który nie budzi zastrzeżeń Sądu Najwyższego. Oceny te dotyczyły nie tylko kształtu sklejonego protokołu i jego czytelności, ale ocenie sądów poddano także okoliczności zniszczenia zapisu i powodów, dla których nie został on podpisany albo opatrzony wzmianką, o której mowa w art. 121 k.p.k. Sądy zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji uznały przy tym, że powodem, dla którego R. D. zniszczył protokół, było uświadomienie sobie, że treść jego wyjaśnień może być wykorzystana jako dowód winy pozostałych podejrzanych, w tym W. P., nie zaś niezgodność zapisu z treścią złożonych wyjaśnień, o czym podejrzany wyjaśniał dopiero później.

Akceptując ocenę sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy nie podważa istotnej gwarancyjnej funkcji art. 150 § 1 i 2 k.p.k. Funkcja ta nabiera szczególnie dużego znaczenia w toku postępowania przygotowawczego. W tej fazie postępowania jawność i kontradyktoryjność są istotnie ograniczone. Nie jest zachowana równowaga stron. Zwracał na to uwagę Sąd Najwyższy w cytowanym w kasacji wyroku z dnia 3 grudnia 1985 r., sygn. akt IV KR 305/85, OSNPG 1987, nr 2, poz. 24.

Brak wzmianki wskazanej w art. 121 k.p.k. wyjaśniającej przyczynę braku podpisu pod protokołem osoby uczestniczącej w danej czynności procesowej, w zasadzie powoduje niedopuszczalność odczytania takiego protokołu na rozprawie; nie spełnia on bowiem wymogów protokołu jako dokumentu procesowego (tak między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2006 r., sygn. V KK 150105, LEX nr 171280).

Stwierdzić jednak równocześnie trzeba, że nie każda wada formalna protokołu musi powodować jego bezskuteczność, a więc konieczność uznania go za „nieprotokół”, z czym byłaby połączona niedopuszczalność odczytania go na rozprawie. Wada w postaci braku podpisu podejrzanego i wzmianki o przyczynie braku podpisu, była omawiana w zeznaniach świadków i ponownych oświadczeniach R. D. Okoliczności te zostały wyjaśnione przez sąd meriti. W tej sytuacji treść protokołu mogła być odczytana na rozprawie a jego wadliwość podlegać powinna ocenie sądu. Tak stało się w niniejszej sprawie.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.16. Wznowienie postępowania – podstawy

przepisy: art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.

hasła: Wznowienie postępowania – podstawy

Postanowienie z dnia 19 czerwca 2008 r., II KO 25/07

Teza:

Należy (...) uznać za trafne te dominujące obecnie poglądy, które (...) uznają za wystarczające do wznowienia postępowania stwierdzenie tylko samego wysokiego prawdopodobieństwa uniewinnienia skazanego po wznowieniu postępowania, albo skazania go za przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą niż to, „za które go skazano”, a więc tym samym „poważnego prawdopodobieństwa błędności wyroku skazującego”.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy skazanego jest bezzasadny i jako taki został oddalony.

Wskazano w nim określoną w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. podstawę wznowienia (propter nova), która dotyczy tylko sytuacji, w których po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody, ale wyłącznie takie, które wskazują na to, że skazany nie popełnił przypisanego mu czynu, albo jego czyn nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze. Zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury, wznowienie postępowania i – w konsekwencji – uchylenie prawomocnego wyroku, może nastąpić tylko wtedy, gdy te ujawnione po jego wydaniu nowe dowody, mogą – ale w sposób wiarygodny – podważyć prawdziwość przyjętych w nim ustaleń faktycznych i tym samym dowodzić jego błędności – w takim to określonym już zakresie. W orzecznictwie w przeszłości różnie określano stopień wymaganego do wznowie-

nia postępowania prawdopodobieństwa owego błędu sądowego. Nawet żądano, aby było ono „graniczące z pewnością”, „oczywiste”, czy „niezawodnie świadczyło o myłności orzeczenia (por. postanowienie Sądu najwyższego z: 26 września 1970 r., I KO 33/70, RPRiS 1971, z. 2, poz. 304; 4 sierpnia 1972 r. Wp 5/72, OSNKW 1972, z. 10, poz. 165). Należy jednak uznać za trafne te dominujące obecnie poglądy, które traktując to prezentowane przekonanie jako nadinterpretację ustawy uznają za wystarczające do wznowienia postępowania stwierdzenie tylko samego wysokiego prawdopodobieństwa uniewinnienia skazanego po wznowieniu postępowania, albo skazania go za przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą niż to, „za które go skazano”, a więc tym samym „poważnego prawdopodobieństwa błędności wyroku skazującego” (por. wyrok Sądu najwyższego z 10 października 1995 r., II KO 76/94, OSNKW 1996, z. 1–2, poz. 9, postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1996 r., V KO 2/96, OSNKW 1996, z. 7–8, poz. 47). Pogląd ten jest powszechnie w piśmiennictwie akceptowany (por. T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz – Zakamycze 2005, s. 1277 – 1278; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz – Warszawa 1999, s. 875, St. Zabłocki [w:] Komentarz. Kodeks postępowania karnego. Tom II pod redakcją Z. Gostyńskiego, Warszawa 1998, s. 727; Z. Doda i J. Gajewski – aprobowane uwagi – PS 1997, nr 11–12, s. 141).

Ocena sądu wznowieniowego co do tego czy in concreto rzeczywiście takie poważne prawdopodobieństwo błędności wyroku skazującego nastąpiło na skutek pominięcia owych faktów i dowodów zgłoszonych we wniosku, powinna być dokonana na tle całokształtu dowodów przeprowadzonych uprzednio w danej sprawie. Tylko bowiem taki sposób jej przeprowadzenia – z reguły – gwarantuje możliwość weryfikowania merytorycznej zasadności sformułowanego we wniosku twierdzenia o błędności owego orzeczenia.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.17. Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – zniewaga; Prawo prasowe

przepisy: art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, art. 212 § 2 k.k., art. 216 § 2 k.k., art. 14 Konstytucji RP

hasła: Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – zniewaga; Prawo prasowe

Postanowienie z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07

Teza:

Przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej.

O uznaniu określonych sformułowań za „znieważające” decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe.

Określeniem znieważającym nie może być bowiem słowo „erotoman”, oznaczające w języku potocznym „człowieka o chorobliwie wzmoczonej pobudliwości płciowej lub o nienormalnie spotęgowanym zainteresowaniu dziedziną stosunków płciowych”.

Warto zauważyć, że określenie „erotoman”, którym poczuł się dotknięty oskarżyciel prywatny, zostało użyte w kontekście żartobliwym, a sam wpis, zamieszczony został w portalu internetowym „O.”, przeznaczonym do oceniania wykładców wyższych uczelni przez studentów.

Internetowy przekaz o charakterze periodycznym, spełniający wymogi przewidziane przez ustawodawcę w treści art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. 1984 Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) niewątpliwie jest prasą.

Analiza treści wspomnianego wpisu zdaje się dowodzić, iż nie będąc zniewagą, miał on jednak charakter zniesławiający. Użycie terminu „erotoman” stanowiło pomówienie wykładowcy o takie postępowanie i właściwości, które z jednej strony mogą go poniżyć w opinii publicznej, zarówno w opinii studentów, jak i w opinii innych wykładowców, a z drugiej – narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego. Nauczyciel akademicki nie może być bowiem erotomanem i nie może być „człowiekiem o chorobliwie wzmoczonej pobudliwości płciowej”, gdyż to jest sprzeczne z etosem wykładowcy wyższej uczelni.

Środkami masowego komunikowania będą wszystkie środki, których działanie sprowadza się do masowego przekazywania rozmaitych treści. Czyli do środków tych wypadnie zaliczyć nie tylko prasę drukowaną, przekaz radiowy i telewizyjny lecz także książkę, plakat, film oraz przekaz za pomocą Internetu.

Gwarantowana w treści art. 14 Konstytucji wolność prasy i innych środków społecznego przekazu obejmuje także swoim zasięgiem środki masowego komunikowania, o jakich mowa w art. 216 § 2 i 212 § 2 k.k.

Internet jest środkiem masowego komunikowania, o jakim mowa w art. 212 §2 i 216 § 2 k. k., za pomocą które sprawca może dopuścić się zarówno zniesławienia, jak i znieważenia.

Nie sposób w aktualnym stanie prawnym uznać, że samo udostępnienie komputera powoduje odpowiedzialność karną jego właściciela, w razie gdyby okazało się, że korzystający z niego dopuścili się przestępstwa.

W aktualnym stanie rzeczy, nie sposób przyjąć, aby oskarżona B. W. mogła ponosić odpowiedzialność karną za zniesławienie lub zniewagę, tylko z tej racji, że z posiadanego przez nią komputera skorzystała jakaś osoba, zamieszczając na portalu internetowym zniesławiającą wiadomość.

Uniewinnienie oskarżonej nie przesądza jednak w żaden sposób kwestii jej odpowiedzialności cywilnej, podobnie zresztą jak odpowiedzialności Portalu „O.”.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się oczywiście bezzasadna, jednak zważywszy na wagę problemów, jakich dotyczy przedmiotowa sprawa, należało odnieść się do jej treści w pisemnym uzasadnieniu.

Na wstępie wypada zauważyć, iż treść przekazu internetowego przypisywana przez oskarżyciela B. W., a nadana niewątpliwie z jej komputera, nie miała charakteru znieważającego, a stanowiła zniesławienie. Warto przypomnieć, iż przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej (zob. B. Kunicka-Michalska, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, wolności sumienia i wyznania, wolności seksualnej i obyczajności oraz czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2001, s. 246 – 247). Termin „znieważa” występujący w art. 216 § 1 i 2 k.k. to zwrot ogólny o bardzo ocennym charakterze. W języku potocznym „znieważać” to „ubliżyć komuś, zachować się względem kogoś w sposób obraźliwy, zelżyć kogoś”. „Zniewaga” to „ubliżenie komuś słowem lub czynem” (*Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1989, t. III, s. 1149; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. IV, Warszawa 2003, s. 1056). Warto dodać, że w języku potocznym, „zelżyć kogoś” to „obrzucić go obelgami, ordynarnymi słowami, znieważać słownie” (*Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1989, t. III, s. 100; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. IV, Warszawa 2003, s. 962). W treści art. 216 k.k., zarówno w § 1, jak i § 2., brak jakiegokolwiek bliższej normatywnej charakterystyki zachowania sprawcy. W doktrynie zauważa się, iż dla oceny, czy określone zachowanie stanowi zniewagę, istotne znaczenie ma obiektywna ocena tego zachowania. Podkreśla się przy tym, iż niezwykle ważną sprawą jest odbiór społeczny treści mających mieć charakter zniewagi. Zauważa się też, że zniewagę mogą stanowić tylko takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe. Tak więc, o uznaniu określonych sformułowań za „znieważające” decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe (J. Wojciechowski, w *Kodeks karny. Część szczególna*, Tom I, Komentarz pod. red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 119).

Sformułowania nadane z komputera oskarżonej B. W., którymi poczuł się dotknięty oskarżyciel prywatny, nie miały charakteru zniewagi. Określeniem znieważającym nie może być bowiem słowo „erotoman”, oznaczające w języku potocznym „człowieka o chorobliwie wzmoczonej pobudliwości płciowej lub o nienormalnie spotęgowanym zainteresowaniu dziedziną stosunków płciowych” (*Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1989, t. I, s. 552). Według innego ze słowników, termin „erotoman” ma jednak w obiegu potocznym znaczenie żartobliwe i oznacza „kobieciarza” (*Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. I, Warszawa 2003, s. 847).

Warto zauważyć, że określenie „erotoman”, którym poczuł się dotknięty oskarżyciel prywatny, zostało użyte w kontekście żartobliwym, a sam wpis, zamieszczony został w portalu internetowym „O.”, przeznaczonym do oceniania wykładawców wyższych uczelni przez studentów. Oceny te formułowane są w sposób mało powściągliwy, wpisujący je posługują się gwarą studencką, nierzadko używając słów wysoce obelżywych. Wpisujący komentarze posługują się „nickami” (ang. nickname), a więc swoistymi pseudonimami, „przezwiskami”, będącymi alternatywnymi oznaczeniami konkretnego użytkownika sieci, które on sam sobie nadaje. Warto przy tym zauważyć, że – jak dowodzą tego badanie socjologiczne – użytkownicy Internetu przekonani są z jednej strony o tym, że są anonimowi, z drugiej zaś – że za treść wpisu w portalach internetowych nie ponoszą odpowiedzialności. W przekonaniu takim utwierdzają ich ci publicyści, którzy zaprzeczają istnieniu prasy internetowej, nie bacząc na fakt, że Internet jest tylko środkiem przekazu, a o charakterze prasy przesądza jej periodyczność. Tak więc, internetowy przekaz o charakterze periodycznym, spełniający wymogi przewidziane przez ustawodawcę w treści art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe (Dz. U. 1984 Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) niewątpliwie jest prasą. Nie sposób nie zauważyć, iż treść, którą poczuł się dotknięty oskarżyciel prywatny, na tle innych wpisów w portalu „O.”, odnoszących się do innych wykładawców – częstokroć wybitnych uczonych o międzynarodowej sławie, niekwestionowanej pozycji – jest w gruncie rzeczy dość niewinna. Nie padają we wspomnianym tekście pod adresem oskarżyciela prywatnego słowa wulgarne, nie ma w tym tekście obelg. Tak więc, nie sposób uznać, że treść, która poczuł się dotknięty oskarżyciel miała charakter zniewagi.

Zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd Odwoławczy, nie rozważały jednak, czy te sformułowania nie wyczerpywały znamion zniesławienia. Analiza treści wspomnianego wpisu zdaje się dowodzić, iż nie będąc zniewagą, miał on

jednak charakter zniesławiający. Użycie terminu „erotoman” stanowiło pomówienie wykładowcy o takie postępowanie i właściwości, które z jednej strony mogą go poniżyć w opinii publicznej, zarówno w opinii studentów, jak i w opinii innych wykładowców, a z drugiej – narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu nauczyciela akademickiego. Nauczyciel akademicki nie może być bowiem erotomanem i nie może być „człowiekiem o chorobliwie wzmózonej pobudliwości płciowej”, gdyż to jest sprzeczne z etosem wykładowcy wyższej uczelni. Stwierdzenie, że tekst, którego treścią poczuł się dotknięty oskarżyciel miał charakter zniesławienia nie przesądza jednak i nie może przesądzać o odpowiedzialności karnej oskarżonej, będącej właścicielką komputera, z którego ten tekst został nadany.

Należy zauważyć, że w chwili obecnej ustawodawca przewiduje kwalifikowaną odpowiedzialność karną zarówno za zniewagi, jak i zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania (art. 216 § 2 i 212 § 2 k.k.). W tym miejscu wypada wrócić uwagę na problemy terminologiczne. Zakres pojęcia „środki masowego komunikowania” nie został przy tym ustawowo określony. Tradycyjnie zwykło zaliczać się do nich prasę drukowaną oraz przekazy radiowe i telewizyjne. Tak pojmowany zakres tego określenia zdaje się nie budzić wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie. Wątpliwości mogą się natomiast pojawić, czy określenie to obejmuje: film, książkę, plakat oraz przekaz za pomocą Internetu. Rozważając je, wypada zauważyć, iż pojęcie „środki masowego komunikowania” to termin, w którym ustawodawca akcentuje fakt, iż wiadomość przekazywana przez te środki dociera – bądź potencjalnie może docierać – do szerokich rzesz odbiorców. W tej sytuacji środkami masowego komunikowania będą wszystkie środki, których działanie sprowadza się do masowego przekazywania rozmaitych treści. Czyli do środków tych wypadnie zaliczyć nie tylko prasę drukowaną, przekaz radiowy i telewizyjny lecz także książkę, plakat, film oraz przekaz za pomocą Internetu.

Wątpliwości terminologiczne pogłębia fakt, że obok określenia „środki masowego komunikowania” jakim posługuje się ustawodawca w art. 216 § 2 i 212 § 2 k.k. w użyciu jest także określenie „środki społecznego przekazu”, którym posiłkuje się ustrojodawca w treści art. 14 Konstytucji. Użycie w art. 14 Konstytucji sformułowania „środków społecznego przekazu” powoduje, z natury rzeczy, niebagatelne zamieszanie terminologiczne. Określenie „środki społecznego przekazu” wyraźnie zaczerpnięte jest z nauki społecznej Kościoła rzymskokatolickiego, w której mowa o instrumentis communicatonis socialis. Posiłkuje się nim także kanon 822–823 Kodeksu Prawa Kanonicznego (zob. Codex Juris Canonici, auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks prawa kanonicznego, Pallottinum 1984, s. 351). Mimo, iż Konstytucja obowiązuje już od ponad dziesięciu lat, zakres tego terminu wydaje się nadal sporny. Użycie w art. 14 terminu „środki społecznego przekazu” może prowadzić do błędnej wykładni, aczkolwiek mającej podstawy w interpretacji semantycznej, iż zapewnienie wolności prasy dotyczy nie wszystkich środków przekazu, a tylko tych środków, oczywiście o charakterze masowym, które mają naturę społeczną. Konsekwencją tego mogłoby być stwierdzenie, że nie wszystkie masowe środki przekazu mają charakter społeczny, a tylko niektóre. Uznając sformułowanie o „społecznych” za niezręczność terminologiczną, wypada opowiedzieć się za tezą, iż w art. 14 Konstytucji z 1997 r. zapewniono wolność nie tylko społecznym, ale wszystkim środkom przekazu.

Wątpliwości mogą pojawić się także w odniesieniu do pojęcia „środki masowego komunikowania”, którymi posłużył się ustawodawca w art. 216 § 2 k.k. i w art. 212 § 2 k. k. oraz „środki masowego przekazu”, które pojawiają się w treści ustawy z dnia 26 stycznia 1984 prawo prasowe. Problem nie sprowadza się li tylko do kwestii semantycznych, gdyż, jak już zauważono, termin „środki społecznego przekazu” zakorzeniony jest w nauce społecznej Kościoła rzymskokatolickiego, określenie „środki masowego komunikowania” doktryna wiąże dość jednoznacznie z liberalnymi koncepcjami prasy, a „środki masowego przekazu” to określenie o proveniencji marksistowskiej. Fakt, że w tym samym roku ustawodawca w jednym z aktów prawnych – w Konstytucji – używa terminu „środki społecznego przekazu”, a w drugim – w kodeksie karnym – „środki masowego komunikowania” – zdaje się świadczyć o niespójności aksjologicznej polskiego systemu prawnego. Z jednej bowiem strony, zdaje się hołdować on katolickiej nauce społecznej, z drugiej – koncepcjom liberalnym. Nie wchodząc w meritum przedmiotowego sporu, wypada uznać, że zakres przedmiotowy wszystkich wspomnianych terminów ma charakter synonimiczny. Tym samym, gwarantowana w treści art. 14 Konstytucji wolność prasy i innych środków społecznego przekazu obejmuje także swoim zasięgiem środki masowego komunikowania, o jakich mowa w art. 216 § 2 i 212 § 2 k.k. Wspomniana wolność ma jednak granice. Formułując treści zniesławiające lub znieważające, sprawca nie może powoływać się na jej istnienie. Tak więc, Internet jest środkiem masowego komunikowania, o jakim mowa w art. 212 § 2 i 216 § 2 k. k., za pomocą które sprawca może dopuścić się zarówno zniesławienia, jak i znieważenia.

Należy pamiętać, że w przypadku Internetu mamy do czynienia ze skrajną nierównością stron. Pokrzywdzony, niezależnie od tego, czy dotknięty został zniesławieniem czy zniewagą, stoi w obliczu anonimowego dla niego sprawcy przestępstwa. Masowość Internetu, jego zasięg działania – powoduje, że ma on charakter wyjątkowy na tle innych środków społecznego przekazu. Krąg odbiorców zniesławiającej bądź znieważającej informacji jest niezwykle szeroki. Próba obrony przed zniesławiającymi lub znieważającymi treściami jest praktycznie niemożliwa, a ustalenie sprawcy właściwie niewykonalne. Istnieje możliwość poprzez ustalenie numeru IP zidentyfikowania właściciela konkretnego komputera, z którego nadano treści zniesławiające lub znieważające. Nie sposób natomiast wskazać, kto posługiwał się komputerem, jeśli w tym zakresie nie zostanie zebrany odpowiedni materiał dowodowy, jeśli właściciel nie wskaże osoby, której komputer udostępnił. Samo udostępnienie komputera nie jest czynem bezprawnym. Nie sposób w aktualnym stanie prawnym uznać, że samo udostępnienie komputera powoduje odpowiedzialność karną jego właściciela, w razie gdyby okazało się, że korzystający z niego dopuścili się przestępstwa. Nie sposób na grunt prawa karnego prze-

transponować rozwiązań istniejących w prawie cywilnym w zakresie deliktów internetowych. Zresztą, przyznać należy, iż w tym zakresie istnieją poważne spory w doktrynie (zob. M. Świerczyński, Delikty internetowe w prawie prywatnym międzynarodowym, Kraków 2006, s. 36 – 49). Tak więc, w aktualnym stanie rzeczy, nie sposób przyjąć, aby oskarżona B. W. mogła ponosić odpowiedzialność karną za zniesławienie lub zniewagę, tylko z tej racji, że z posiadanego przez nią komputera skorzystała jakaś osoba, zamieszczając na portalu internetowym zniesławiającą wiadomość. W tym stanie rzeczy nie sposób również podzielić zarzutów i wywodów kasacji, co w konsekwencji nakazywało jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej. Uniewinnienie oskarżonej nie przesądza jednak w żaden sposób kwestii jej odpowiedzialności cywilnej, podobnie zresztą jak odpowiedzialności Portalu „O.”.

1.2.18. Terminy – ogólnie; Uzasadnienie orzeczenia; Prawomocność

przepisy: art. 75 § 4 k.k.

hasła: Terminy – ogólnie; Uzasadnienie orzeczenia; Prawomocność

Postanowienie z dnia 9 lipca 2008 r., II KK 152/08

Teza:

Termin do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku wydanego na posiedzeniu, liczyć należy od dnia ogłoszenia wyroku, a nie od daty doręczenia jego odpisu z uzasadnieniem.

Prawomocność orzeczeń pierwszoinstancyjnych następuje z mocy prawa wraz z upływem terminów do ich zaskarżenia.

Z uzasadnienia:

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Ł. w Ł. z dnia 13 grudnia 2002 r. P. M. skazany został, na podstawie art. 284 § 2 k.k., na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata; na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody w terminie 4 lat od uprawomocnienia wyroku.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2007 r. Sąd Rejonowy zarządził wykonanie powyższej kary pozbawienia wolności i uprawomocniło się ono, po rozpoznaniu zażalenia skazanego, w dniu 17 lipca 2007 r., kiedy to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Ł.

Kasację od postanowienia Sądu Okręgowego, na korzyść skazanego, wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich. Podniósł w niej zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa materialnego – art. 75 § 4 k.k., polegającego na zarządzeniu wykonania kary pozbawienia wolności po upływie terminu wskazanego w tym przepisie, to jest okresu próby i dalszych 6 miesięcy. Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji i umorzenie postępowania na podstawie art. 15 § 1 k.k.w.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich była oczywiście zasadna w rozumieniu art. 535 § 5 k.p.k.

Fundamentalną kwestią w tej sprawie było prawidłowe określenie terminu uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego z dnia 13 grudnia 2002 r., a w konsekwencji rozpoczęcia biegu okresu próby nim wyznaczonego.

Wyrok ten zapadł na posiedzeniu wyznaczonym w trybie art. 343 k.p.k., w którym uczestniczyły strony procesu (k. 102). Po wydaniu wyroku, stosownie do treści art. 100 § 3 k.p.k., zarządzono doręczenie go stronom. Wobec niepodjęcia przez skazanego odpisu wyroku w terminie, zarządzeniem z dnia 12 lutego 2003r. uznano za doręczony odpis z dniem 7 lutego 2003r. (k. 105). Kolejnym zarządzeniem, z dnia 6 marca 2003r., stwierdzono, że wyrok uprawomocnił się w dniu 15 lutego 2003r. (k. 106).

Nie ulega wątpliwości, że określając datę prawomocności wyroku, wzięto pod uwagę przyjętą datę doręczenia zastępczego odpisu wyroku skazanemu (7 lutego 2003 r.) i upływ siedmiodniowego terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, określonego w art. 422 § 1 k.p.k. (prokuratorowi odpis doręczono w dniu 28 stycznia 2003r. – k. 104).

Prawidłowość takiego określenia terminu prawomocności zakwestionował Rzecznik Praw Obywatelskich. Wskazał on, że art. 422 § 1 k.p.k. stanowi, iż termin zawity 7 dni do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku biegnie od daty ogłoszenia wyroku, a nie jego doręczenia. Dostrzegając obowiązek doręczenia wyroku zapadłego na posiedzeniu, wynikający z treści art. 100 § 3 k.p.k., autor kasacji odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., I KZP 46/03, OSNKW 2004, z. 4, poz. 39. Stwierdzono w niej, że termin do złożenia wniosku o sporządzenie uzasad-

nienia i doręczenie odpisu wyroku warunkowo umarzającego postępowanie wydane na posiedzeniu, biegnie od daty jego ogłoszenia, a nie doręczenia.

Rozważając ten problem, Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podzielił pogląd prawny wyrażony w uchwale z dnia 25 marca 2004 r. Istotnie jest tak, jak przedstawiono w kasacji, że choć uchwała wprost dotyczy wydania na posiedzeniu wyroku warunkowo umarzającego postępowanie (art. 341 § 5 k.p.k.), to argumentacja tam zawarta odnosi się do wszystkich wyroków wydawanych na posiedzeniach, a więc także zapadających w trybie art. 343 § 6 k.p.k. Wobec wskazania źródła, nie ma potrzeby przedstawiania w tym miejscu szerszych wywodów przemawiających za trafnością stanowiska, że termin do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku wydane na posiedzeniu, liczyć należy od dnia ogłoszenia wyroku, a nie od daty doręczenia jego odpisu z uzasadnieniem (wyjątki przewidziane w art. 422 § 2 k.p.k. i w art. 482 § 1 k.p.k. sprawy nie dotyczą).

Przyjęcie powyższego stanowiska na gruncie sprawy niniejszej powoduje daleko idące konsekwencje. Choć przepisy Kodeksu postępowania karnego wprost tej kwestii nie definiują, to zupełnie oczywistym jest, że prawomocność orzeczeń pierwszoinstancyjnych następuje z mocy prawa wraz z upływem terminów do ich zaskarżenia. Procesową czynnością inicjującą zaskarżenie wyroku jest właśnie złożenie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, w trybie określonym w art. 422 § 1 k.p.k. W tej sprawie wniosku takiego żadna ze stron nie złożyła, a zatem wyrok Sądu Rejonowego z dnia 13 grudnia 2002 r. uprawomocnił się z upływem siedmiu dni od daty jego ogłoszenia, a więc z upływem dnia 20 grudnia 2002 r. Niczego w tym zakresie nie może zmienić błędne określenie daty prawomocności zarządzeniem z dnia 6 marca 2003 r.

W konsekwencji trzeba też przyjąć, że określony wobec P. M. wyrokiem Sądu Rejonowego czteroletni okres próby rozpoczął swój bieg dnia 21 grudnia 2002r., a zakończył się w dniu 21 grudnia 2006 r. Przepis art. 75 § 4 k.k. stanowi, że zarządzenie wykonania kary nie może nastąpić później niż w ciągu 6 miesięcy od zakończenia okresu próby. Chodzi tu, rzecz jasna, o prawomocne zarządzenie wykonania kary, jako że orzeczenie nieprawomocne takich skutków wywołać nie może. Termin 6 miesięcy od zakończenia okresu próby upłynął zatem wobec P. M. w dniu 21 czerwca 2007r. W okresie tym wprawdzie Sąd Rejonowy orzekł o zarządzeniu wykonania kary (24 kwietnia 2007 r.), ale walor prawomocności postanowienie to uzyskało w dniu 17 lipca 2007 r., kiedy zostało utrzymane w mocy zaskarżonym kasacją postanowieniem Sądu Okręgowego. W tym stanie rzeczy w pełni zasadnie w kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego – art. 75 § 4 k.k., które – co oczywiste – miało istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia i musiało doprowadzić do jego uchylenia.

Upływ okresu przewidzianego w art. 75 § 4 k.k. spowodował z kolei powstanie przyczyny wyłączonej możliwości prowadzenia postępowania w przedmiocie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 13 grudnia 2002r., co implikowało umorzenie tego postępowania na podstawie art. 15 § 1 k.k.w.

┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘

1.2.19. Kasacja podstawy formalne pozytywne; Opis czynu; Społeczna szkodliwość; Opinia biegłego - w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych; Pokrzywdzony

przepisy: art. 433 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 519 k.p.k., 523 § 1 k.p.k., art. 177 § 1 k.k., art. 177 § 2 k.k., art. 178 § 1 k.k., art. 178a § 1 k.k.

hasła: Kasacja podstawy formalne pozytywne; Opis czynu; Społeczna szkodliwość; Opinia biegłego – w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych; Pokrzywdzony

Postanowienie z dnia 18 czerwca 2008 r., III KK 41/08

Teza:

Jeżeli dopiero w kasacji sformułowane zostały zarzuty naruszenia przez sąd meriti prawa materialnego lub procesowego, które wcześniej nie były podstawą wniesienia zwykłego środka odwoławczego, to powinien być z nimi związany zarzut naruszenia normy procesowej obligującej sąd odwoławczy do orzekania w tej materii z ewentualnym przekroczeniem granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, np. na podstawie art. 440 k.p.k.

Pogląd, że zachowanie sprawcy kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi dwa odrębne czyny zabronione, jeden określony w art. 178 a § 1 lub 2 k.k., drugi zaś w art. 177 § 1 lub 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., nie stracił swojej aktualności i jest powszechnie akceptowany w orzecznictwie. Tego rodzaju subsumpcja ustaleń faktycznych pod powołane wyżej przepisy ustawy karnej stanowi więc zasadę, zaś ewentualna redukcja ocen prawnokarnych polegająca na przyjęciu, że występki zakwalifikowany z art. 178a § 1 lub 2 k.k. stanowi współukarane przestępstwo uprzednie, może być dokonana jedynie wyjątkowo, z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku.

W sprawie nie ustalono wprawdzie ile wcześniej przed wypadkiem przejechał W. L., nie było to jednak bezpośrednio po uruchomieniu pojazdu i rozpoczęciu jazdy, a tym samym stan abstrakcyjnego zagrożenia, spowodowanego prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwości, nie trwał na tyle krótko, aby po porównaniu stopnia społecznej szkodliwości obu czynów dojść do konkluzji, że czyn zakwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., który stanowiłby podstawę skazania, w pełni pozwalałby na oddanie stopnia bezprawia kryminalnego zachowania sprawcy.

Z ustaleń sądu meriti, a opartych na niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego K. P. (k. 287 – 299), wynika przecież bezspornie, że zachowanie pokrzywdzonego J. K. mogło być bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku, nie zwalnia to jednak z odpowiedzialności oskarżonego W. L., który nie obserwując uważnie drogi nie zareagował na zachowanie rowerzysty, które – przy właściwej obserwacji – musiałoby skłonić go nie do podjęcia manewru wyprzedzania z zachowaniem minimalnego dopuszczalnego odstępów, jak to uczynił (do potrącenia doszło przecież w odległości 1,5 metra od prawej krawędzi jezdni), lecz przy uwzględnieniu maksymalnego odstępów, większego niż normatywny 1 metr, czyli praktycznie ze zjechaniem całkowicie na lewy pas ruchu.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Pomimo tego, że instytucja kasacji funkcjonuje w polskiej procedurze karnej już ponad 10 lat, analizując niniejszą skargę nieodparcie nasuwa się wniosek, że zasady rządzące postępowaniem określonym w Rozdziale 55 Kodeksu postępowania karnego nadal nie do końca pozostają czytelne dla podmiotów wnoszących tego rodzaju nadzwyczajny środek zaskarżenia. I tak jest również w tej sprawie, w której sformułowane przez autora kasacji zarzuty nie tylko okazały się nietrafne, lecz w większości miały charakter zarzutów wręcz oczywiście bezzasadnych w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., a nawet zarzutów w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalnych.

Przypomnieć w związku z tym należy, że kasacja może zostać wniesiona przez strony wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.) i właśnie to orzeczenie podlega kontroli sądu kasacyjnego. Natomiast zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia Sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne do należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu ad quem. Aktualną pozostaje wyrażona przez Sąd Najwyższy teza, że zarzutów sformułowanych pod adresem orzeczenia sądu a quo nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, nie jest bowiem funkcją kontroli kasacyjnej ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych orzeczeniu sądu pierwszej instancji, zaś stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia i uwzględnienia zarzutów odniesionych do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu drugiej instancji (wyrok z dnia 28 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12). Co więcej, jeżeli dopiero w kasacji sformułowane zostały zarzuty naruszenia przez sąd meriti prawa materialnego lub procesowego, które wcześniej nie były podstawą wniesienia zwykłego środka odwoławczego, to powinien być z nimi związany zarzut naruszenia normy procesowej obligującej sąd odwoławczy do orzekania w tej materii z ewentualnym przekroczeniem granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, np. na podstawie art. 440 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2007 r., III KK 266/06, LEX nr 231953).

Tymczasem obrońca skazanego, dostrzegając wprawdzie powyższą zależność, o czym świadczy chociażby redakcja zarzutu z pkt 1 petitum kasacji (obraza art. 433 § 1 k.p.k.), nie tylko nie wskazał na związek tego zarzutu z ewentualnym naruszeniem art. 440 k.p.k., a więc nie wykazał rażącej niesprawiedliwości orzeczenia sądu a quo, lecz co więcej, w wypadku zarzutów obrazy prawa materialnego wywiedzionych w pkt 2-5 części dyspozycyjnej nadzwyczajnego środka zaskarżenia (które wcześniej nie zostały zgłoszone w apelacji), w ogóle pominął konieczność powiązania tychże zarzutów ze wskazaną wyżej normą prawa procesowego obligującą Sąd drugiej instancji do orzekania poza granicami zakreślonymi treścią art. 433 § 1 k.p.k., kierując je tym samym bezpośrednio przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. O ile więc odczytując treść pierwszego zarzutu – z zastosowaniem art. 118 § 1 i 2 k.p.k. – przy uwzględnieniu jego motywacji zawartej w pisemnym uzasadnieniu, można uznać zarzut ten, pomijając na razie kwestię jego zasadności czy też niezasadności, za mieszczący się w ramach zakreślonych przepisem art. 519 k.p.k., o tyle w odniesieniu do wywiedzionych w kasacji zarzutów obrazy prawa materialnego (pozostawiając w tym miejscu poza sferą rozważań fakt ich nietrafności, o czym niżej) konkluzja taka nie jest możliwa. Czyni to zarzuty te (pkt 2-5 kasacji) oczywiście bezzasadnymi, a za takim stwierdzeniem przemawiają również następujące okoliczności.

Za chybiony uznać należy podniesiony w pkt 2 kasacji zarzut naruszenia art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Poza samym faktem nie powiązania tego zarzutu z określonym przepisem prawa procesowego (np. art. 440 k.p.k.) o czym była już mowa wyżej, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia twierdzenie skarżącego, jakoby przyjęty przez Sąd Rejonowy opis czynu nie zawierał elementów świadczących o wypełnieniu przez skazanego L. ustawowych znamion stypizowanego w art. 177 § 2 k.k. przestępstwa. Przede wszystkim z ustaleń przyjętych przez sąd meriti wcale nie wynika, że oskarżonemu przypisano naruszenia art. 24 ust. 2 powołanej wyżej ustawy, a więc nie zachowanie wymaganego tym przepisem, przy wyprzedzaniu pojazdu jednośladowego lub kolumny pieszych, odstępów 1 metra. Wręcz przeciwnie, sąd a quo uwzględnił zarówno złożone w tym zakresie wyjaśnienia skazanego L., jak i dotyczącą również tej kwestii opinię biegłego (s. 10 uzasadnienia Sądu Rejonowe-

go), ustalając że był to *wprawdzie minimalny („nie mniejszy niż jeden metr” – art. 24 ust. 2 in fine Prawa o ruchu drogowym)* odstęp ustawowo określony, *lecz w realiach tejże sprawy odstęp za mały. Z powołanej opinii biegłego wyznika przecież, że widząc tak niewłaściwie zachowującego się na drodze rowerzystę, jak to miało miejsce w wypadku pokrzywdzonego J. K., wyprzedzanie musiało być podjęte z zachowaniem maksymalnego, bezpiecznego odstępu bocznego i poprzedzone nawet użyciem sygnału dźwiękowego. Nie można wprawdzie odmówić słuszności autorowi kasacji, że w tymże opisie czynu nie zostały wskazane wszystkie ustalone przez sąd, a naruszone przez kierującego pojazdem samochodowym, zasady ruchu drogowego – poza stanem nietrzeźwości i ściśle wiążącą się z nim niewłaściwą obserwacją sytuacji na drodze skazany, w ocenie sądu meriti, nie zachował również zwykłej ostrożności i nie zastosował się do zasady ograniczonego zaufania (s. 11 uzasadnienia Sądu pierwszej instancji) – nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że uchybienie to w efekcie nie miało wpływu na treść orzeczenia, bowiem opis ten zawiera wszystkie niezbędne elementy wskazujące na sprawstwo W. L. w zakresie występków określonego w art. 177 § 2 k.k. Konkluzja powyższa jest tym bardziej uzasadniona, że to właśnie niewłaściwa, a wywołana spożyciem alkoholem, obserwacja sytuacji na drodze była pierwotną przyczyną kolejnych nieprawidłowych zachowań skazanego, który – co wynika z zeznań świadka T. K. – powinien dostrzec niepewne zachowanie kierującego pojazdem jednośladowym, tym bardziej że uważał go przecież, jak sam podał w swoich wyjaśnieniach, z odległości ok. 400 metrów. Tak więc w przyjętym przez sąd opisie czynów wskazane zostały zarówno naruszenie przez skazanego zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (obowiązek zachowania trzeźwości i niewłaściwa obserwacja drogi), charakter ich naruszenia (umyślny), okoliczności zdarzenia (potrącenie jadącego w tym samym kierunku, a więc wyprzedzanego, rowerzysty) oraz określony w przepisie art. 177 § 2 k.k. skutek (śmierć innej osoby), co zarzut wywiedziony w pkt 2 kasacji czyni, podobnie jak omówione już wcześniej, bezzasadnym.*

Nie można podzielić zawartych w kasacji twierdzeń jej autora, jakoby na etapie postępowania odwoławczego doszło do obrazy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. (pkt 5 petitum) przez uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się dwóch przestępstw w sytuacji, gdy zdaniem skarżącego, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, zachowanie oskarżonego stanowi jeden czyn kwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., gdyż występki z art. 178a § 1 k.k. stanowi współukarane przestępstwo uprzednie. Po pierwsze, taki zarzut nie stanowił przedmiotu skargi apelacyjnej, a to, o czym była już wielokrotnie mowa w niniejszym uzasadnieniu, nakłada na stronę wnoszącą kasację określone obowiązki przy konstruowaniu zarzutów kasacyjnych, których skarżący nie dopełnił. Po wtóre, oparty na wskazanych w kasacji przesłankach zarzut naruszenia prawa materialnego powinien dotyczyć obrazy art. 178a § 1 k.k., nie zaś art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., gdyż to przecież ten pierwszy przepis, zdaniem skarżącego, miał być niezasadnie zastosowany do ustalonych w sprawie okoliczności zdarzenia. Wreszcie po trzecie, nietrafna jest konkluzja obrońcy, jakoby w niniejszej sprawie mogła wchodzić w grę redukcja ocen prawnokarnych. Wyrażony w – cytowanym zresztą przez autora kasacji – postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 4/02 (OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 37) pogląd, że zachowanie sprawcy kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi dwa odrębne czyny zabronione, jeden określony w art. 178a § 1 lub 2 k.k., drugi zaś w art. 177 § 1 lub 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., nie stracił swojej aktualności i jest powszechnie akceptowany w orzecznictwie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2006 r., III KK 139/06, LEX nr 193078 oraz z dnia 2 sierpnia 2006 r., III KK 73/06, OSNwSK 2006, poz. 1527). Tego rodzaju subsumpcja ustaleń faktycznych pod powołane wyżej przepisy ustawy karnej stanowi więc zasadę, zaś ewentualna redukcja ocen prawnokarnych polegająca na przyjęciu, że występki zakwalifikowane z art. 178a § 1 lub 2 k.k. stanowi współukarane przestępstwo uprzednie, może być dokonana jedynie wyjątkowo, z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku. Obrońca okoliczności takich, w sporządzonej przez siebie kasacji, nie wykazał, bowiem jak to wszak sam podkreślił w sprawie nie ustalono wprawdzie ile wcześniej przed wypadkiem przejechał W. L., nie było to jednak bezpośrednio po uruchomieniu pojazdu i rozpoczęciu jazdy, a tym samym stan abstrakcyjnego zagrożenia, spowodowanego prowadzeniem pojazdu w stanie nietrzeźwości, nie trwał na tyle krótko, aby po porównaniu stopnia społecznej szkodliwości obu czynów dojść do konkluzji, że czyn zakwalifikowany z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., który stanowiłby podstawę skazania, w pełni pozwalałby na oddanie stopnia bezprawia kryminalnego zachowania sprawcy. Powyższe czyni w efekcie i ten zarzut oczywiście bezzasadnym.

Jedynym zarzutem kasacyjnym, podnoszącym uchybienia pod adresem orzeczenia sądu a quo, skierowanym wszelako przeciwko orzeczeniu sądu ad quem, jest zarzut wywiedziony w pkt 1 części dyspozytywnej skargi kasacyjnej. Wprawdzie i w tym wypadku skarżący nie powiązał sygnalizowanej przez siebie obrazy prawa, a w zasadzie błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, z naruszeniem przez sąd odwoławczy przepisu art. 440 k.p.k., jednak z wywodów uzasadnienia wskazujących na konieczność orzekania przez sąd odwoławczy poza granicami określonymi w art. 433 § 1 k.p.k., bezspornie wynika, że obraza właśnie art. 440 k.p.k. była zdaniem obrońcy przyczyną braku reakcji Sądu Okręgowego w R. na błędne, bo oparte jego zdaniem na dowolnej ocenie, ustalenia Sądu Rejonowego co do przyczyn zdarzenia w dniu 20 września 2003 r. w W. M. z udziałem W. L. i pokrzywdzonego J. K. I ten zarzut, pomimo jego w zasadzie poprawnej redakcji, okazał się jednak być zarzutem nietrafnym i to z dwóch powodów.

Po pierwsze, nie jest tak, jak by to wynikało z rozległych rozważań obrońcy zawartych w uzasadnieniu kasacji, że to wyłącznie zachowanie rowerzysty poruszającego się po jezdni z naruszeniem art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, było przyczyną tragicznego w swoich skutkach wypadku, a już całkowicie nie-

uprawniona jest supozycja, że do skazania W. L. doszłoby również w sytuacji potrącenia J. K. na środku jezdni lub na lewym pasie ruchu. Z ustaleń sądu meriti, a opartych na niekwestionowanej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego K. P. (k. 287 – 299), wynika przecież bezspornie, że zachowanie pokrzywdzonego J. K. mogło być bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku, nie zwalnia to jednak z odpowiedzialności oskarżonego W. L., który nie obserwując uważnie drogi nie zareagował na zachowanie rowerzysty, które – przy właściwej obserwacji – musiałyby skłonić go nie do podjęcia manewru wyprzedzania z zachowaniem minimalnego dopuszczalnego odstępów, jak to uczynił (do potrącenia doszło przecież w odległości 1,5 metra od prawej krawędzi jezdni), lecz przy uwzględnieniu maksymalnego odstępów, większego niż normatywny 1 metr, czyli praktycznie ze zjechaniem całkowicie na lewy pas ruchu.

Po drugie, wydaje się, że swoje błędne wnioski co do odpowiedzialności za przedmiotowy wypadek komunikacyjny, wyprowadził obrońca wyłącznie z zawartego w opinii sformułowania, że „do zaistnienia wypadku przyczynił się oskarżony W. L.” uznając, iż taki zwrot jest równoznaczny z uwolnieniem skazanego od odpowiedzialności karnej, a tak przecież, z uwagi na wykazane przez biegłego naruszenie właśnie przez tegoż skazanego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz wykazany w pisemnych motywach Sądu pierwszej instancji i trafnie zaakceptowany przez sąd odwoławczy, bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy naruszonymi zasadami a skutkiem w postaci potrącenia rowerzysty i w konsekwencji jego śmiercią, przecież nie jest. Wszak to właśnie z przywołanej już wyżej opinii biegłego K. P. wynika przypisany W. L. bezpośredni związek przyczynowo skutkowy trafnie określony w uzasadnieniu wyroku sądu a quo jako warunek sine qua non wypadku. Zawarta w kasacji argumentacja, stanowiąca w znacznej mierze polemikę z ustaleniami sądu meriti, ustaleń tego sądu ani nie obaliła ani też nie podważyła, a tym samym nie można również mówić o naruszeniu art. 440 k.p.k. przez Sąd drugiej instancji, który nota bene ustalenia Sądu Rejonowego i w tym zakresie, poddał przecież – co wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, a to w kontekście apelacyjnego zarzutu obraży art. 7 i art. 410 k.p.k. – instancyjnej kontroli.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.20. Kasacja granice; Społeczna szkodliwość

przepisy: art. 115 § 2 k.k.

hasła: Kasacja granice; Społeczna szkodliwość

Postanowienie z dnia 25 czerwca 2008 r., V KK 1/08

Teza:

Sąd kasacyjny, odmiennie niż sąd odwoławczy, nie jest bowiem związany granicami podniesionych w kasacji zarzutów, skoro związanie takie dotyczy tylko apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego i to przez podmioty kwalifikowane, co obliguje ten sąd do rozpoznania wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym nawet wtedy, gdy apelujący odstępuje od niektórych z nich na rozprawie apelacyjnej.

Treść art. 115 § 2 k.k., stanowiąca zamknięty katalog kryteriów właściwych do oceny tego stopnia, nie pozostawia wątpliwości, że dominujące znaczenie mają okoliczności z zakresu strony przedmiotowej, do której dołączono tylko dwie przesłanki strony podmiotowej (postać zamiaru i motywację sprawcy), pominięto zaś okoliczności związane z samym podmiotem czynu (tj. sprawcą) takie, jak: jego wiek, opinia, właściwości i warunki osobiste, one bowiem wpływają tylko na wymiar kary (art. 53 § 2 k.k.). Okoliczności odnoszące się do podmiotu czynu dopiero wówczas podlegać będą rozważeniu, jeśli ustalona zostanie przestępczość czynu, zatem także jego karygodność, która z kolei zależna jest od określania stopnia społecznej szkodliwości, jak wspomniano wyżej. Z tego powodu nie można się zgodzić z poglądem wyrażonym w tezie 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2003 r. (WK 23/03, R-OSNKW 2003 poz. 2724, Lex Nr 152121), jakoby wiek sprawcy należał do kryteriów liczących się w tej ocenie, choćby miało się to odnosić tylko do sytuacji szczególnych, jak zastrzega się w tym rozstrzygnięciu. Poza zakresem przesłanek z art. 115 § 2 k.k. lokują się też okoliczności związane ze stopniem zawinienia sprawcy, oraz te, które wskazują na stosunek sprawcy do pokrzywdzonej, jak przytacza się w skardze, bądź następujące po czynie i niewiązane z nim bezpośrednio.

Dojrzałość emocjonalna pokrzywdzonej ustalona na poziomie nawet przenoszącym jej wiek oznaczała również, że nie doszło do wykorzystania naiwności dziecka, jak to ujęto w opinii psychologa, jak też, że nie powstały poważniejsze następstwa w jej sferze emocjonalnej i nie zakłóciło to prawidłowego jej rozwoju. Inną tego konsekwencją, którą należy umieścić w obszarze „okoliczności czynu” jest ustalenie, że oboje tj. K. N. i pokrzywdzona, zgodnie i w tym samym stopniu, dążyli do zbliżenia, zatem oskarżony nie musiał rozbudzać erotycznie pokrzywdzonej (z zeznań jej samej oraz jej matki wynika zresztą, że sfera ta nie była jej obca już uprzednio).

Z uzasadnienia:

K. N. zarzucono, że:

I. we wrześniu 2006 r., w N., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu i przy wykorzystaniu tej samej trwałej sposobności i okoliczności, raz odbył stosunek seksualny z małoletnią I. W., a raz dopuścił się wobec niej innych czynności o charakterze seksualnym poprzez dotykanie narządów płciowych pokrzywdzonej w czasie, gdy nie miała ona ukończonych piętnastu lat, tj. przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

II. w październiku 2006 r., w N., w woj. L., nakłaniał małoletnią I. W. do usunięcia ciąży obiecując, że pokryje w całości koszty zabiegu aborcji, tj. przestępstwo z art. 152 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2007 r., sygn. akt II K 53/07, Sąd Okręgowy w Z. umorzył postępowanie przeciwko K. N. z powodu znikomego stopnia społecznej szkodliwości jego czynu w zakresie zarzutu ujętego w punkcie I, a uniewinnił go od zarzutu ujętego w punkcie II; kosztami postępowania obciążył Sąd Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w N. zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, sprowadzający się do przyjęcia, że zachowanie oskarżonego polegające na obcowaniu płciowym z pokrzywdzoną cechował znikomy stopień społecznej szkodliwości (w apelacji oczywiście błędnie: „społecznego niebezpieczeństwa”, uw. SN), co skutkowało umorzeniem postępowania w zakresie czynu z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy właściwa ocena okoliczności sprawy prowadziła do wniosków przeciwnych,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego nie wyczerpywało znamion czynu określonego w art. 152 § 2 k.k., co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy prawidłowo poczynione ustalenia prowadzą do wniosków przeciwnych.

Powołując się na te zarzuty, apelacja wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w P., wyrokiem z dnia 4 października 2007 r., sygn. akt. II AKa 172/07, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Z., uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku złożył Prokurator Apelacyjny w P. Zaskarżył wyrok w części dotyczącej umorzenia postępowania wobec K. N., na jego niekorzyść, zarzucając wyrokowi rażąco obrażę prawa materialnego w postaci art. 115 § 2 k.k., mającą istotny wpływ na treść wyroku, poprzez błędne przyjęcie, iż okoliczności takie, jak: właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego wiek, uprzednia karalność, stosunek do pokrzywdzonej po popełnieniu czynu, stopień zawinienia oraz rozmiar ujemnych następstw czynu dla pokrzywdzonej oraz jej wiek, określają stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, w wyniku czego błędnie uznano, że stopień ten jest znikomy.

Nadto kasacja zarzuciła wyrokowi obrażę przepisu prawa procesowego, a to art. 437 § 2 k.p.k., mającą wpływ na jego treść poprzez dokonanie w błędny sposób kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji, polegającej na utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Z., pomimo że orzeczenie to zapadło z rażąco naruszeniem prawa materialnego, a to art. 1 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, iż czyn Krystiana N. zakwalifikowany z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wykazywał znikomą społeczną szkodliwość, a zatem, że nie stanowił przestępstwa.

Kasacja domagała się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w P. wraz z utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej nie podtrzymał zarzutu opisanego wyżej w drugiej kolejności, tj. zarzutu obrazy art. 437 § 2 k.p.k., domagał się zaś rozpoznania skargi w pozostałym zakresie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest niezasadna.

Stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej wobec jednego z zarzutów kasacji, polegające na „niepodtrzymaniu” zarzutu naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. w zasadzie zwalnia Sąd Najwyższy od konieczności jego rozważenia. Sąd kasacyjny, odmiennie niż sąd odwoławczy, nie jest bowiem związany granicami podniesionych w kasacji zarzutów, skoro związanie takie dotyczy tylko apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego i to przez podmioty kwalifikowane (art. 433 § 1 i art. 536 k.p.k., zob. Hofmański, Sadzik, Zgryzek, KPK. Komentarz, t. II wyd. 3 Warszawa 2007, s. 632), co obliuguje ten sąd do rozpoznania wszystkich zarzutów podniesionych w środku odwoławczym nawet wtedy, gdy apelujący odstępuje od niektórych z nich na rozprawie apelacyjnej (por. Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, ABC 1997, s. 94 – 95 oraz 246 – 247; T. Grzegorzczak, Komentarz do KPK, Zakamycze 2003, s. 1106; Hofmański... s. 619). Wszelako wspomniany brak obowiązku sądu kasacyjnego co do odniesienia się do „cofniętego” zarzutu nie jest jednoznaczny z brakiem takiej potrzeby. W tym zaś zakresie dostrzega Sąd Najwyższy, że nie jest poprawne formułowanie zarzutu kasacyjnego w postaci rażącej obrazy art. 437 § 2 k.p.k. poprzez błędną kontrolę instancyjną wyroku sądu a quo, polegającą na utrzymaniu takiego wyroku w mocy, pomimo, że – zdaniem skarżącego – zawiera on naruszenie prawa materialnego. W takiej sytuacji wspomniany przepis nie może być samodzielną podstawą kasacji, ponieważ stanowi on tylko ogólną dyrektywę określającą sposób postąpienia sądu odwoławczego po

zakończeniu kontroli instancyjnej, która polega na rozpoznaniu środka odwoławczego w jego granicach, bądź szerzej, o ile ustawa to przewiduje (art. 437 § 1 k.p.k.), po rozważeniu wszystkich zarzutów i wniosków tego środka, jeśli ustawa nie stanowi inaczej (art. 433 § 2 k.p.k.), a z tego procesu sąd odwoławczy ma zdać relację w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia (art. 457 § 3 k.p.k.). W konsekwencji w razie utrzymania orzeczenia sądu pierwszej instancji w mocy, te właśnie przepisy mogą stanowić podstawę zarzutów kasacyjnych, w ewentualnym połączeniu ze wskazaniem naruszenia art. 7, bądź 410 k.p.k., nie zaś art. 437 § 2 k.p.k.

W zakresie drugiego zarzutu kasacji najpierw trzeba przyznać rację jej autorowi, gdy wskazuje, że okoliczności podmiotowe nie mogą wpływać na określenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, i że przez to nie mogą mieć znaczenia dla kwalifikowania go jako przestępstwa. Wynika to z samej istoty pojęcia szkodliwości społecznej jako konsekwencji czynu sprawcy w odniesieniu do więzi społecznych, które przez ten czyn zostają naruszone. Treść art. 115 § 2 k.k., stanowiąca zamknięty katalog kryteriów właściwych do oceny tego stopnia, nie pozostawia wątpliwości, że dominujące znaczenie mają okoliczności z zakresu strony przedmiotowej, do której dołączono tylko dwie przesłanki strony podmiotowej (postać zamiaru i motywację sprawcy), pominięto zaś okoliczności związane z samym podmiotem czynu (tj. sprawcą) takie, jak: jego wiek, opinia, właściwości i warunki osobiste, one bowiem wpływają tylko na wymiar kary (art. 53 § 2 k.k.). Choć okoliczności z art. 115 § 2 k.k. mają charakter mieszany, przedmiotowo-podmiotowy, wskazują tylko na „zewnątrzną” stronę czynu, tj. przeżycia psychiczne sprawcy, pomijając całkowicie związek z jego osobą. To czyn sprawcy ma być karygodny, czyli społecznie szkodliwy w stopniu wyższym od subminimalnego (art. 1 § 2 k.k.). Okoliczności odnoszące się do podmiotu czynu dopiero wówczas podlegać będą rozważeniu, jeśli ustalona zostanie przestępczość czynu, zatem także jego karygodność, która z kolei zależna jest od określania stopnia społecznej szkodliwości, jak wspomniano wyżej. Z tego powodu nie można się zgodzić z poglądem wyrażonym w tezie 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2003 r. (WK 23/03, R-OSNKW 2003 poz. 2724, Lex Nr 152121), jakoby wiek sprawcy należał do kryteriów liczących się w tej ocenie, choćby miało się to odnosić tylko do sytuacji szczególnych, jak zastrzega się w tym rozstrzygnięciu. Poza zakresem przesłanek z art. 115 § 2 k.k. lokują się też okoliczności związane ze stopniem zawinienia sprawcy, oraz te, które wskazują na stosunek sprawcy do pokrzywdzonej, jak przytacza się w skardze, bądź następujące po czynie i niewiązane z nim bezpośrednio.

Błędnie zatem w wyroku Sądu Okręgowego w Z. przyjęto, a w wyroku Sądu Apelacyjnego w P. zaakceptowano, że „nieskazitelna opinia” o K. N. ma jakiegokolwiek znaczenie dla oceny, jaki stopień szkodliwości społecznej miał jego czyn. Podobnie rzecz się ma z zachowaniem sprawcy po czynie, polegającym na kontaktowaniu się z pokrzywdzoną, planowaniu wspólnej przyszłości, itp. Wymienione w art. 115 § 2 k.k. okoliczności czynu, jako jedno z kryteriów oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, dotyczą tylko stanów bezpośrednio związanych z czynem, jak czas, miejsce jego popełnienia, bądź kontekst sytuacyjny (por. J. Majewski w: Kodeks karny. Komentarz pod red. A. Zolla, Warszawa 2007, t. I, s. 1170, teza 13), nie mogą zaś obejmować zachowania sprawcy po czynie, ono ma bowiem znaczenie wyłącznie dla wymiaru kary (art. 53 § 2 k.k.).

Włączenie w zakres okoliczności mających znaczenie dla określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu młodego wieku oskarżonego i jego „nieskazitelnej” opinii nie miało jednak istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Po pierwsze, były to okoliczności powoływane przez Sąd Okręgowy jedynie marginalnie i w ten sposób traktowane przez Sąd Apelacyjny, bowiem cały ciężar argumentacji zmierzającej do wykazania subminimalnego stopnia społecznej szkodliwości czynu skupiał się na okolicznościach właściwie kwalifikowanych do obszaru przesłanek z art. 115 § 2 k.k. Po drugie, oba Sądy nie uznawały wieku K. N. za odrębny, oderwany od innych okoliczności, element mający określać stopień szkodliwości społecznej czynu, lecz postrzegały go w bezpośrednim powiązaniu ze sferą motywacyjną jego czynu, zaś motywacja sprawcy jest jednym z kryteriów wymienionych w art. 115 § 2 k.k. Chodziło o to, że K. N., jako 18-letni chłopak, traktował pokrzywdzoną nie jako dziecko, któremu może wyrządzić krzywdę, lecz jako osobę dojrzałą, atrakcyjną partnerkę do realizacji jego seksualnego dążenia (s. 8 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Słusznie zatem przyjęto, że taki sposób motywacji był właściwy wiekowi oskarżonego. W konsekwencji chodziło więc o motywację młodego sprawcy, a nie o jego wiek jako taki, zatem o stronę podmiotową, a nie o podmiot, ponieważ ta cecha sprawcy kształtowała tylko tę stronę, a przez to miała znaczenie w ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu (por. wyroki SN z dnia: 4 lipca 1978 r., VI KRN 154/78, OSNKW 1978 z. 10 poz. 112; 5 listopada 1985 r., Rwn 991/85, OSNKW 1986 z. 5-6 poz. 40, NP 1987 Nr 6 s. 46, OSPiKA 1987 Nr 1 poz. 13 z gloszą G. Rejman).

Myli się natomiast kasacja, gdy wskazuje na zaliczenie przez Sąd Okręgowy (i aprobatę tego przez Sąd Apelacyjny) uprzedniej niekaralności K. N. jako kolejnej błędnej przesłanki mającej określać znikomość społecznej szkodliwości jego czynu. Żaden z tych Sądów, badając tę kwestię, okoliczności tej nie brał bowiem pod uwagę.

Pomimo przytoczonych wyżej uchybień zaskarżone wyroki nie podlegają uchyleniu, jak żąda tego skarżący, ponieważ wady te, choć rażące, skoro miały swe źródło w nietrafnym odczytaniu niebudzącej w tym zakresie poważniejszych wątpliwości treści art. 115 § 2 k.k., nie wywarły zarazem istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, ten zaś warunek ustawa wymienia jako determinujący skuteczność kasacji (art. 523 § 2 k.p.k.). Choć uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego nie jest najlepszym przykładem rzetelności w sporządzaniu takich dokumentów sądowych, nie prezentuje bowiem niezbędnej, klarownej analizy, wskazującej na to, jakie konkretnie okoliczności liczą się w ocenie znikomości stopnia społecznej szkodliwości, pozwala jednak sądzić, że dlatego nie przyjęto przestępczego charakteru zachowania K. N., ponieważ nie spowodowało ono znaczącej szkody dla samej pokrzywdzonej, ani dla więzi społecznych,

bądź istotnych wartości chronionych prawem. Słusznie stwierdza się w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2006 r. (II KK 242/05, Lex Nr 193048), że dla uznania czynu zabronionego za przestępstwo, konieczne jest wykazanie, że narusza ono istotne wartości społeczne, stając się przez to czynem karygodnym, nie wystarczy zaś samo formalne naruszenie określonego przepisu.

W tym zakresie słusznie Sądy obu instancji zwróciły uwagę, że w chwili czynu pokrzywdzona liczyła ponad 14 lat i tylko 5 miesięcy dzieliło ją od wieku, którego osiągnięcie depenalizowałoby czyn K. N. Była to okoliczność o poważnym znaczeniu, inaczej bowiem należałoby ocenić obcowanie płciowe z dzieckiem, którego wiek w istotny sposób odbiega od tej granicy, inaczej zaś taki czyn z osobą, która niemal granicę tę osiąga. Jest wszak oczywiste, że różne są wówczas szkody w wymiarze społecznym i różne są krzywdy małoletniego. Nie ma zatem racji kasacja (s. 7 uzasadnienia), gdy argumentuje, że bez znaczenia jest ta okoliczność, podobnie jak i stan rozwoju emocjonalnego pokrzywdzonej; przeciwnie, ta ostatnia okoliczność ma ważne znaczenie, skoro przedwczesne współżycie seksualne nie było dla pokrzywdzonej przeżyciem o charakterze wstrząsu psychicznego. Dojrzałość emocjonalna pokrzywdzonej ustalona na poziomie nawet przenoszącym jej wiek oznaczała również, że nie doszło do wykorzystania naiwności dziecka, jak to ujęto w opinii psychologa, jak też, że nie powstały poważniejsze następstwa w jej sferze emocjonalnej i nie zakłóciło to prawidłowego jej rozwoju. Inną tego konsekwencją, którą należy umieścić w obszarze „okoliczności czynu” jest ustalenie, że oboje tj. K. N. i pokrzywdzona, zgodnie i w tym samym stopniu, dążyli do zbliżenia, zatem oskarżony nie musiał rozbudzać erotycznie pokrzywdzonej (z zeznań jej samej oraz jej matki wynika zresztą, że sfera ta nie była jej obca już uprzednio).

Wreszcie trafnie podkreślono, że pokrzywdzona, po początkowym szoku w związku ze stwierdzeniem ciąży, zdecydowała się dziecko urodzić i wychować, a perturbacje te nie spowodowały utraty jej celów życiowych, skoro nadal chce się uczyć. Zatem czyn K. N. nie uniemożliwił jej tego, choć zapewne w jakimś stopniu utrudnił.

W konsekwencji, wypadkowa elementów strony podmiotowej i przedmiotowej wyżej przytoczonych, słusznie przekonała oba Sądy, że czyn K. N. odznaczał się subminimalnym stopniem społecznej szkodliwości, wykluczającej uznanie go za przestępstwo, zaś uchybienia w ocenie tej kwestii nie miały istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego.

Kasacja nie formułuje zarzutu obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa procesowego w związku z pominięciem przez Sąd Apelacyjny pisma matki pokrzywdzonej do Prokuratury Rejonowej w N. o złym zachowaniu oskarżonego wobec pokrzywdzonej w ostatnim czasie. Sąd Apelacyjny nie musiał tej okoliczności oceniać, skoro tylko sygnalizowano istnienie takiej informacji w aktach, a nie podniesiono tego w apelacji złożonej na niekorzyść oskarżonego. Sąd ten był zobowiązany rozpoznać tę skargę w jej granicach (art. 433 k.p.k.), które przy takim kierunku środka odwoławczego i podmiotu go składającego są wyznaczone również przez podniesione zarzuty (art. 434 § 1 k.p.k. in fine, zob. Hofmański, ... s. 632). Skoro jednak kasacja, słusznie skądinąd, wskazuje, że zachowanie sprawcy po czynie nie ma wpływu na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości, powinna była postąpić konsekwentnie także w zakresie okoliczności dla oskarżonego niekorzystnych. Notabene, Sąd Apelacyjny zmierzając do ich wyjaśnienia, uzyskał oświadczenie K. N., że to pokrzywdzona i jej matka utrudniają mu kontakty z dzieckiem. Są to kwestie nadające się do rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem rodzinnym, nie mają zaś żadnego znaczenia dla oceny zasadności kasacji.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację.

1.2.21. Wyrok; Uzasadnienie orzeczenia; Kasacja dopuszczalność; Orzeczenia

przepisy: art. 118 § 1 k.p.k., art. 118 § 2 k.p.k., art. 439 § 1 pkt. 7 k.p.k., art. 519 k.p.k.; art. 523 § 2 k.p.k.

hasła: Wyrok; Uzasadnienie orzeczenia; Kasacja dopuszczalność; Orzeczenia

Postanowienie z dnia 25 czerwca 2008 r., V KK 8/08

Teza:

Wyrok uchylający orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania nie kończy postępowania w rozumieniu powołanego przepisu, chodzi bowiem o zakończenie postępowania co do zasadniczej kwestii, tj. co do odpowiedzialności oskarżonego wobec postawionego mu zarzutu, takie postępowanie jest zaś w tej sytuacji nadal aktualne „przedmiotowo”.

Błędny jest pogląd kasacji, a szczególnie dupliki oskarżonego złożonej w trybie art. 530 § 5 k.p.k., jakoby przepis ten nie dotyczył czynności procesowych prokuratora, w tym głównie środków odwoławczych wnoszonych na niekorzyść oskarżonego. Przepis ten nie zawiera takiego ograniczenia, a utrwalone orzecznictwo Sadu Najwyższego wyraźnie wskazuje nie tylko na możliwość, ale wręcz obowiązek odczytywania treści woli organu procesowego przez pryzmat art. 118 § 1 i 2 k.p.k., jeśli treść czynności nie jest dostatecznie jasna.

Wyroku nie odczytuje się wyłącznie przez treść tzw. części dyspozytywnej (sentencji), ale również poprzez jego uzasadnienie, o ile zostało sporządzone.

Nie byłoby natomiast żadnej sprzeczności w treści wyroku uniemożliwiającej jego wykonanie, skoro można wykonać także wyrok błędnie skazujący określoną osobę jako sprawcę przestępstwa, które popełnił inny oskarżony, choćby również temu ostatniemu to przestępstwo przypisano.

W razie oddalenia zarzutów kasacji strony wniesionej od wyroku innego niż skazujący na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, powołujących się na uchybienia z art. 439 k.p.k., skarga taka staje się niedopuszczalna w świetle wymogów z art. 523 § 2 k.p.k.

Dopuszczalne są różne rozstrzygnięcia sądu kasacyjnego w odniesieniu do tej samej kasacji, polegające na pozostawieniu jej bez rozpoznania w odniesieniu do niektórych jej zarzutów, a co do innych – na jej oddaleniu.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasację w części należało pozostawić bez rozpoznania, a w części oddalić jako oczywiście bezzasadną.

1. Jeżeli kasacja zaskarżała wyrok Sądu Okręgowego w Sz. w zakresie, w jakim Sąd ten uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Sz. i sprawę T. T. przekazywał temu Sądowi do ponownego rozpoznania (tj. w zakresie pkt I wyroku Sądu Okręgowego), to w tej części nie mogła być ona przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Sąd Najwyższy. W tym układzie procesowym była to bowiem kasacja wniesiona wprawdzie od wyroku sądu odwoławczego, lecz nie od wyroku kończącego postępowanie, jak wymaga tego art. 519 k.p.k. Wyrok uchylający orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania nie kończy postępowania w rozumieniu powołanego przepisu, chodzi bowiem o zakończenie postępowania co do zasadniczej kwestii, tj. co do odpowiedzialności oskarżonego wobec postawionego mu zarzutu, takie postępowanie jest zaś w tej sytuacji nadal aktualne „przedmiotowo” (por. M. Głowacki, *Palestra* 2001 Nr 11-12, s. 33); przedmiot ten będzie ponownie rozstrzygany przez sąd I instancji. Argument kasacji, że w przepisie art. 519 k.p.k. chodzi tylko o zakończenie postępowania odwoławczego jest zatem całkowicie nie trafny (zob. też: S. Zabłocki w: *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz pod red. Z. Gostyńskiego*, 1998, tom II, s. 643, teza 4; T. Grzegorzczak, *Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz*, Zakamycze 2003 s. 1278, teza 2). Nawet jeśli taki wyrok sądu odwoławczego obciążony byłby uchybieniami wymienionymi w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., jak zarzuca skarżący, nie podlega on kontroli kasacyjnej, ani zresztą żadnej innej, skoro w ustawie nie sposób znaleźć żadnej podstawy do takiego postąpienia. Jako prawomocny, wyrok taki wywołuje skutki prawne, natomiast strony mogą podnosić istnienie negatywnej przesłanki z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. (art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.) w postępowaniu toczącym się przed sądem pierwszej instancji, bądź w środку odwoławczym skierowanym przeciwko orzeczeniu w nim zapadłym. W konsekwencji, podniesienie zarzutu wskazującego na uchybienie wyżej przytoczone (jak zresztą na jakiegokolwiek inne z zakresu art. 439 k.p.k.) w stosunku do wyroku sądu odwoławczego, który nie spełnia wymogu określonego w art. 519 k.p.k. powoduje pozostawienie kasacji w tej części bez rozpoznania na podstawie art. 531 § 1 k.p.k.

3. Takie rozstrzygnięcie wyłącza potrzebę merytorycznego rozważania przez Sąd Najwyższy zarzutów i argumentów kasacji w tym zakresie, skoro na tym polega ten rodzaj decyzji procesowej. Jednakże uznaje Sąd Najwyższy za niezbędne przedstawienie poniższych uwag, skoro mogą się one przyczynić do właściwej oceny podobnych zarzutów, a też łączą się ściśle z wywodem dalej prezentowanym, odnoszącym się do zarzutu naruszenia art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., dotyczą bowiem materii błędów w czynnościach procesowych stron i organów procesowych oraz ich konsekwencji dla postępowania.

Nie było żadnego uchybienia w rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Sz. apelacji prokuratora, gdy idzie o jej zakres przedmiotowy. Choć i ona omyłkowo wskazała, jakoby zaskarżenie dotyczyło czynu T. T. opisanego w punkcie II aktu oskarżenia, z uzasadnienia apelacji ponad wszelką wątpliwość wynikało, że chodzi o pkt IV aktu oskarżenia, ponieważ w zakresie zarzutu ujętego w tym punkcie doszło do umorzenia postępowania, z czym nie godził się skarżący i czemu poświęcił cały wywód apelacji. Słusznie zatem Sąd Okręgowy w Sz. rozpoznał apelację w takim zakresie, w jakim rzeczywiście ją wniesiono, bowiem treść art. 118 § 1 i 2 k.p.k. go tego zobowiązywała. Błędny jest pogląd kasacji, a szczególnie dupliki oskarżonego złożonej w trybie art. 530 § 5 k.p.k., jakoby przepis ten nie dotyczył czynności procesowych prokuratora, w tym głównie środków odwoławczych wnoszonych na niekorzyść oskarżonego. Przepis ten nie zawiera takiego ograniczenia, a utrwalone orzecznictwo Sadu Najwyższego wyraźnie wskazuje nie tylko na możliwość, ale wręcz obowiązek odczytywania treści woli organu procesowego przez pryzmat art. 118 § 1 i 2 k.p.k., jeśli treść czynności nie jest dostatecznie jasna (por. wyroki SN z dnia: 15 marca 2001r., III KN 596/00, Lex Nr 51948; 2 marca 2001 r., V KKN 3/01, OSNKW 2001 z. 7-8 poz. 63; postanowienie SN z dnia 22 września 2003r., II KK 105/03, OSNKW 2003 z. 9-10 poz. 88). W takim procesie interpretacji woli nie może chodzić o domysły, których rezultatem mogłaby być konkluzja niekorzystna dla oskarżonego, lecz o logiczne rozumowanie i także wnioskowanie dokonywane po analizie całego tekstu środka odwoławczego, bądź innej czynności procesowej.

Sąd Okręgowy w Sz. nie mógł mieć zatem żadnych wątpliwości co rzeczywistego przedmiotowego zakresu zaskarżenia apelacji prokuratora.

4. Natomiast oczywiście niezasadna jest kasacja w zakresie zarzutu obrazu art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., w którym podnosi, że utrzymując wyrok Sądu Rejonowego w Sz. w części dotyczącej skazania T. T., tamt. Sąd Okręgowy doprowadził do sprzeczności uniemożliwiającej wykonanie wyroku. Kasacja wywodzi, że skoro w punkcie 2 wyroku Sądu Rejonowego w Sz. uznano T. T. za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia („części wstępnej wyroku”), zaś w tym punkcie opisano czyn innego oskarżonego, a to Z. G., doszło w ten sposób do skazania T. T. za czyn, którego nie popełnił, to zaś powodowało sprzeczność w tym wyroku uniemożliwiającą jego wykonanie. Pomijając przytoczone w skardze argumenty odwołujące się do instytucji nieważności orzeczeń, od dawna nieistniejącej w procesie karnym, trzeba stwierdzić, że wbrew wywodom kasacji nie nastąpiło rzeczywiste skazanie T. T. za czyn Z. G. Sąd Okręgowy w Sz. miał pełne prawo sprostować omyłkę Sadu Rejonowego w oznaczeniu punktu aktu oskarżenia („części wstępnej wyroku”), jako zarzutu odnoszącego się do T. T., była to bowiem omyłka oczywista, nie zaś błąd merytoryczny (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2004 r., II AKz 132/04, OSA 2004 Nr 10 poz. 73). Nie można z tego wyciągać innego wniosku, gdy się uprzytomni, że postawiono T. T. dwa zarzuty: pierwszy, ujęty w punkcie II i drugi w punkcie IV aktu oskarżenia, a Sąd Rejonowy w Sz. umorzył postępowanie w zakresie czynu zarzucanego w ostatnio powołanym punkcie (IV). Było więc jasne, że skazanie dotyczyło zarzutu z punktu II, bo tylko on pozostawał jako ostatni z zarzutów. Wątpliwości usuwała też treść orzeczenia odnośnie wspomnianego Z. G., jednoznacznie wskazująca na skazanie go za zarzut z punktu I właśnie, tj. za ten zarzut, który oczywiście błędnie przypisano T. T. (choć w wyroku *expressis verbis* nie zaznaczono, że chodzi o zarzut I, był to jedyny zarzut postawiony Z. G.). Jakiegokolwiek niejasności usuwa treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Sz., w którym jednoznacznie pisze się, że umorzenie postępowania z powodu znikomości stopnia społecznej szkodliwości czynu dotyczy zarzutu nieprawidłowości w sprzedaży lokalu przy ul. J. na rzecz R. B., to zaś było przedmiotem zarzutu IV, natomiast skazanie – zarzutu takich nieprawidłowości w odniesieniu do lokalu przy ul. Ś. nabytego przez M. Sz., co ujęto w zarzucie II aktu oskarżenia. Wyroku nie odczytuje się wyłącznie przez treść tzw. części dyspozytywnej (sentencji), ale również poprzez jego uzasadnienie, o ile zostało sporządzone (por. postanowienie SN z dnia 30 sierpnia 1999 r., III Kz 74/99, OSNKW 1999 z. 9-10 poz. 57; wyrok SN z dnia 17 maja 2005, III KK 266/04, Lex Nr 150576).

Z tych wszystkich przesłanek wynika wniosek, że zaskarżony wyrok nie naruszał art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., a wskazanie go jako podstawy kasacji było tak dalece nieuzasadnione, że powodowało oddalenie tej skargi na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. Nie ma przy tym znaczenia, że w razie rzeczywistego skazania oskarżonego za czyn innego ze współoskarżonych, nie wchodziłoby w rachubę wskazana podstawa kasacji, lecz przyczyna z art. 439 § 1 pkt 9 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. brak skargi uprawnionego oskarżyciela, a wówczas należałoby żądać uchylenia wyroku i umorzenia postępowania (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2006 r., III KK 306/05, R-OSNKW 2006 poz. 725). Nie byłoby natomiast żadnej sprzeczności w treści wyroku uniemożliwiającej jego wykonanie, skoro można wykonać także wyrok błędnie skazujący określoną osobę jako sprawcę przestępstwa, które popełnił inny oskarżony, choćby również temu ostatniemu to przestępstwo przypisano.

Skoro nie stwierdza się uchybienia wskazanego w kasacji, podlega ona w tej części oddaleniu jako skarga bezzasadna, i to w stopniu oczywistym, bowiem charakter zarzutów osiąga taki wymiar.

4. Co się tyczy zarzutu podniesionego w kasacji alternatywnie, wskazującego na naruszenie art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 2 § 1 pkt 1 i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., nie podlega on badaniu merytorycznemu, skoro kasacja strony na korzyść oskarżonego wniesiona od wyroku innego niż skazujący na karę bezwzględną pozbawienia wolności jest dopuszczalna wyłącznie z powodu uchybień z art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.). Zatem podnoszone w kasacji inne uchybienia, niezwiązane z tego rodzaju naruszeniem prawa w ogóle nie podlegają rozpoznaniu. Uznanie za bezzasadny głównego zarzutu, który jako bezwzględna przyczyna odwoławcza otwierał drogę do wniesienia kasacji sprawia, że brak jest podstaw do rozpoznania innych zarzutów kasacji, gdy zaskarżony wyrok nie spełnia wymogu z art. 523 § 1 i 2 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2006 r., III KK 275/05, R-OSNKW 2006 poz. 709). Nie jest przy tym adekwatny do osądzanej sprawy powołany w kasacji wyrok SN z dnia 9 października 2001 r., IV KKN 328/97 (OSNKW 2002 z. 3-4 poz. 24) uznający za możliwą zmianę zaskarżonego wyroku na korzyść skazanego z przekroczeniem granic kasacji z powodu stwierdzenia niezgodności wyroku z zasadami odpowiedzialności karnej, bądź z podstawowymi zasadami procesowymi, bowiem w tamtej sprawie kasacja stosownie do przepisów kodeksu postępowania karnego w ogóle była dopuszczalna, skoro rozpoznawano ją przed zmianą przepisów o ograniczeniu zakresu orzeczeń podlegających kasacji stron, tj. art. 523 § 2 k.p.k. przed 1 września 2000 r. Odwoływanie się do przepisów Konstytucji niczego tu nie może zmienić, ponieważ żaden przepis ustawy zasadniczej nie nakazuje Sądowi Najwyższemu rozpoznawać kasacji niespełniającej w tym zakresie wymogów ustawowych. W konsekwencji, w razie oddalenia zarzutów kasacji strony wniesionej od wyroku innego niż skazujący na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia, powołujących się na uchybienia z art. 439 k.p.k., skarga taka staje się niedopuszczalna w świetle wymogów z art. 523 § 2 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2006 r., II KK 138/06, Prok. i Pr. 2007 Nr 7-8 poz. 26, R-OSNKW 2006 poz. 2347, Lex Nr 273985). Dlatego w tej części kasacje pozostawiono bez rozpoznania (por. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2004r., IV KK 298/03).

5. Dopuszczalne są różne rozstrzygnięcia sądu kasacyjnego w odniesieniu do tej samej kasacji, polegające na pozostawieniu jej bez rozpoznania w odniesieniu do niektórych jej zarzutów, a co do innych – na jej oddaleniu (por. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2004 r., IV KK 298/03, OSNKW 2004 z. 4 poz. 46, podobnie wyrok SN z dnia 29 października 1997 r., IV KKN 72/96, OSNKW 1997 z. 1-2 poz. 15, Palestra 1997 Nr 1-2, s. 212 z aprob. uwagami S. Za-

blockiego; postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2001 r., II KKN 175/99, OSNKW 2002 z. 5-6 poz. 47; postanowienie SN z dnia 6 stycznia 2006r., IV KK 326/05, R-OSNKW 2006 poz.76; Hofmański, Sadzik, Zgryzek, K.p.k.. Komentarz Warszawa 2004 t. III, s. 135, 140). Zastrzeżenia wobec takiego postąpienia wyrażone w glosie R. Kmiecika do wyroku SN z dnia 26 lutego 2004 r., IV KK 298/03 (OSP 2004 Nr 11 poz. 145) nie są trafne wobec tego, że o dopuszczalności, bądź niedopuszczalności kasacji nie decyduje część orzeczenia zaskarżonego takim środkiem, lecz to, czy obowiązujące przepisy na to zezwalają (zob. A. Błachnio-Parzych, M. Hudzik, J. Pomykała, Palestra 2006 Nr 3-4 s. 249 – 250, P. Hofmański, GSP 2003 Nr 11 s. 341), tu zaś nie mają znaczenia, skoro kasacja wysuwa zarzuty w odniesieniu do różnych rozstrzygnięć zaskarżonego wyroku (zob. postanowienie SN z dnia 6 maja 2005 r., II KK 127/04, OSNKW 2005 z. 7-8 poz. 72).

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.22. Czyn; Zbieg przestępstw; Zbieg przepisów ustawy

przepisy: art. 177 § 2 k.k., art. 178 § 1 k.k., art. 178a § 1 k.k.

hasła: Czyn; Zbieg przestępstw; Zbieg przepisów ustawy

Postanowienie z dnia 29 maja 2008 r., V KK 91/08

Teza:

Nie negując różnych (teoretycznie) możliwości dokonywania prawnego – karnej oceny zachowania polegającego na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i spowodowania – w następstwie naruszenia zasad ruchu drogowego – wypadku w komunikacji ze skutkiem określonym w art. 177 § 2 k.k. i istnienia rozbieżności co do tej oceny w doktrynie sąd orzekający w niniejszej sprawie wyraża pogląd, że wówczas czyn taki należy kwalifikować z art. 177 § 2 k.k. (wobec takich skutków wypadku) w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Wcześniejsze prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przez oskarżonego, wyczerpujące formalnie dyspozycję art. 178a § 1 k.k. należy traktować jedynie jako współlukarany czyn uprzedni.

Z uzasadnienia:

Nietrafne są także dwa kolejne podniesione w kasacji zarzuty. Sąd Okręgowy bowiem ani nie uchybił nakazom przepisu art. 455 k.p.k., ani nie naruszył przepisu prawa materialnego, to jest art. 42 § 3 k.k. Przyjęta bowiem przez Sąd Rejonowy i aprobowana przez Sąd Okręgowy prawnego – karna ocena przypisanego skazanemu czynu jest prawidłowa. Zastosowanie zaś przepisu art. 455 k.p.k. jest warunkowane ustaleniem błędności przyjętej przez sąd pierwszej instancji kwalifikacji prawnej. Tymczasem tę przez sąd przyjętą uważa się za poprawną. Nie negując różnych (teoretycznie) możliwości dokonywania prawnego – karnej oceny zachowania polegającego na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego i spowodowania – w następstwie naruszenia zasad ruchu drogowego – wypadku w komunikacji ze skutkiem określonym w art. 177 § 2 k.k. i istnienia rozbieżności co do tej oceny w doktrynie (por. R. Stefański [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom I pod redakcją A. Wąska, Warszawa 2004, s. 545-546), sąd orzekający w niniejszej sprawie wyraża pogląd, że wówczas czyn taki należy kwalifikować właśnie w taki sposób jak to uczynił Sąd Rejonowy, to jest z art. 177 § 2 k.k. (wobec takich skutków wypadku) w zw. z art. 178 § 1 k.k. Przy takim – jak niniejszy – stanie faktycznym mamy do czynienia z pozornym zbiegiem przestępstw, kiedy to przestępstwo z art. 178a k.k. stanowi czyn współlukarany uprzedni, jako że stan nietrzeźwości, w którym się sprawca znajdował w chwili spowodowania występków w komunikacji z art. 177 k.k., został już uwzględniony w zastrzeżeniu karalności przewidzianym w obowiązującym do zastosowania w tej sytuacji art. 178 § 1 k.k. Stąd też to wcześniejsze prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości przez oskarżonego, wyczerpujące formalnie dyspozycję art. 178a § 1 k.k. należy traktować jedynie jako współlukarany czyn uprzedni (por. K. Szmidt – Zbieg przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości z niektórymi typami wykroczeń – Prok. i Pr. 2002, nr 11, s. 22; A. Michalska-Warias – Modyfikacja przepisów kodeksu karnego w zakresie przestępstw drogowych [w:] Nowe prawo karne po zmianach. Pod red. E. Skrętowicza i T. Bojarskiego, Lublin 2002, s. 39; A. Marek – Kodeks karny. Komentarz, wydanie IV, Lex 2007). Zauważyć też należy, że w takim przypadku należy w kwalifikacji prawnej czynu i podstawie prawnej wymiaru kary powoływać również ów art. 178 § 1 k.k. Potrzeba wskazania go w podstawie wymiaru kary nie może budzić wątpliwości, skoro przepis ten przewiduje zastrzeżenie kary wówczas, gdy wystąpi chociażby jedna z okoliczności w nim wymienionych, stanowiąc o wymierzeniu kary pozbawienia wolności nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę i możliwości jej orzeczenia do wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Natomiast odnośnie zasadności zamieszczenia przepisu art. 178 k.k. także w kwalifikacji prawnej czynu, należy przywołać jako trafny wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że „wprawdzie przepis art. 178 § 1 k.k. nie kształtuje znamion typu przestępstwa, nie mniej jednak okoliczności w nim wymienione w tak istotny sposób wpływają na stopień społecznej szkodliwości czynu, iż konieczne jest ich wymienienie w opisie czynu, opis czynu zaś powinien znaleźć odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej” (postanowienie Sadu

Najwyższego z 28 marca 2002 r., I KZP 4/02, OSNKW 2002, Nr 5-6, poz. 37; por. także wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 1999 r., WA 5/99, Jurysta 1999, Nr 7-8, s. 49).

1.2.23. Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia; Postępowanie dowodowe

przepisy: art.172 k.p.k., art. 440 k.p.k.

hasła: Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia; Postępowanie dowodowe

Postanowienie z dnia 29 maja 2008 r., V KK 99/08

Teza:

Artykuł 440 k.p.k. nakazuje (...) wzięcie z urzędu pod uwagę każdej przyczyny odwoławczej, choćby nie miała ona charakteru bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, jeśli na skutek uchybienia wydane orzeczenie jest oczywiście niesprawiedliwe. Jest ono zaś takim wtedy, gdy uchybienie którego dopuścił się sąd pierwszej instancji, wywarło taki wpływ na treść orzeczenia, iż w sposób rażąco narusza ono poczucie sprawiedliwości.

Artykuł 172 k.p.k. (...) nie nakłada na organy procesowe żadnego obowiązku. Daje jedynie podstawę przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy osobami przesłuchiwanymi, a także określa sytuację, w której jest ona niedopuszczalna. Konfrontacja jest zatem czynnością fakultatywną, uzależnioną od oceny organu procesowego, który nie ma obowiązku jej przeprowadzenia w każdym wypadku sprzeczności w oświadczeniach dowodowych. Powinien to zrobić wówczas, gdy może się to przyczynić do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wszystkie podniesione w niej zarzuty są aż tak nietrafne, a sama ich redakcja i wskazane umocowania prawne dowodzą wręcz balansowania całej skargi na granicy dopuszczalności.

Analiza treści owych zarzutów kasacji, ich podstawa prawna, tudzież motywacja przedstawiona na ich uzasadnienie czyni zasadnym wnioskowanie o nierespektowaniu przez skarżącego ustawowych wymogów co do przedmiotu zaskarżenia i dopuszczalnych podstaw tego nadzwyczajnego środka odwoławczego, którym jest kasacja, ba, nawet o nieznamość przez niego jego funkcji i istoty.

Nadto nie sposób nie dostrzec, że sformułowane przez niego zarzuty kasacyjne nie tylko w przeważającej ilości nimi – z uwagi na podniesioną w nich argumentację i taki sposób określenia ich podstawy prawnej – być nie mogą, ale też są tak zredagowane, że nie tylko ich treść nie przystaje do powołanych w nich (rzekomo) naruszonych przez Sąd Apelacyjny norm, ale jest na tyle niejednoznaczna i wielowątkowa, że wręcz uniemożliwia ich określenie rodzajowe. Co więcej, wszystkie one w istocie dążą do podważenia poprawności dokonanej przez Sąd Okręgowy (aprobowanej przez Sąd Apelacyjny) oceny: wiarygodności wyjaśnień współoskarżonego M. G. oraz zeznań pokrzywdzonej i jej córki J. K. – i to posługując się w całkowicie dowolny i nieuprawniony sposób różnymi przepisami ustawy procesowej – tylko i wyłącznie po to, by podważyć dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne stanowiące podstawę przypisania skazanemu owej zarzuconej mu zbrodni. Zestawienie obydwu skarg odwoławczych: apelacji i kasacji dowodzi tego, że w istocie ta druga w znacznej mierze eksponuje te same okoliczności ujęte w apelacji jako uchybienie błędu w ustaleniach faktycznych, modyfikując jedynie treść tego zarzutu, odmiennie rodzajowo go określając, a nadto powołując przy tym inną podstawę prawną. Intencja jednak ich sformułowania jest tożsama i tak jednoznacznie (także w kasacji) czytelna. Przytoczona na uzasadnienie tych zarzutów motywacja pozwala bowiem dostrzec także i w większości tych podniesionych w kasacji zarzutów, próbę zanegowania poprawności przyjętych ustaleń faktycznych.

W takiej to stwierdzonej sytuacji należy przypomnieć kilka podstawowych reguł dotyczących kasacji – tak w aspekcie jedynie dopuszczalnego przedmiotu nią zaskarżenia, jak i wyłącznie dopuszczalnych jej podstaw. To przy takim sposobie zredagowania skargi kasacyjnej okazało się konieczne. Przepis art. 519 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że pozwala na zaskarżenie kasacją jedynie wyroków sądu odwoławczego. Oczywiście jest, że strona może ją wnieść także z powodu rażącego naruszenia prawa polegającego na tym, że sąd odwoławczy nie dokonał określonych korektur wyroku sądu pierwszej instancji, chociaż w związku z rozpoznaniem apelacji mógł i powinien to uczynić. Jednakże – co całą mocą należy podkreślić (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, Nr 1–2, poz. 12) – zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych skarżonemu w tym trybie orzeczeniu sądu odwoławczego. Nie można ich więc rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, nie jest bowiem funkcją kontroli kasa-

cyjnej ponowne – „dublujące” kontrolę apelacyjną – rozpoznawanie zarzutów stawianych orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Tych oczywistych wymogów nie spełniają zarzuty zawarte w kasacji obrońcy skazanego P. K. Treść wszystkich tych zarzutów i wskazane jako ich podstawa prawna przepisy świadczą o tym, że dotyczą one (i to wprost) wyroku sądu pierwszej instancji i przy tym żadną miarą nie wykazują „przeniknięcia” owych rzekomych uchybień, którymi jest on dotknięty, do orzeczenia sądu odwoławczego będącego wszak przedmiotem zaskarżenia kasacją. Już stwierdzenie takiej „właściwości” tych zarzutów pozwala uznać ich całkowitą bezzasadność z punktu widzenia wymogów stawianych określonym w art. 523 § 1 k.p.k. podstawom kasacyjnym. Tymi bowiem – obok uchybień z art. 439 k.p.k. – mogą skuteczne być tylko takie naruszenia prawa, które są rażące, a przy tym mają istotny wpływ na treść owego zaskarżonego kasacją wyroku sądu odwoławczego.

Niezależnie od tego formułując w ten sposób te zarzuty kasacyjne skarżący nie respektował fundamentalnej zasady postępowania odwoławczego. Mianowicie tego, że przeprowadzający je sąd – stosownie do wskazań art. 433 § 1 k.p.k. – rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Przekroczenie zaś granic środka odwoławczego jest możliwe tylko w sytuacjach określonych w art. 435 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 455 k.p.k. Stąd też sąd odwoławczy – poza tymi określonymi w tych przepisach sytuacjami – nie jest uprawniony ani zobowiązany do tego, by rozpoznawać sprawę w szerszych, aniżeli te określone w środku odwoławczym granicach.

W realiach niniejszej sprawy – sąd odwoławczy ani nie był obligowany, ani nie miał prawa rozpoznając wniesione przez obrońców skazanego apelacje, badać z urzędu tych zagadnień, które nie były ujęte w ich zarzutach, chyba żeby stanowiły one te wyjątki, które implikują wyjście poza granice podniesionych w środku odwoławczym zarzutów. Praktycznie w postępowaniu kasacyjnym oznacza to niemożność skutecznego samoistnego podniesienia takich zarzutów, które nie były zgłoszone w apelacji, bez równoczesnego wytknięcia sądowi odwoławczemu uchybienia tym stosownym przepisom prawa procesowego, które nakazują temu sądowi wyjście poza zakres zaskarżenia. Bez dopełnienia tego ostatniego warunku podniesienie tego rodzaju „nowatorskich” zarzutów pod adresem orzeczenia wyroku sądu pierwszej instancji będzie zawsze bezzasadne. Wynika to przecież z faktu, że przedmiotem zaskarżenia kasacja jest tylko orzeczenie sądu odwoławczego i to właśnie jego te zarzuty w niej podniesione mogą dotyczyć.

Tymczasem skarżący podniósł w kasacji zarzuty obraży art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 172 k.p.k. czy art. 202 k.p.k. (niezależnie – w tym miejscu od ich opisu, który nie zawsze przystaje do wskazanej w nich podstawy prawnej), których w apelacjach obrońcy skazanego nie podnosili, a równocześnie zaniechał zarzucenia sądowi odwoławczemu tego, że dopuścił się uchybienia tym przepisom ustawy procesowej, które obligowały go do rozpatrzenia także tych zagadnień w apelacjach niepodniesionych, stanowiących obecnie przedmiot zarzutów kasacyjnych. Ich charakter i treść dowodzą, że takim przepisem, którego w takiej sytuacji naruszenia mógłby się dopuścić sąd odwoławczy – zaniechając rozważenia tych to zagadnień – jest wyłącznie przepis art. 440 k.p.k. Nakazuje on wzięcie z urzędu pod uwagę każdej przyczyny odwoławczej, choćby nie miała ona charakteru bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, jeśli na skutek uchybienia wydane orzeczenie jest oczywiście niesprawiedliwe. Jest ono zaś takim wtedy, gdy uchybienie którego dopuścił się sąd pierwszej instancji, wywarło taki wpływ na treść orzeczenia, iż w sposób rażący narusza ono poczucie sprawiedliwości (por. T. Grzegorzczak [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman Polskie postępowanie karne, Warszawa 1998, s. 719). Niezależnie od tego, że naruszenia tego przepisu skarżący sądowi odwoławczemu nie zarzucił i tym samym uczynił swe zarzuty kasacji nietrafnymi z punktu widzenia owych wymogów postępowania kasacyjnego, to jeszcze nie ulega wątpliwości, że są one całkowicie pozbawione racji. Nie może być bowiem mowy o obrazie przez Sąd Apelacyjny art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., skoro sąd ten w ogóle żadnych postanowień dowodowych co do wskazanych w pierwszym zarzucie osób nie wydawał (por. k. 1188 – 1190v). Nadto świadkowie ci byli przesłuchani przez Sąd Okręgowy (k. 1334 – 1335), przy czym D. L. i A. S. nawet na wniosek obrońcy skazanego (k. 1269) i żadna ze stron procesu (w tym także skazany i jego obrońca) nie składała wniosku o ich ponowne przesłuchanie. Stąd też dowolność tego pierwszego zarzutu kasacji jest ewidentna. Niezależnie od tych stwierdzeń zauważyć należy, że sama treść tego zarzutu z jednej strony nie przystaje do wskazanych w nim przepisów, którym Sąd Apelacyjny miał uchybić, z drugiej zaś strony pozwala zasadnie wnioskować o tym, że w istocie intencją skarżącego było podważenie w ten sposób prawidłowości ustaleń faktycznych poprzez zakwestionowanie wartości dowodów, które były ich podstawą. Taki zaś rodzaj zarzutu, przy takiej tylko jego argumentacji nie jest w kasacji dopuszczalny.

Nie może być też mowy o rażącym naruszeniu art. 172 k.p.k. Przepis ten wszak nie nakłada na organy procesowe żadnego obowiązku. Daje jedynie podstawę przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy osobami przesłuchiwanymi, a także określa sytuację, w której jest ona niedopuszczalna. Konfrontacja jest zatem czynnością fakultatywną, uzależnioną od oceny organu procesowego, który nie ma obowiązku jej przeprowadzenia w każdym wypadku sprzeczności w oświadczeniach dowodowych. Powinien to zrobić wówczas, gdy może się to przyczynić do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Treść zeznań owych powołanych w drugim zarzucie kasacji świadków, tudzież zakres owych rozbieżności w ich zeznaniach (których zresztą skarżący nie konkretyzuje) nie świadczą o tym by zaniechanie przez sąd z urzędu przeprowadzenia takiej czynności dowodowej (nikt przecież nie wnosił o jej przeprowadzenie) było takim procesowo istotnym uchybieniem, które doprowadziło do oczywistej niesprawiedliwości wyroku Sądu Okręgowego i które winno

być dostrzeżone w kontekście wymogów art. 440 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny (abstrahując nawet od tego, że obrazy tego ostatniego przepisu autor kasacji Sądowi Apelacyjnemu nie zarzucił).

Nie zarzucał też wcześniej w apelacji obrazy art. 201 k.p.k. w stosunku do opinii biegłej psycholog D. A.–N. Pomijając wyniki z tego faktu wspomniane procesowe konsekwencje rzutujące na możliwość podniesienia po raz pierwszy takiego zarzutu w kasacji i związanych z tym uwarunkowań, tak co do jego treści i podstawy prawnej, zauważyć wypada, że sama analiza tej zakwestionowanej po raz pierwszy wprost przez obrońcę skazanego opinii (k. 1410 – 1411) czyni jej dotyczący wniosek, jak i rozważania obrońcy co do oceny tego dowodu dokonanej przez sąd I instancji, całkowicie dowolnymi. Znamienne przy tym jest, iż po przesłuchaniu tej biegłej przez Sąd Okręgowy w dniu 15 grudnia 2006 r. strony (a więc i skazany oraz jego obrońca) nie miały do biegłej dalszych pytań i nie składały (w związku z jej opinią) dalszych wniosków dowodowych (k. 1411).

Nadto zupełnie błędne skarżący rozumie zawartą w art. 5 § 2 k.p.k. (którego to rażąco naruszenie w ostatnim zarzucie kasacji zarzucił Sądowi Apelacyjnemu) zasadę in dubio pro reo. O złamaniu tej dyrektywy nie można mówić w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., ten to wybór uzasadniając. Gdyby tak tę regułę procesową rozumieć, jak to w tym zarzucie czyni skarżący, to zawsze prowadziłaby ona do legalnej oceny dowodów (którą wszak polski proces karny odrzuca) i pozbawiałaby sąd jego naturalnych prerogatyw, uniemożliwiając mu w ten sposób dochodzenie do prawdy materialnej. Zatem o naruszeniu powołanego przez skarżącego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć. Żadna z tego typu sytuacji procesowych w sprawie niniejszej nie zaistniała. Sam skarżący także – poza podważaniem i przy tej okazji wartości dowodowej wyjaśnień skazanego G. – ich w kasacji nie wykazał.

Podniesione powyżej okoliczności dowodzą zatem oczywistej bezzasadności rozpoznawanej kasacji. O braku jej rzetelności i dowolności prezentowanych w niej twierdzeń świadczy też i to, że nieprawdą jest – jak to zarzuca autor kasacji (k. 1262) – że Sąd Apelacyjny nie ocenił dodatkowych złożonych przez skazanego na rozprawie odwoławczej wyjaśnień. Wszak takim twierdzeniem przeczy jednoznacznie lektura uzasadnienia wyroku tego Sądu i zawarte w nim na karcie 1200 – 1201 stwierdzenia.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.24. Przepęstwa pko wolności seksualnej i obyczajności – zgwałcenie i czynność seksualna (Zob. Zgwałcenie); Kasacja podstawy formalne pozytywne

przepisy: art. 197 § 2 k.k., art. 198 k.k., art. 199 k.k., art. 200 § 1 k.k.

hasła: Przepęstwa pko wolności seksualnej i obyczajności – zgwałcenie i czynność seksualna (Zob. Zgwałcenie); Kasacja podstawy formalne pozytywne

Postanowienie z dnia 21 maja 2008 r., V KK 139/08

Teza:

„Inna czynność seksualna”, w rozumieniu art. 200 § 1 k.k. (a także w rozumieniu art. 197 § 2 k.k. oraz art. 198 i 199 k.k.), to takie zachowanie, niemieszczące się w pojęciu „obcowania płciowego”, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary, co obejmuje te sytuacje, w których sprawca, zmiierzając do pobudzenia lub zaspokojenia swojego popędu, nie tylko dotyka narządów płciowych pokrzywdzonego (choćby przez bieliznę lub odzież), lecz podejmuje również inne czynności w zetknięciu z jego ciałem (np. pieszczoty, pocałunki). Bez wątplenia w tym zakresie znaczeniowym mieści się także dotykanie piersi ofiary.

Z uzasadnienia:

Co do wskazywanego w kasacji naruszenia art. 58 § 1 i 3 k.k. i art. 69 § 1 i 2 k.k., aktualne pozostają podniesione w odpowiedzi na kasację, a zasygnalizowane wyżej, rozważania co do określonych w art. 523 § 1 k.p.k., ustawowych podstaw kasacyjnych. Nie można również odmówić autorowi odpowiedzi na kasację słuszności co do tej części wywodów, w których zauważając okoliczność nie podniesienia w kasacji zarzutu obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., a jednocześnie dostrzegając mankamenty w zakresie opisu czynu przypisanego skazanemu w pkt II wyroku sądu meriti, wskazuje na realizację przez skazanego zarówno ustawowego znamienia „podstępu”, co znajduje pełne odzwierciedlenie w poczynionych przez ten sąd ustaleniach faktycznych sprawy (s. 6-7 pisemnej odpowiedzi na kasację), jak i usiłowania doprowadzenia w ten sposób pokrzywdzonej do „innej czynności seksualnej” poprzez dotknięcie jej piersi. Wprawdzie obrońca, uzasadniając zarzut sformułowany w pkt. II lit. b kasacji, dostrzegł pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 17/99 (OSNKW 1999, z. 12, poz. 224), wyprowadził jednak z nie-

go całkowicie nieuprawnioną tezę zawężającą pojęcie „innej czynności seksualnej” do „dotykania narządów płciowych lub odbytu ofiary”. Tymczasem we wspomnianej uchwale Sąd Najwyższy uznał, że „inna czynność seksualna”, w rozumieniu art. 200 § 1 k.k. (a także w rozumieniu art. 197 § 2 k.k. oraz art. 198 i 199 k.k.), to takie zachowanie, niemieszczące się w pojęciu „obcowania płciowego”, które związane jest z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, polegające na kontakcie cielesnym sprawcy z pokrzywdzonym lub przynajmniej na cielesnym i mającym charakter seksualny zaangażowaniu ofiary, co obejmuje te sytuacje, w których sprawca, zmierzając do pobudzenia lub zaspokojenia swojego popędu, nie tylko dotyka narządów płciowych pokrzywdzonego (choćby przez bieliznę lub odzież), lecz podejmuje również inne czynności w zetknięciu z jego ciałem (np. pieszczoty, pocałunki). Bez wątpienia w tym zakresie znaczeniowym mieści się także dotykane piersi ofiary (zob. szerzej: J. Warylewski (w:) A. Wąsek (red.): Kodeks karny. Część szczególna, Warszawa 2004, t. I, s. 779 i nast.).

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.25. Skład sądu

przepisy: art. 77 § 8 u.s.p.

hasła: Skład sądu

Postanowienie z dnia 3 czerwca 2008 r., V KK 175/08

Teza:

Obowiązujące przepisy nie wymagały i nie wymagają dołączenia aktu delegacji do sprawy, w której orzekł sędzia delegowany. Akt ten powinien natomiast znajdować się w aktach osobowych sędziego oraz w dyspozycji prezesa sądu.

Miesięczny okres, o którym mowa w art. 77 § 8 u.s.p. należy rozumieć jako 30 dni po sobie następujących albo pojedynczych.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Istota zarzutu kasacyjnego sprowadza się do tego, że zdaniem skarżącego, zasiadający w składzie sądu odwoławczego sędzia Sądu Rejonowego w P. D. R. nie miał wymaganej prawem delegacji do orzekania w sądzie wyższego rzędu, co powoduje, że rozpoznający apelację Sąd Okręgowy w P. był nienależycie obsadzony. Swoje przekonanie skarżący usiłuje uzasadnić w niejasno wyrażonym wywodzie, który zdaje się wskazywać, że w jego ocenie, wspomniany wyżej sędzia przekroczył okres dopuszczalnej prawem miesięcznej delegacji, bowiem „apelacja została wysłana do Sądu I instancji w dniu 4 czerwca 2007 r., a zaskarżony wyrok zapadł w dniu 19 listopada 2007 r. z czego wynika (biorąc pod uwagę czas dostarczenia korespondencji przez pocztę) w związku z czym został przekroczony miesięczny maksymalny okres oddelegowania określony w art. 77 § 8 ww. ustawy”. Pomijając nieporadność językową w formułowaniu przytoczonego stanowiska, zwrócić należy uwagę na jego jaskrawą nietrafność. Oczywiście jest przecież, że brak jest jakiegokolwiek związku między datą skierowania apelacji do sądu I instancji, a datą rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, w kontekście uprawnienia sędziego sądu niższego rzędu do orzekania w składzie sądu wyższego rzędu. Za trafnością podniesionego zarzutu kasacyjnego nie mogą przemawiać także inne argumenty zawarte w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Wprawdzie w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy odwoławczej oraz w protokole rozprawy apelacyjnej rzeczywiście nie odnotowano, że sędzia D. R. jest sędzią delegowanym, jednakże zaniechanie to nie oznacza, że delegacji takiej w istocie nie było, zwłaszcza, że okoliczność tę uwidocznilo w treści zaskarżonego wyroku. Zauważyć przy tym należy, że obowiązujące przepisy nie wymagały i nie wymagają dołączenia aktu delegacji do sprawy, w której orzekł sędzia delegowany. Akt ten powinien natomiast znajdować się w aktach osobowych sędziego oraz w dyspozycji prezesa sądu (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 r., V KK 138/02, Lex nr 78835). Odmienne w te mierze stanowisko skarżącego, a także pogląd, iż ustawa o ochronie danych osobowych uniemożliwia wgląd do akt osobowych sędziego, nie zostały w istocie rzeczy uzasadnione, co zwalnia Sąd Najwyższy od konieczności czynienia szerszych rozważań w tych kwestiach.

Abstrahując od powyższych uwag należy się wreszcie odwołać do stanowiska wyrażonego w pisemnej odpowiedzi na kasację, opartego na uzyskanej przez prokurator od Prezesa Sądu Okręgowego w P. informacji o delegacjach udzielanych sędziemu Sądu Rejonowego D. R. do orzekania w 2007 roku w Sądzie Okręgowym w P. Z dołączonych do akt II K 498/06 Sądu Rejonowego w G. delegacji wynika, że sędzia D. R. był delegowany w 2007 r. do Sądu Okręgowego w P. na 17 dni, w tym na wszystkie dni, w których podejmował czynności orzecznicze w sprawie IV Ka 1908/07 Sądu Okręgowego w P. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że miesięczny okres, o którym mowa w art. 77 § 8 u.s.p. należy rozumieć jako 30 dni po sobie następujących albo pojedynczych.

Zważywszy, że sędzia D. R. był, w kontekście podniesionych zarzutów, prawidłowo delegowany do orzekania w Sądzie Okręgowym w P., należało orzec jak w dyspozytywnej części postanowienia.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.26. Dowody; Opinia biegłego – ogólnie; Postępowanie dowodowe

przepisy: art. 201 k.p.k.

hasła: Dowody; Opinia biegłego – ogólnie; Postępowanie dowodowe

Postanowienie z dnia 26 czerwca 2008 r., IV KK 206/08

Teza:

Opinia jest "niepełna", jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast opinia "niejasna" to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami.

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy nie podziela poglądu, aby odmowa przeprowadzenia dodatkowej opinii przesądzała o niepełności i niejasności wydanej w sprawie opinii. Regulacja prawna nie pozwala na mnożenie wniosków o dopuszczenie nowych dowodów w postaci opinii nowych biegłych. Aktywność stron w tej kwestii poddawana jest ocenie w oparciu o kryteria zwarte w art. 201 k.p.k., które w całości i bez reszty – z wyłączeniem art. 170 § 2 k.p.k. – regulują sposób uzyskiwania przez sąd opinii biegłego. Na marginesie należy zwrócić uwagę, iż opinia jest "niepełna", jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi, lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast opinia "niejasna" to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami. Takie okoliczności zdaniem Sądu Najwyższego nie zaistniały w niniejszej sprawie. Wszystkie kwestie biegły wyjaśnił. Opinia, wbrew twierdzeniom obrońcy, nie zawiera sprzeczności i jest wyczerpująca w zakresie zagadnień zleonych biegłemu.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.27. Postępowanie o wykroczenia; Kasacja dopuszczalność; Kasacja badanie wstępne; Zarządzenie

przepisy: art. 110 § 1 k.p.w.

hasła: Postępowanie o wykroczenia; Kasacja dopuszczalność; Kasacja badanie wstępne; Zarządzenie

Wyrok z dnia 17 lipca 2008 r., V KZ 30/08

Teza:

Wpłynięcie w sprawie o wykroczenie kasacji strony od wyroku sądu odwoławczego (czy też od innego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe w sprawach o wykroczenia) nie wywołuje żadnych skutków prawnych i wystarczające jest poprzestanie na wydaniu odpowiedniego zarządzenia o charakterze administracyjno-porządkowym (np. o załączeniu pisma do akt) oraz poinformowaniu nadawcy o sposobie załatwienia pisma.

Z uzasadnienia:

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 26 marca 2008 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z 15 listopada 2007 r., skazujący M. B. za wykroczenie określone w art. 66 § 1 k.w. Złożone przez obwinionego pismo zawierające krytykę orzeczenia sądu odwoławczego zostało uznane za kasację i - zarządzeniem z 22 kwietnia 2008 r. – odmówiono jej przyjęcia, wskazując, że została wniesiona przez osobę nieuprawnioną. Zarządzenie to zaskarżył zażaleniem obwiniony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarówno wydanie zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji, jak i przyjęcie przedstawionego Sądowi Najwyższemu zażalenia było w zarysowanym układzie procesowym niedopuszczalne z punktu widzenia jednoznacznej regulacji przewidzianej w art. 110 § 1 k.p.w. Przepis ten stanowi, że kasację w sprawach o wykroczenia może wnieść wyłącznie Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich, a w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych także Naczelny Prokurator Wojskowy. Jego dyspozycja jest wyraźna i jasna.

Zatem wniesienie kasacji przez którąkolwiek stronę od wyroku sądu odwoławczego zapadłego w sprawie o wykroczenie nie wywołuje żadnych skutków prawnych, w szczególności nie zobowiązuje organów sądowych do podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych. Dobitnie trzeba stwierdzić, że brak jest podstawy prawnej do wydania w takiej sytuacji zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji w trybie przewidzianym w art. 530 § 2 k.p.k. Trudno nie dostrzec, że złamanie tej reguły i wydanie zarządzenia o odmowie przyjęcia skargi niejako automatycznie uruchamia tryb kontroli odwoławczej, skoro na takie zarządzenie – w myśl art. 530 § 3 zd. 1 k.p.k. – przysługuje zażalenie. Dochodzi więc do mnożenia całkowicie zbędnych procedur, które nie dość, że nikomu i niczemu nie służą, to na dodatek rodzą zjawiska ze wszech miar niepożądane: m.in. wprowadzają zamęt do obrotu prawnego, wywołują poczucie niestabilności systemu prawnego, niepotrzebnie absorbują organy procesowe.

Warto tu także odnotować, że w powstałym układzie procesowym Sąd Najwyższy nie może być sądem odwoławczym. Przepis art. 27 k.p.k. definiujący zakres funkcjonalnej właściwości Sądu Najwyższego stanowi, że rozpoznaje on kasacje oraz środki odwoławcze i inne sprawy w wypadkach określonych w ustawie. Nie leży zatem w kompetencji tego sądu rozpoznawanie zażaleń od rozstrzygnięć, których wydanie prawo w ogóle nie przewiduje.

Zbliżoną problematyką, choć powstałą na tle wykładni art. 426 § 1 k.p.k., zajmował się już Sąd Najwyższy wcześniej (zob. postanowienia SN z 19 lipca 1994 r. – II KO 52/94, OSNKW 1994, z. 9-10, poz. 62 oraz z 22 marca 2000 r. – V KZ 23/2000, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 52).

Konkludując: wpłynięcie w sprawie o wykroczenie kasacji strony od wyroku sądu odwoławczego (czy też od innego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe w sprawach o wykroczenia) nie wywołuje żadnych skutków prawnych i wystarczające jest poprzestanie na wydaniu odpowiedniego zarządzenia o charakterze administracyjno-porządkowym (np. o załączeniu pisma do akt) oraz poinformowaniu nadawcy o sposobie załatwienia pisma.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.28. Wyłączenie (określonego podmiotu); Sędzia

przepisy: art. 42 § 4 k.k.

hasła: Wyłączenie (określonego podmiotu); Sędzia

Postanowienie z dnia 23 czerwca 2008 r., WD 1/08

Teza:

W art. 42 § 4 k.p.k. ustawodawca zawarł szczególną podstawę prawną wyłączenia sędziego, wykluczającą dopuszczalność orzekania w tej kwestii przez sędziego, którego wyłączenie dotyczy. Jednocześnie z analizy treści tego przepisu w aspekcie art. 40 i art. 41 § 1 k.p.k. jednoznacznie wynika, że wyliczane w tych ostatnich przepisach okoliczności dotyczą wyłączenia sędziego „wyznaczonego do udziału w sprawie”, przy czym „sprawą” w tym przypadku jest postępowanie zmierzające do rozpoznania i orzekania o głównym przedmiocie procesu, a nie w odrębnie uregulowanej kwestii wyłączenia sędziego.

Z uzasadnienia:

Wniosek prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. z dnia 19 maja 2008 r. o wyłączenie sędziów uprawnionych do orzekania w Wojskowym Sądzie Okręgowym – Sądzie Dyscyplinarnym w W. jest w aktualnej sytuacji procesowej przedwczesny.

W art. 42 § 4 k.p.k. ustawodawca zawarł szczególną podstawę prawną wyłączenia sędziego, wykluczającą dopuszczalność orzekania w tej kwestii przez sędziego, którego wyłączenie dotyczy. Jednocześnie z analizy treści tego przepisu w aspekcie art. 40 i art. 41 § 1 k.p.k. jednoznacznie wynika, że wyliczane w tych ostatnich przepisach okoliczności dotyczą wyłączenia sędziego „wyznaczonego do udziału w sprawie”, przy czym „sprawą” w tym przypadku jest postępowanie zmierzające do rozpoznania i orzekania o głównym przedmiocie procesu, a nie w odrębnie uregulowanej kwestii wyłączenia sędziego.

W świetle powyższego, wniosek prokuratora, który dotyczy wszystkich sędziów uprawnionych do orzekania w Wojskowym Sądzie Okręgowym – Sądzie Dyscyplinarnym w W., a nie konkretnie wyznaczonego do udziału w sprawie sędziego, nie jest zasadny. Nie można bowiem zaakceptować poglądu, że dopuszczalne jest rozstrzyganie w przedmiocie wyłączenia sędziego, który nie został wcześniej wyznaczony do udziału w sprawie.

Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. akt: V KK 195/04 stwierdzając, że „... jeżeli do udziału w sprawie wyznaczony został konkretny sędzia, to wniosek o wyłączenie sędziego (sędziów) niewyznaczonego do udziału w sprawie, a nawet wszystkich pozostałych sędziów sądu właściwego, aktualizuje się i podlega rozpoznaniu w sposób przewidziany w art. 42 § 4 k.p.k. tylko wtedy, gdy wyznaczony sędzia został następnie wyłączony, a w jego miejsce wyznaczono sędziego objętego tym wnioskiem” (vide – OSNKW z 2005 r., z. 1, poz. 5).

Pogląd ten zyskał aprobatę w orzecznictwie i tak Sąd Apelacyjny w Warszawie, postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2006 r., sygn. akt: II AKa 155/06 stwierdził, że „od udziału w sprawie może być wyłączony tylko ten sędzia, który wyznaczony został do jej rozpoznania” (vide – Prok.i Pr. 2007/3/23).

W rozpoznawanej sprawie nie został wyznaczony osobowo skład Sądu do rozpoznania zażalenia prokuratora na zarządzenie Zastępcy Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 maja 2008 r. odmawiającego przyjęcia wniosku o wydanie zezwolenia na pociągnięcie Prezesa Wojskowego Sądu Okręgowego w W. do odpowiedzialności karnej. W tym stanie rzeczy wniosek prokuratora o wyłączenie ogółu sędziów orzekających w sądzie właściwym ma charakter warunkowy, czyniący go aktualnym i nadającym się do rozpoznania dopiero z chwilą wyznaczenia do udziału w sprawie wskazanego we wniosku sędziego.

Z powyższych powodów wniosek prokuratora o wyłączenie wszystkich sędziów uprawnionych do orzekania w Wojskowym Sądzie Okręgowym – Sądzie Dyscyplinarnym w W. ze względu na jego aktualną bezprzedmiotowość, należało pozostawić bez rozpoznania.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4. Zagadnienia prawne

(opracował: Michał Hudzik, asystent w Izbie Karnej SN)

1.4.1. Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego

przepisy: ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.), art. 25 k.p.k.

hasła: Właściwość rzeczowa

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie, **I KZP 7/08**

„Czy zasada petryfikacji właściwości rzeczowej sądów rejonowych w sprawach o czyny, o które została z dniem 12 lipca 2007 r. poszerzona właściwość rzeczowa sądów okręgowych, obejmuje także sprawy, w których akt oskarżenia został wniesiony przed 12 lipca 2007 r. i przed tym dniem nie został rozpoczęty przewód sądowy?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.2. Prawnokarne granice ochrony życia człowieka

przepisy: art. 155 k.k.

hasła: Przesłanki przeciwko życiu i zdrowiu – inne (Zob. nieumyślne spowodowanie śmierci)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 13/08**

„Czy ochronie prawnokarnej w art. 155 k.k. podlega życie dziecka od momentu rozpoczęcia porodu bądź podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia zabiegu cesarskiego cięcia kończącego ciążę czy też od momentu gdy dziecko poczęte osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza organizmem kobiety ciążarnej?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.3. Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary

przepisy: art. 151 § 2 k.k.w.

hasła: Odroczenie wykonania kary

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Lublinie, **I KZP 14/08**

1. Czy wskazany w art. 151 § 2 k.k.w. sposób liczenia biegu okresu odroczenia: "od dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie", ma zastosowanie do każdego kolejno wydanego postanowienia o odroczeniu, a zatem czas po upływie okresu, na jaki udzielono poprzedniego odroczenia, a do chwili wydania kolejnego postanowienia nie stanowi okresu odroczenia?

2. Czy też art. 151 § 2 k.k.w. należy rozumieć w ten sposób, że okres odroczenia biegnie i winien być liczony wyłącznie od wydania pierwszego chronologicznie orzeczenia o odroczeniu?

A jeśli tak, to:

a) Czy czas dzielący upływ wskazanego w postanowieniu końcowego terminu odroczenia od daty wydania kolejnego postanowienia o odroczeniu jest integralną częścią (łącznego) okresu odroczenia albo podlega zaliczeniu na poczet odroczenia?

b) Czy też czas ten nie stanowi okresu odroczenia?

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Sposób obliczania biegu okresu odroczenia wykonania kary

przepisy: art. 151 § 2 k.k.w.

hasła: Odroczenie wykonania kary

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Lublinie, **I KZP 15/08**

1. Czy wskazany w art. 151 § 2 k.k.w. sposób liczenia biegu okresu odroczenia: "od dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie", ma zastosowanie do każdego kolejno wydanego postanowienia o odroczeniu, a zatem czas po upływie okresu, na jaki udzielono poprzedniego odroczenia, a do chwili wydania kolejnego postanowienia nie stanowi okresu odroczenia?

2. Czy też art. 151 § 2 k.k.w. należy rozumieć w ten sposób, że okres odroczenia biegnie i winien być liczony wyłącznie od wydania pierwszego chronologicznie orzeczenia o odroczeniu?

A jeśli tak, to:

a) Czy czas dzielący upływ wskazanego w postanowieniu końcowego terminu odroczenia od daty wydania kolejnego postanowienia o odroczeniu jest integralną częścią (łącznego) okresu odroczenia albo podlega zaliczeniu na poczet odroczenia?

b) Czy też czas ten nie stanowi okresu odroczenia?

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.5. Zakres pokrzywdzenia przestępstwem nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego

przepisy: art. 231 § 1 k.k., art. 49 § 1 k.p.k.

hasła: Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego – nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego; Pokrzywdzony

Pytanie prawne Sądu Rejonowego w Wejherowie, **I KZP 16/08**

- „1) Czy mieszkaniec gminy – jako członek społeczności jednostki samorządu gminnego – może być uznany za osobę pokrzywdzoną (w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 k.p.k.) przestępstwem z art. 231 § 1 k.k., czy w tej sytuacji czynności procesowe w imieniu gminy mogą być dokonywane jedynie przez burmistrza lub radę miasta (Gminy) jako organ uprawniony do działania w jej imieniu (w rozumieniu przepisu art. 51 § 1 k.p.k.)?”
- 2) Czy radny, bądź grupa radnych rady miasta (gminy) pokrzywdzonego miasta (gminy) może samodzielnie dokonywać czynności procesowych w sprawie o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k., w przypadku, gdy radny (radni) wchodzi (wchodzą) w skład komisji rewizyjnej rady miasta (gminy), a osobą potencjalnie podejrzaną o przedmiotowe przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. jest burmistrz miasta?”

Termin rozstrzygnięcia:

23 września 2008 r., sala C, godz. 09.30

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.6. Dopuszczalność ukarania osoby pozbawionej wolności karą pozbawienia wolności przewidzianą w Prawie o ustroju sądów powszechnych

przepisy: art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, art. 142 § 1 k.k.w., art. 143 k.k.w., art. 222 § 1 k.k.w.

hasła:

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o rozstrzygnięcie rozbieżności w orzecznictwie, **I KZP 17/08**

„Czy dopuszczalne jest ukaranie osoby pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, w trybie art. 49 § ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.), karą pozbawienia wolności do czternastu dni, w świetle zapisu, iż osobie pozbawionej wolności, w tym także tymczasowo aresztowanej, można wymierzyć karę przewidzianą w przepisach o wykonywaniu kary pozbawienia wolności albo w przepisach o wykonywaniu tymczasowego aresztowania, przy czym w katalogu kar określonych w art. 142 § 1 i 143, oraz w art. 222 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy kara pozbawienia wolności nie została przewidziana?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.7. Możliwość poświadczenia nieprawdy w opinii przez biegłego sądowego

przepisy: art. 271 § 1 k.k., art. 233 § 4 k.k.

hasła: Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów – poświadczenie nieprawdy

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Częstochowie, **I KZP 18/08**

„Czy osoba powołana w postępowaniu sądowym do wydania opinii jako biegły może z uwagi na treść sporządzonej opinii być podmiotem odpowiedzialności karnej z przepisu art. 271 § 1 k.k., czy też wyłącznie z przepisu art. 233 § 4 k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

23 września 2008 r., sala C, godz. 10.30

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.8. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego lub jego obrońcy na kolejnej rozprawie a odstąpienie od oskarżenia

przepisy: art. 496 § 3 k.p.k.

hasła: Oskarżyciel prywatny

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Gdańsku, **I KZP 19/08**

„Czy nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego lub jego pełnomocnika na kolejnym terminie wyznaczonym na rozprawę, nie będącą "pierwszą rozprawą", winno być traktowane jako odstąpienie od oskarżenia i skutkować umorzeniem postępowania w sprawie zgodnie z treścią art. 496 § 3 k.p.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

23 września 2008 r., sala C, godz. 11.30

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.9. Możliwość orzekania przypadku pojazdu mechanicznego na podstawie art. 44 § 2 k.k. w razie skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k.

przepisy: art. 44 § 2 k.k., art. 178a § 1 k.k.

hasła: Środki karne – przypadek, Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środka odurzającego

Wniosek Prokuratora Generalnego o rozstrzygnięcie rozbieżności w orzecznictwie, **I KZP 20/08**

„Czy możliwe jest orzeczenie na podstawie art. 44 § 2 k.k. przypadku pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę przestępstwa określonego w art. 178a § 1 k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.10. Możliwość wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego przez podmiot działający w oparciu o art. 49 § 3 k.p.k.

przepisy: art. 49 § 3 k.p.k., art. 429 § 1 k.p.k.

hasła: Postępowanie odwoławcze; Apelacja (Zob. Środki zaskarżenia zwyczajne – apelacja)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Olsztynie, **I KZP 21/08**

„Czy wniesienie apelacji na korzyść oskarżonego, przez oskarżyciela posiłkowego – podmiot określony w art. 49 § 3 k.p.k., tj. zakład ubezpieczeń, w ramach przysługującego mu *gravamen*, jest niedopuszczalne z mocy ustawy w rozumieniu art. 429 § 1 k.p.k.?”

Termin rozstrzygnięcia:

23 września 2008 r., sala C, godz. 12.30

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.11. Przerwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 155 k.k.w.

przepisy: art. 153 k.k.w., art. 155 k.k.w.

hasła: Postępowanie wykonawcze (Zob. Kara – zasady wykonania)

Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o rozstrzygnięcie rozbieżności w orzecznictwie, **I KZP 22/08**

„Czy użyte w przepisie art. 155 k.k.w. pojęcie «przerwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności» powinno być interpretowane (w oparciu o wykładnię systemową i funkcjonalną) wyłącznie jako przerwa, o której mowa w art. 153 k.k.w., czy również (w oparciu o wykładnię językową) jako każda faktyczna przerwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, wyjąwszy bezprawną?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.12. Możliwość realizowania uprawnień Ministra Obrony Narodowej przez Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej w toku wydawania decyzji o delegowaniu sędziego sądu wojskowego w innym sądzie wojskowym, sądzie powszechnym albo w departamencie

przepisy: art. 26 § 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych

hasła: Sąd powszechny; Sąd wojskowy

Pytanie prawne Sądu Najwyższego, przekazane powiększonemu składowi, **I KZP 23/08**

„Czy Dyrektor Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej może skutecznie realizować uprawnienia Ministra Obrony Narodowej wynikające z treści art. 26 § 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm.), dysponując upoważnieniem Ministra?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.13. Możliwość realizowania uprawnień Ministra Obrony Narodowej przez Dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej w toku wydawania decyzji o delegowaniu sędziego sądu wojskowego w innym sądzie wojskowym, sądzie powszechnym albo w departamencie

przepisy: art. 26 § 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych

hasła: Sąd powszechny; Sąd wojskowy

Pytanie prawne Sądu Najwyższego, przekazane powiększonemu składowi, **I KZP 24/08**

„Czy Dyrektor Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego Ministerstwa Obrony Narodowej może skutecznie realizować uprawnienia Ministra Obrony Narodowej wynikające z treści art. 26 § 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm.), dysponując upoważnieniem Ministra?”

Termin rozstrzygnięcia:

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Skarga konstytucyjna Jarosława M. dotycząca art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (sygn. akt SK 17/07).

W dniu 10 czerwca 2008 r. o godz. 10.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał skargę konstytucyjną Jarosława M. dotyczącą zasad przedłużania aresztu tymczasowego.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim do dwuletniego okresu maksymalnego stosowania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji nie wlicza okresów, w których tymczasowo aresztowany odbywa równocześnie karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie, dopuszczając do przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania na okres ponad dwóch lat przez sąd pierwszej instancji na zasadach ogólnych, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 2 oraz z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Tymczasowe aresztowanie jest najbardziej dolegliwym środkiem zapobiegawczym. Jego konsekwencją jest pozbawienie wolności osoby, której wina nie została jeszcze potwierdzona prawomocnym wyrokiem sądowym. W związku z tym przepisy Kodeksu postępowania karnego ograniczające stosowanie tymczasowego aresztowania mają na celu przede wszystkim zagwarantowanie poszanowania prawa do wolności i nietykalności osobistej osoby, wobec której zastosowano ten środek. Nie ma przy tym znaczenia, czy tymczasowe aresztowanie stosowane jest w typowej sytuacji procesowej i polega na pozbawieniu wolności, czy też – jak w sprawie skarżącego – stosowane jest wobec osoby, która już jest pozbawiona wolności na podstawie wyroku skazującego w innej sprawie. Dotychczasowe prawa tej osoby (jako skazanej) zostają bowiem znacznie ograniczone w związku z zastosowaniem wobec niej surowszego reżimu przewidzianego w Kodeksie karnym wykonawczym, polegającego m. in. na ograniczeniu widzeń, korespondencji, korzystania z telefonu czy przepustek z zakładu karnego. Należy to traktować jako ingerencję w jej wolność osobistą.

W związku z tym rygorystycznie muszą być przestrzegane konstytucyjne warunki ograniczania wolności, przede wszystkim wymóg jasnego, precyzyjnego i kompletnego określenia przez ustawodawcę zasad i trybu każdego dopuszczalnego ograniczenia lub pozbawienia wolności osobistej. Wymagają tego zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego i ochrona zaufania do państwa i prawa. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zaskarżony przepis nie spełnia tych kryteriów, bo nie precyzuje skutku zbiegu tymczasowego aresztowania z karą pozbawienia wolności. Stwarza także nazbyt dużą swobodę interpretacji dla organów stosujących prawo, które mogą wcielać się w rolę prawodawcy, co jest niedopuszczalne z uwagi na konstytucyjną zasadę wyłączności ustawowej formy ograniczania praw i wolności.

W konsekwencji naruszone zostaje prawo do sądu właściwego do przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania ponad okres dwóch lat. Sądem właściwym w tej kwestii jest sąd apela-

cyjny, który bada nie tylko zasadność dalszego stosowania tymczasowego aresztowania, ale i kontroluje prawidłowość dotychczasowego postępowania. Wyłączenie jego właściwości stanowi zatem naruszenie gwarancyjnego charakteru przepisów ograniczających stosowanie tymczasowego aresztowania i demobilizuje organy procesowe w dążeniu do rozstrzygnięcia sprawy bez zbędnej zwłoki.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marek Mazurkiewicz, a sprawozdawcą był sędzia TK Marek Kotlinowski.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.2. Wniosek Grupy Posłów na Sejm RP dotyczący ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (sygn. akt K 51/07).

W dniu 27 czerwca 2008 r. o godz. 14.30 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Grupy posłów na Sejm dotyczący Wojskowych Służb Informacyjnych.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

- 1. Art. 62 ust. 2a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego dodany przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji.**
- 2. Art. 63 ust. 4a ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 2 lit. a ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji.**
- 3. Art. 63 ust. 6a ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 2 lit. c ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, w zakresie, w jakim zapewnia członkom i przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej dostęp do wszelkich dokumentów niezbędnych do weryfikacji oświadczeń, o których mowa w art. 67 ust. 1 i 3, jest zgodny z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.**
- 4. Art. 70a ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1:**
 - a) w zakresie, w jakim nie gwarantuje zainteresowanym osobom dostępu do akt sprawy, jest niezgodny z art. 51 ust. 3 Konstytucji,**
 - b) w zakresie, w jakim nie gwarantuje stronom prawa do wysłuchania w przedmiocie zebranych informacji, będących podstawą sporządzenia raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 51 ust. 4 Konstytucji,**
 - c) w zakresie, w jakim nie przewiduje środków prawnych umożliwiających uruchomienie sądowej kontroli decyzji o podaniu do publicznej wiadomości danych osobowych objętych raportem Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.**

5. Art. 70a ust. 1 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny art. 7 Konstytucji.
6. Art. 70a ust. 2 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1:
 - a) jest niezgodny z art. 32 Konstytucji,
 - b) jest zgodny z art. 2, art. 7 i art. 30 Konstytucji.
7. Art. 70b ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji.
8. Art. 70c ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 7 i art. 10 Konstytucji.
9. Art. 70c ust. 2 i 3 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny art. 2 i art. 10 Konstytucji.
10. Art. 70c ust. 4 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 oraz z art. 7 w związku z art. 126 ust. 2 i 3 oraz art. 134 Konstytucji.
11. Art. 70d ust. 1 i 2 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji.
12. Art. 79a ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 5 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.
13. Ustawa z 14 grudnia 2006 r. powołana w punkcie 1 jest zgodna z art. 2, art. 7 i art. 30 Konstytucji oraz nie jest niezgodna z art. 31 ust. 3 i art. 42 ust. 3 Konstytucji.
14. Ustawa z 14 grudnia 2006 r. powołana w punkcie 1, z wyjątkiem jej art. 1 pkt 4 – w zakresie, w jakim dotyczy on art. 70a ust. 2 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1 (punkt 5 wyroku) – jest zgodna z art. 32 Konstytucji.

W pozostałym zakresie Trybunał postanowił umorzyć postępowanie ze względu na zbędnosc wydania wyroku.

Wnioskodawcy formułują dwie grupy zarzutów: przeciwko ustawie nowelizującej z dnia 14 grudnia 2006 r. oraz przeciwko ustawie nowelizowanej z dnia 9 czerwca 2006 r. Pierwsza grupa zarzutów przedstawionych przez wnioskodawców dotyczy ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. i wiąże się z wprowadzaną przez tę instytucję raportu podlegającego publikacji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że prawo do wysłuchania nie zostało zagwarantowane osobom, które – z takich czy innych powodów – nie złożyły oświadczenia. Dotyczy to osób, które zrezygnowały z ubiegania się o przyjęcie do służby w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego lub Służbie Wywiadu Wojskowego, a także osób, w przypadku których ustawa nie przewidywała składania oświadczeń, a które mogły zostać objęte sporządzanym raportem. Należą tu m. in. osoby, które, współdziałały z żołnierzami i pracownikami WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych.

Jak słusznie zauważyła Helsińska Fundacja Praw Człowieka, zainteresowani mogą dochodzić swoich praw przy pomocy instrumentów cywilnoprawnych, wytaczając powództwo o ochronę dóbr osobistych, oraz przy pomocy instrumentów prawnokarnych, wnosząc akt prywatny oskarżenia.

nia w sprawie o zniesławienie. Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, że instrumenty te nie zapewniają wystarczająco skutecznej ochrony zainteresowanym. Przede wszystkim nie pozwalają one na zapobiec naruszeniu praw jednostki przez publikację raportu. Instrumenty cywilnoprawne mogą być niedogodne dla zainteresowanych z uwagi na koszty postępowania cywilnego. Z tych względów w ocenie Trybunału Konstytucyjnego art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. w zakresie, w jakim nie przewiduje środków prawnych umożliwiających uruchomienie skutecznej sądowej kontroli nad raportem Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Kolejny zarzut wnioskodawców dotyczy naruszenia prawa dostępu do akt spraw oraz prawa do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych. Ustawa z 9 czerwca 2006 r. w interpretacji przyjętej przez organy ją stosujące nie gwarantuje zainteresowanym prawa dostępu do akt sprawy stanowiących podstawę zamieszczania informacji o podejmowanych przez nich działaniach w raporcie Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej. Nie gwarantuje też prawa do wysłuchania w zakresie prawdziwości informacji zebranych przez Komisję Weryfikacyjną. Z drugiej strony ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. nie wyklucza stosowania ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych do danych osobowych gromadzonych i przetwarzanych przez Komisję Weryfikacyjną w zbiorach danych objętych ustawą. Ustawa ta gwarantuje prawo do kontroli przetwarzania danych, które jej dotyczą, zawartych w zbiorach danych. Należy jednak przyznać, że ta ostatnia ustawa nie zapewnia wystarczającej ochrony interesów zainteresowanych w postępowaniu mającym na celu przygotowanie raportu. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa dostępu do akt sprawy, jest niezgodny z art. 51 ust. 3 Konstytucji, a w zakresie, w jakim nie gwarantuje stronom prawa do wysłuchania w przedmiocie zebranych informacji, będących podstawą sporządzenia raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej – z art. 51 ust. 4 Konstytucji.

Osoby, które nie zajmowały kierowniczych stanowisk, nie były zatrudnione i nie pełniły służby w WSI ani w wojskowych jednostkach organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu wojskowego lub kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. mogły oczekiwać na ochronę ich autonomii informacyjnej. Ustawodawca różnicował podmioty w zakresie ochrony tej autonomii, dopuszczając publikowanie w raporcie Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej informacji o osobach, które wiedziały lub przewidywały i godziły się na to, że współuczestniczą w działaniach, o których mowa w art. 70a ust. 1 ustawy. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozwiązanie takie nie ma oparcia w wartościach i zasadach konstytucyjnych, przeciwnie prowadzi do ich naruszenia. Nie ma powodów usprawiedliwiających tak daleko idącą ingerencję w prawa zagwarantowane w art. 47 Konstytucji. Nawet, gdyby wymienione osoby miały dopuścić się przestępstwa, to odpowiednie środki działania w takiej sytuacji przewiduje kodeks postępowania karnego. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 70a ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. jest niezgodny z art. 32 Konstytucji.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozważane zarzuty pominięcia określonych regulacji dotyczących postępowania mającego na celu przygotowanie i opublikowanie raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej należy wiązać z art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r., wprowadzonym ustawą z dnia 14 grudnia 2006 r., ponieważ wymieniony artykuł normuje zagadnienia związane z przygotowaniem raportu. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność tego przepisu z Konstytucją.

Ustalanie konsekwencji orzeczenia stwierdzającego niekonstytucyjność określonych przepisów należy w pierwszej kolejności do organów stosujących te przepisy. Trybunał Konstytucyjny, rozstrzygając o konstytucyjności zaskarżonych aktów normatywnych, bierze jednak pod uwagę skutki wydawanych orzeczeń tym bardziej, że skutki te mogą mieć znaczenie dla samej treści rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny pragnie w związku z tym, zwrócić w tym miejscu uwagę na niektóre skutki orzeczenia.

W rozpoznawanej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. w zakresie, w jakim przepis ten pomija określone regulacje. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego potwierdza konstytucyjny obowiązek uzupełnienia ustawy o odpowiednie regulacje, zawierające niezbędne gwarancje konstytucyjnych praw jednostki. Ustawodawca posiada przy tym swobodę wyboru odpowiednich rozwiązań, w granicach wyznaczonych przez zasady i normy konstytucyjne. Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji, aby wskazywać ustawodawcy regulacje prawne, które odpowiadają wymogom konstytucyjnym.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego raport Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej i jego uzupełnienia sporządzane w oparciu o dotychczasowe przepisy, nie zawierające wymaganych gwarancji konstytucyjnych, mogą naruszać prawa osób w nim ujętych. Z tego względu do czasu uzupełnienia przez ustawodawcę ustawy oraz przeprowadzenia odpowiednich postępowań na podstawie nowych unormowań, organy władzy publicznej powinny wstrzymać się z podawaniem do publicznej pełnej wersji uzupełnień raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej bez uprzedniej anonimizacji danych osób objętych raportem. Uzupełnienia do raportu mogą zostać podane do publicznej wiadomości bez takiej anonimizacji dopiero po zapewnieniu osobom zainteresowanym odpowiednich gwarancji proceduralnych.

Konsekwencją stwierdzenia niekonstytucyjności art. 70a ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. jest powstanie sytuacji, w której brak jest podstaw prawnych do podawania do wiadomości publicznej danych osób wymienionych w tym przepisie. W konsekwencji publikacja uzupełnień raportu w tym zakresie podmiotowym wymagałaby uprzedniej anonimizacji danych konkretnych osób wymienionych w art. 70a ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r.

Publikacja raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej (M.P. z 2007 r. Nr 11, poz. 110) wywołała nieodwracalne skutki dla osób objętych raportem. Konsekwencją stwierdzenia niekonstytucyjności wymienionych wyżej przepisów ustawy jest jednak otwarcie drogi do dochodzenia odszkodowań z tytułu ewentualnych szkód niemajątkowych i majątkowych wyrządzonych zastosowaniem niekonstytucyjnej regulacji prawnej.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marian Grzybowski, a sprawozdawcą był wiceprezes TK Janusz Niemcewicz.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.3. Wniosek Grupy Posłów na Sejm RP dotyczący ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (sygn. akt K 52/07).

W dniu 27 czerwca 2008 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Grupy posłów na Sejm dotyczący wojskowych służb specjalnych.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

- **art. 3 ust. 1, art. 3 ust. 2 *in fine*, art. 7 ust. 1 zdanie drugie, art. 27 ust. 7 w związku z art. 27 ust. 5 i 6 zdanie drugie, art. 41 ust. 4 w związku z art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego są zgodne z art. 26 ust. 1 i art. 134 ust. 2 Konstytucji,**
- **art. 60 ust. 6 w związku z art. 60 ust. 5, art. 76 ust. 4 w związku z art. 76 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy**

Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego są zgodne z art. 26 ust. 1 i art. 134 ust. 2 Konstytucji,

- **art. 8 pkt 1 lit. b ustawy powołanej powyższej ustawy jest zgodny z art. 134 Konstytucji,**
- **art. 67 ust. 1 powyższej ustawy jest zgodny z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 oraz z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, oraz z art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.,**
- **art. 67 ust. 3 powyższej ustawy, w zakresie dotyczącym osób, o których mowa w art. 66 tej ustawy, jest zgodny z art. 2, art. 7, art. 22 i art. 31 ust. 3 oraz z art. 42 ust. 2 związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie Trybunał postanowił umorzyć postępowanie na skutek cofnięcia wniosku.**

Przedmiotem pierwszej grupy zarzutów były przepisy ustawy o SKW i SWW oraz ustawy wprowadzającej dotyczącej zadań SKW i SWW. Analiza przepisów konstytucyjnych prowadzi do wniosku, że zadania różnych organów mogą nakładać się na siebie. Ochrona niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnienie bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic jest konstytucyjnym zadaniem Prezydenta RP, Rady Ministrów oraz wszelkich organów władzy publicznej. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kwestionowane przepisy nie naruszają konstytucji.

Druga grupa zarzutów dotyczy art. 8 pkt 1 lit. b ustawy wprowadzającej. Trybunał stwierdził, że okres powszechnej lub częściowej mobilizacji może przypadać zarówno na czas pokoju jak i na czas wojny w rozumieniu konstytucji. Konstytucja nie określa zasad usytuowania służb wywiadu i kontrwywiadu wojskowego w strukturze aparatu państwowego i nie zakazuje zmiany tego usytuowania w innych sytuacjach niż przejście od stanu wojny lub odwrotnie.

Trzecia grupa zarzutów dotyczy przepisów określających kompetencje Koordynatora Służb Specjalnych. Trybunał uznał, że utworzenie urzędu Ministra Koordynatora służb specjalnych i wyposażenie go w określone kompetencje nie prowadzi do naruszenia istoty kompetencji Ministra Obrony Narodowej i nie prowadzi też do sprawowania przez Prezydenta RP zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi z pominięciem Ministra Obrony Narodowej.

Ostatnia grupa zarzutów dotyczy art. 67 ust. 1 i 3 ustawy wprowadzającej. Pełnomocnicy do spraw organizacji SKW i SWW mogą wyznaczać na stanowiska służbowe mianować lub zatrudniać osoby, o których mowa w art. 67 ust. 1. Oznacza to, że przyznanie się do sytuacji z przeszłości nie stanowi przeszkody w przyjęciu do służby, wyznaczeniu na stanowisko służbowe lub zatrudnieniu w SKW i SWW. Zdaniem Trybunału nie jest więc prawdą, że ustawa nie rozstrzyga kwestii, czy ujawnienie określonych faktów zamyka drogę do służby w wywiadzie i kontrwywiadzie. Kwestionowane przepisy nie naruszają zasady określoności regulacji prawnych i jednoznacznie normują wymóg złożenia określonych oświadczeń. Nie ma więc podstaw do stwierdzenia ich niezgodności z konstytucją.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marian Grzybowski, a sprawozdawcą był wiceprezes TK Janusz Niemcewicz.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.4. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący stosowania aresztu tymczasowego wobec kobiet w ciąży (sygn. akt K 24/07).

W dniu 16 lipca 2008 r. o godz. 12.30 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zasad stosowania aresztu tymczasowego wobec kobiet w ciąży.

W wyroku z 22 lipca 2008 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

- **art. 259 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego jest zgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji,**
- **art. 260 ustawy – Kodeks postępowania karnego jest zgodny z art. 18 oraz art. 68 ust. Konstytucji,**
- **§ 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowania tych czynności): a) jest zgodny z art. 249 § 3 pkt 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji, b) nie jest niezgodny z art. 213 ustawy – Kodeks karny wykonawczy.**

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zgodnie z art. 259 § 1 kodeksu postępowania karnego w aktualnym stanie prawnym obowiązuje już nakaz, wprawdzie nie wyrażony w tak zindywidualizowany i skonkretyzowany sposób, ani nie bezwarunkowy, odstąpienia od tymczasowego aresztowania kobiety w ciąży ze względu na to, że pociągałoby to za sobą wyjątkowo ciężkie skutki dla niej i dziecka, którego oczekuje. Jedynie dodatkowo i kumulatywnie może za tym przemawiać zły stan zdrowia oskarżonej. Ponadto, zdaniem Trybunału, to że zakwestionowany art. 260 k.p.k. nie gwarantuje każdej kobiecie ciężarnej (niezależnie od stanu zaawansowania ciąży i stanu zdrowia przyszłej matki) odbywania aresztu tymczasowego w odpowiednim zakładzie leczniczym, nie jest równoznaczne z pozbawieniem jej szczególnej, adekwatnej opieki zdrowotnej, ani opieki innego niż zdrowotny rodzaju, czy ochrony ze strony państwa. Kobieta oczekująca dziecka, wobec której zastosowano tymczasowy areszt ma specjalny status prawny. Odstępstwa od zasad ogólnych przyznane przez prawodawcę kobietom ciężarnym powodują, że sytuacja kobiet w wielu aspektach jest lepsza niż innych osób pozbawionych wolności. Nie można przy tym nie dostrzec, że ustawodawca uwzględnił nie tylko konieczność zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej, ale także poprawę warunków bytowych tej kategorii tymczasowo aresztowanych, mając na względzie swoje – tak w wymiarze materialnym, jak i emocjonalnym – potrzeby kobiet ciężarnych.

Sformułowany w § 33 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. nakaz przyjmowania kobiet od 28 tygodnia ciąży do określonej kategorii aresztów śledczych (tj. takich, przy których funkcjonuje szpital z oddziałem mogącym zapewnić tym kobietom specjalistyczną opiekę lekarską) uznać można za regulację czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania. Organ, który wydał analizowane rozporządzenie (Minister Sprawiedliwości), ustanowił w zakwestionowanym przepisie zasadę przyjmowania do aresztów śledczych, nakazującą dostosowanie rodzaju aresztu do szczególnych potrzeb osadzanych kobiet w ciąży. Trybunał Konstytucyjny stwierdził w konsekwencji, że § 33 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia z 13 stycznia 2004 r. jest zgodny ze stanowiącym wzorzec kontroli upoważnieniem ustawowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Wojciech Hermeliński, a sprawozdawcą był sędzia TK Mirosław Wyrzykowski.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.5. Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia IV Wydział Grodzki dotyczące penalizacji zwoływania zgromadzenia spontanicznego bez wymaganego zezwolenia (sygn. akt P 15/08).

W dniu 10 lipca 2008 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne IV Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie dotyczące zwoływania zgromadzenia bez wymaganego zezwolenia.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 52 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń jest zgodny z art. 57 Konstytucji. W pozostałym zakresie Trybunał umorzył postępowanie ze względu na zbędność wydania wyroku.

Zgromadzenia organizowane na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób wymagają uprzedniego zawiadomienia organu gminy właściwego ze względu na miejsce zgromadzenia. Trybunał Konstytucyjny, nie kwestionując tego obowiązku stwierdził, że brak zawiadomienia lub złożenie go bez zachowania przewidzianych ustawowo terminów nie może prowadzić automatycznie, w oparciu o art. 8 prawa zgromadzeń, do zakazu zgromadzenia. Niezgłoszenie zgromadzenia jest wyłącznie naruszeniem przepisów porządkowych. Nie powinno powodować uznania, iż samo "odbycie się" takiego zgromadzenia uzasadniało zakaz jego odbycia czy traktowanie zgromadzenia jako nielegalnego. Sąd pytający wyrażający wątpliwości wobec przepisu przewidującego ukaranie za wykroczenie organizatora (przewodniczącego) zgromadzenia (w wypadku, gdy chodzi o zgromadzenie spontaniczne) wydawał się zakładać, że zastosowanie kwestionowanego przepisu prowadzić może nieuchronnie tylko do ukarania obwinionego. Organ orzekający o wykroczeniu zawsze może ustalić, czy czyn w ogóle zawiera znamiona wykroczenia, a następnie, czy jest społecznie szkodliwy, w końcu, czy osoba podlegająca ukaraniu ponosi winę za swój czyn. Jeżeli przesłanki te nie będą spełnione, organizator (przewodniczący zgromadzenia) nie będzie ukarany. Trybunał Konstytucyjny, badając kwestionowany przepis nie znalazł argumentów za jego niezgodnością z Konstytucją. Skoro (czego sąd pytający nie kwestionuje) istnieje obowiązek zawiadomienia, niezbędna jest w takim wypadku norma, przewidująca odpowiedzialność za nieprzestrzeganie tego nałożonego ustawą obowiązku. Niedochowanie tego obowiązku nie może jednak powodować automatycznej odpowiedzialności organizatora czy osoby, która przewodniczy zgromadzeniu. Taka mechaniczna interpretacja kwestionowanego przepisu oznaczałaby ograniczenie konstytucyjnej wolności organizowania zgromadzeń pokojowych do zgromadzeń planowanych i organizowanych po zawiadomieniu właściwego organu, przynajmniej z trzydniowym wyprzedzeniem. Rolą sądu jest ocena, czy w danych okolicznościach istniała obiektywna możliwość zawiadomienia o zgromadzeniu, a w konsekwencji, czy są podstawy do ukarania osoby obwinionej w konkretnym wypadku. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie ma natomiast podstaw do stwierdzenia, że generalnie kwestionowany przepis jest niezgodny z konstytucją.

Rozprawie przewodniczyła sędzia TK Teresa Liszcz, a sprawozdawcą była sędzia TK Ewa Łętowska.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.6. Wniosek Grupy Posłów na Sejm RP dotyczący ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (sygn. akt K 51/07).

W dniu 27 czerwca 2008 r. o godz. 14.30 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Grupy posłów na Sejm dotyczący Wojskowych Służb Informacyjnych.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

1. **Art. 62 ust. 2a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego dodany przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji.**
2. **Art. 63 ust. 4a ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 2 lit. a ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji.**
3. **Art. 63 ust. 6a ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 2 lit. c ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, w zakresie, w jakim zapewnia członkom i przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej dostęp do wszelkich dokumentów niezbędnych do weryfikacji oświadczeń, o których mowa w art. 67 ust. 1 i 3, jest zgodny z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.**
4. **Art. 70a ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1:**
 - a) **w zakresie, w jakim nie gwarantuje zainteresowanym osobom dostępu do akt sprawy, jest niezgodny z art. 51 ust. 3 Konstytucji,**
 - b) **w zakresie, w jakim nie gwarantuje stronom prawa do wysłuchania w przedmiocie zebranych informacji, będących podstawą sporządzenia raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 51 ust. 4 Konstytucji.**
 - c) **w zakresie, w jakim nie przewiduje środków prawnych umożliwiających uruchomienie sądowej kontroli decyzji o podaniu do publicznej wiadomości danych osobowych objętych raportem Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji,**
5. **Art. 70a ust. 1 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny art. 7 Konstytucji.**
6. **Art. 70a ust. 2 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1:**
 - a) **jest niezgodny z art. 32 Konstytucji,**
 - b) **jest zgodny z art. 2, art. 7 i art. 30 Konstytucji.**
7. **Art. 70b ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji.**
8. **Art. 70c ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 7 i art. 10 Konstytucji.**

9. **Art. 70c ust. 2 i 3 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny art. 2 i art. 10 Konstytucji.**
10. **Art. 70c ust. 4 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 oraz z art. 7 w związku z art. 126 ust. 2 i 3 oraz art. 134 Konstytucji.**
11. **Art. 70d ust. 1 i 2 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 4 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2 i art. 7 Konstytucji.**
12. **Art. 79a ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1, dodany przez art. 1 pkt 5 ustawy z 14 grudnia 2006 r. powołanej w punkcie 1, jest zgodny z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.**
13. **Ustawa z 14 grudnia 2006 r. powołana w punkcie 1 jest zgodna z art. 2, art. 7 i art. 30 Konstytucji oraz nie jest niezgodna z art. 31 ust. 3 i art. 42 ust. 3 Konstytucji.**
14. **Ustawa z 14 grudnia 2006 r. powołana w punkcie 1, z wyjątkiem jej art. 1 pkt 4 – w zakresie, w jakim dotyczy on art. 70a ust. 2 ustawy z 9 czerwca 2006 r. powołanej w punkcie 1 (punkt 5 wyroku) – jest zgodna z art. 32 Konstytucji.**

W pozostałym zakresie Trybunał postanowił umorzyć postępowanie ze względu na zbędność wydania wyroku.

Wnioskodawcy formułują dwie grupy zarzutów: przeciwko ustawie nowelizującej z dnia 14 grudnia 2006 r. oraz przeciwko ustawie nowelizowanej z dnia 9 czerwca 2006 r. Pierwsza grupa zarzutów przedstawionych przez wnioskodawców dotyczy ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. i wiąże się z wprowadzaną przez tę instytucję raportu podlegającego publikacji.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że prawo do wysłuchania nie zostało zagwarantowane osobom, które – z takich czy innych powodów – nie złożyły oświadczenia. Dotyczy to osób, które zrezygnowały z ubiegania się o przyjęcie do służby w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego lub Służbie Wywiadu Wojskowego, a także osób, w przypadku których ustawa nie przewidywała składania oświadczeń, a które mogły zostać objęte sporządzanym raportem. Należą tu m. in. osoby, które, współdziałały z żołnierzami i pracownikami WSI oraz wojskowych jednostek organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu i kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych.

Jak słusznie zauważyła Helsińska Fundacja Praw Człowieka, zainteresowani mogą dochodzić swoich praw przy pomocy instrumentów cywilnoprawnych, wytaczając powództwo o ochronę dóbr osobistych, oraz przy pomocy instrumentów prawnokarnych, wnosząc akt prywatny oskarżenia w sprawie o zniesławienie. Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, że instrumenty te nie zapewniają wystarczająco skutecznej ochrony zainteresowanym. Przede wszystkim nie pozwalają one na zapobiec naruszeniu praw jednostki przez publikację raportu. Instrumenty cywilnoprawne mogą być niedogodne dla zainteresowanych z uwagi na koszty postępowania cywilnego. Z tych względów w ocenie Trybunału Konstytucyjnego art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. w zakresie, w jakim nie przewiduje środków prawnych umożliwiających uruchomienie skutecznej sądowej kontroli nad raportem Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Kolejny zarzut wnioskodawców dotyczy naruszenia prawa dostępu do akt spraw oraz prawa do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych. Ustawa z 9 czerwca 2006 r. w interpretacji przyjętej przez organy ją stosujące nie gwarantuje zainteresowanym prawa dostępu do akt sprawy stanowiących podstawę zamieszczania informacji o podejmowanych przez nich działaniach w raporcie Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej. Nie gwarantuje też prawa do

wysłuchania w zakresie prawdziwości informacji zebranych przez Komisję Weryfikacyjną. Z drugiej strony ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. nie wyklucza stosowania ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych do danych osobowych gromadzonych i przetwarzanych przez Komisję Weryfikacyjną w zbiorach danych objętych ustawą. Ustawa ta gwarantuje prawo do kontroli przetwarzania danych, które jej dotyczą, zawartych w zbiorach danych. Należy jednak przyznać, że ta ostatnia ustawa nie zapewnia wystarczającej ochrony interesów zainteresowanych w postępowaniu mającym na celu przygotowanie raportu. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. w zakresie, w jakim nie przewiduje prawa dostępu do akt sprawy, jest niezgodny z art. 51 ust. 3 Konstytucji, a w zakresie, w jakim nie gwarantuje stronom prawa do wysłuchania w przedmiocie zebranych informacji, będących podstawą sporządzenia raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej – z art. 51 ust. 4 Konstytucji.

Osoby, które nie zajmowały kierowniczych stanowisk, nie były zatrudnione i nie pełniły służby w WSI ani w wojskowych jednostkach organizacyjnych realizujących zadania w zakresie wywiadu wojskowego lub kontrwywiadu wojskowego przed wejściem w życie ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. mogły oczekiwać na ochronę ich autonomii informacyjnej. Ustawodawca zróżnicował podmioty w zakresie ochrony tej autonomii, dopuszczając publikowanie w raporcie Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej informacji o osobach, które wiedziały lub przewidywały i godziły się na to, że współuczestniczą w działaniach, o których mowa w art. 70a ust. 1 ustawy. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozwiązanie takie nie ma oparcia w wartościach i zasadach konstytucyjnych, przeciwnie prowadzi do ich naruszenia. Nie ma powodów usprawiedliwiających tak daleko idącą ingerencję w prawa zagwarantowane w art. 47 Konstytucji. Nawet, gdyby wymienione osoby miały dopuścić się przestępstwa, to odpowiednie środki działania w takiej sytuacji przewiduje kodeks postępowania karnego. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 70a ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. jest niezgodny z art. 32 Konstytucji.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego rozważane zarzuty pominięcia określonych regulacji dotyczących postępowania mającego na celu przygotowanie i opublikowanie raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej należy wiązać z art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r., wprowadzonym ustawą z dnia 14 grudnia 2006 r., ponieważ wymieniony artykuł normuje zagadnienia związane z przygotowaniem raportu. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność tego przepisu z Konstytucją.

Ustalanie konsekwencji orzeczenia stwierdzającego niekonstytucyjność określonych przepisów należy w pierwszej kolejności do organów stosujących te przepisy. Trybunał Konstytucyjny, rozstrzygając o konstytucyjności zaskarżonych aktów normatywnych, bierze jednak pod uwagę skutki wydawanych orzeczeń tym bardziej, że skutki te mogą mieć znaczenie dla samej treści rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny pragnie w związku z tym, zwrócić w tym miejscu uwagę na niektóre skutki orzeczenia.

W rozpoznawanej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność art. 70a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. w zakresie, w jakim przepis ten pomija określone regulacje. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego potwierdza konstytucyjny obowiązek uzupełnienia ustawy o odpowiednie regulacje, zawierające niezbędne gwarancje konstytucyjnych praw jednostki. Ustawodawca posiada przy tym swobodę wyboru odpowiednich rozwiązań, w granicach wyznaczonych przez zasady i normy konstytucyjne. Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji, aby wskazywać ustawodawcy regulacje prawne, które odpowiadają wymogom konstytucyjnym.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego raport Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej i jego uzupełnienia sporządzane w oparciu o dotychczasowe przepisy, nie zawierające wymaganych gwarancji konstytucyjnych, mogą naruszać prawa osób w nim ujętych. Z tego względu do czasu uzupełnienia przez ustawodawcę ustawy oraz przeprowadzenia odpowiednich postępowań na podstawie nowych unormowań, organy władzy publicznej powinny wstrzymać się z podawaniem do publicznej pełnej wersji uzupełnień raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej bez uprzedniej anonimizacji danych osób objętych raportem. Uzupełnienia do raportu mogą zostać

podane do publicznej wiadomości bez takiej anonimizacji dopiero po zapewnieniu osobom zainteresowanym odpowiednich gwarancji proceduralnych.

Konsekwencją stwierdzenia niekonstytucyjności art. 70a ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. jest powstanie sytuacji, w której brak jest podstaw prawnych do podawania do wiadomości publicznej danych osób wymienionych w tym przepisie. W konsekwencji publikacja uzupełnień raportu w tym zakresie podmiotowym wymagałaby uprzedniej anonimizacji danych konkretnych osób wymienionych w art. 70a ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r.

Publikacja raportu Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej (M.P. z 2007 r. Nr 11, poz. 110) wywołała nieodwracalne skutki dla osób objętych raportem. Konsekwencją stwierdzenia niekonstytucyjności wymienionych wyżej przepisów ustawy jest jednak otwarcie drogi do dochodzenia odszkodowań z tytułu ewentualnych szkód niemajątkowych i majątkowych wyrządzonych zastosowaniem niekonstytucyjnej regulacji prawnej.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marian Grzybowski, a sprawozdawcą był wiceprezes TK Janusz Niemcewicz.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.7. Wniosek Grupy Posłów na Sejm RP dotyczący ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (sygn. akt K 52/07).

W dniu 27 czerwca 2008 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Grupy posłów na Sejm dotyczący wojskowych służb specjalnych.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

- art. 3 ust. 1, art. 3 ust. 2 *in fine*, art. 7 ust. 1 zdanie drugie, art. 27 ust. 7 w związku z art. 27 ust. 5 i 6 zdanie drugie, art. 41 ust. 4 w związku z art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego są zgodne z art. 26 ust. 1 i art. 134 ust. 2 Konstytucji,
- art. 60 ust. 6 w związku z art. 60 ust. 5, art. 76 ust. 4 w związku z art. 76 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego są zgodne z art. 26 ust. 1 i art. 134 ust. 2 Konstytucji,
- art. 8 pkt 1 lit. b ustawy powołanej powyższej ustawy jest zgodny z art. 134 Konstytucji,
- art. 67 ust. 1 powyższej ustawy jest zgodny z art. 2, art. 7 i art. 31 ust. 3 oraz z art. 42 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, oraz z art. 14 ust. 3 lit. g Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.,
- art. 67 ust. 3 powyższej ustawy, w zakresie dotyczącym osób, o których mowa w art. 66 tej ustawy, jest zgodny z art. 2, art. 7, art. 22 i art. 31 ust. 3 oraz z art. 42 ust. 2 związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W pozostałym zakresie Trybunał postanowił umorzyć postępowanie na skutek cofnięcia wniosku.

Przedmiotem pierwszej grupy zarzutów były przepisy ustawy o SKW i SWW oraz ustawy wprowadzającej dotyczącej zadań SKW i SWW. Analiza przepisów konstytucyjnych prowadzi do wniosku, że zadania różnych organów mogą nakładać się na siebie. Ochrona niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnienie bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic jest konstytucyjnym zadaniem Prezydenta RP, Rady Ministrów oraz wszelkich organów władzy publicznej. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że kwestionowane przepisy nie naruszają konstytucji.

Druga grupa zarzutów dotyczy art. 8 pkt 1 lit. b ustawy wprowadzającej. Trybunał stwierdził, że okres powszechnej lub częściowej mobilizacji może przypadać zarówno na czas pokoju jak i na czas wojny w rozumieniu konstytucji. Konstytucja nie określa zasad usytuowania służb wywiadu i kontrwywiadu wojskowego w strukturze aparatu państwowego i nie zakazuje zmiany tego usytuowania w innych sytuacjach niż przejście od stanu wojny lub odwrotnie.

Trzecia grupa zarzutów dotyczy przepisów określających kompetencje Koordynatora Służb Specjalnych. Trybunał uznał, że utworzenie urzędu Ministra Koordynatora służb specjalnych i wyposażenie go w określone kompetencje nie prowadzi do naruszenia istoty kompetencji Ministra Obrony Narodowej i nie prowadzi też do sprawowania przez Prezydenta RP zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi z pominięciem Ministra Obrony Narodowej.

Ostatnia grupa zarzutów dotyczy art. 67 ust. 1 i 3 ustawy wprowadzającej. Pełnomocnicy do spraw organizacji SKW i SWW mogą wyznaczać na stanowiska służbowe mianować lub zatrudniać osoby, o których mowa w art. 67 ust. 1. Oznacza to, że przyznanie się do sytuacji z przeszłości nie stanowi przeszkody w przyjęciu do służby, wyznaczeniu na stanowisko służbowe lub zatrudnieniu w SKW i SWW. Zdaniem Trybunału nie jest więc prawdą, że ustawa nie rozstrzyga kwestii, czy ujawnienie określonych faktów zamyka drogę do służby w wywiadzie i kontrwywiadzie. Kwestionowane przepisy nie naruszają zasady określoności regulacji prawnych i jednoznacznie normują wymóg złożenia określonych oświadczeń. Nie ma więc podstaw do stwierdzenia ich niezgodności z konstytucją.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marian Grzybowski, a sprawozdawcą był wiceprezes TK Janusz Niemcewicz.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.1.8. Wniosek Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów dotyczący ustawy o zmianie ustawy o Policji (sygn. akt K 35/06).

W dniu 2 września 2008 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów dotyczący ustawy o zmianie ustawy o Policji.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

- art. 41 ust. 2 pkt 8 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji dodany przez art. 1 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji, jest zgodny z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 5 i art. 42 ust. 3 Konstytucji w związku z art. 6 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 oraz nie jest niezgodny z art. 5 i art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.,

- **art. 132 ust. 2 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 13 ustawy z 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji, jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 42 ust. 1 Konstytucji,**
- **art. 132 ust. 4 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 13 ustawy z 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji, jest zgodny z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,**
- **art. 133 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 15 ustawy z 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji, jest zgodny z art. 2, art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji,**
- **art. 135 ust. 4 zdanie drugie ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 18 ustawy z 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji, jest zgodny z art. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji,**
- **art. 3 ust. 1 ustawy z 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji jest zgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji. W zakresie dotyczącym badania zgodności art. 1 pkt 19 ustawy z dnia 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji w zakresie, w jakim dotyczy art. 135f ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Trybunał umorzył postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.**

Przedmiotem kontroli TK w tej sprawie były normy prawne wynikające ze wskazanych we wniosku przepisów zmienionych w brzmieniu nadanym przez wskazane przepisy zmieniające.

Kwestionowany przepis, w którym chodzi o możliwość zwolnienia policjanta ze służby w przypadku popełnienia czynu o znamionach przestępstwa, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia mu pozostawanie w służbie jest zgodny z konstytucją. Trybunał stwierdził, że skoro służba funkcjonariuszy służb mundurowych ma charakter stosunku publicznoprawnego, to z uwagi na charakter tej służby możliwe jest odmienne i bardziej rygorystyczne, niż w przypadku pozostałych zawodów i funkcji, ukształtowanie zasad utraty statusu służbowego. W interesie państwa i obywateli leży jak najszybsze usunięcie z Policji funkcjonariusza, którego czyn uniemożliwia pełnienie dalszej służby. Decyzja o zwolnieniu ze służby podlega kontroli instancyjnej oraz kontroli sądowej.

Przepis dotyczący czynu policjanta polegającego na zawinionym przekroczeniu uprawnień, niewykonywaniu obowiązków lub rozkazów i poleceń jest zgodny z konstytucją. Zdaniem Trybunału, konstytucyjne gwarancje prawa karnego rozciągają się na wszystkie postępowania prawne represyjne, a więc i postępowania dyscyplinarne. Ponadto brak jest podstaw prawnych do zobowiązania ustawodawcy do formułowania wyczerpującego katalogu przewinień dyscyplinarnych.

Zasada ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej przez policjanta niezależnie od odpowiedzialności karnej za czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne jest zgodna z konstytucją. Odpowiedzialność dyscyplinarna dotyczy innej sfery niż odpowiedzialność karna. Ukazanie policjanta prawomocnym wyrokiem przez sąd nie stoi na przeszkodzie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i odwrotnie. Funkcjonariuszy Policji obowiązują szczególne wymagania odnośnie przestrzegania prawa. Jak pogodzić fakt, że skazanie policjanta nie pociągałoby za sobą odpowiedzialności dyscyplinarnej? Objęcie służb mundurowych odpowiedzialnością dyscyplinarną – niezależnie od karnej – uzasadnia społeczna rola tych formacji, charakter powierzonych im zadań oraz zaufanie publiczne związane z ich działalnością.

Przepis, który stanowi, że postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszy jest prowadzone przez przełożonych dyscyplinarnych jest zgodny z konstytucją. Konstytucja bowiem nie zapewnia funkcjonariuszom prawa do rozpatrzenia sprawy dyscyplinarnej, od początku do końca, przez organ

realizujący wszystkie gwarancje prawa do sądu. Ponadto nie narusza zasady równości, bo nieporównywalne są ze sobą stosunki pracy służb mundurowych i innych zawodów.

Przepis w zakresie, w którym chodzi o to, że zawieszenie postępowania dyscyplinarnego wstrzymuje bieg przedawnienia karalności jest zgodny z konstytucyjną zasadą ochrony praw słusznie nabytych. Ustawodawca ma bowiem swobodę w kształtowaniu instytucji przedawnienia.

Wnioskodawca zarzucał także, że zmienione przepisy umożliwiają wszczynanie postępowań dyscyplinarnych za czyny popełnione przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. W wyniku nowelizacji z 2003 r. policjant odpowiada także za popełnienie przestępstwa dyscyplinarnego polegającego na nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Jest to wprawdzie nowy zakres spraw poddanych postępowaniu dyscyplinarnemu, ale nie oznacza, że przed 2003 r. nie odpowiadał za naruszenie zasad etyki zawodowej. Sprawy te były rozstrzygane poza postępowaniem dyscyplinarnym – przez specjalnie w tym celu powołane sądy honorowe. Zmiana organu orzekającego nie zmienia okoliczności, że zarówno przed jak i po wejściu w życie ustawy policjant odpowiada za naruszenie etyki zawodowej.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marian Grzybowski, a sprawozdawcą był sędzia TK Mirosław Granat.

Wyrok jest ostateczny, a jego sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2.1. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący braku sądowej kontroli postanowienia prokuratora dotyczącego przeszukania i zatrzymania rzeczy, wydane w postępowaniu przygotowawczym (sygn. akt K 38/07).

W dniu 3 lipca 2008 r., o godz. 12.30 Trybunał Konstytucyjny rozpozna wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności art. 236 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

Rozprawie będzie przewodniczył sędzia TK Maria Gintowt-Jankowicz a sprawozdawcą będzie sędzia TK Mirosław Granat.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.2. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący odpowiedzialności za przestępstwo pomówienia Narodu Polskiego (sygn. akt K 5/07).

W dniu 7 lipca 2008 r., o godz. 11.00 Trybunał Konstytucyjny rozpozna wniosek w sprawie zgodności art. 37 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów z art. 54 ust. 1 i art. 73 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Rozprawie będzie przewodniczył sędzia TK Marian Grzybowski a sprawozdawcą będzie sędzia TK Wojciech Hermeliński.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.3. Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia IV Wydział Grodzki dotyczące penalizacji zwoływania zgromadzenia spontanicznego bez wymaganego zezwolenia (sygn. akt P 15/08).

W dniu 10 lipca 2008 r., o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpozna pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia IV Wydział Grodzki w sprawie zgodności art. 52 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 roku - Kodeks wykroczeń z art. 57 Konstytucji RP i art. 11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Rozprawie będzie przewodniczył sędzia TK Teresa Liszcz a sprawozdawcą będzie sędzia TK Ewa Łętowska.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.4. Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Płocku II Wydział Karny dotyczące ograniczenia możliwości dochodzenia przez osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego odszkodowania za poniesioną szkodę (sygn. akt P 59/08).

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne Sądu Okręgowego w Płocku II Wydział Karny o zbadanie czy art. 8 ust. 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w zakresie w jakim ogranicza osobom represjonowanym z powodu działalności mającej miejsce przed 31 grudnia 1956 roku możliwość dochodzenia odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do łącznej kwoty 25 000 złotych jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i z art. 2 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.5. Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia II Wydział Karny dotyczące legalności materiałów dowodowych uzyskanych na drodze pozaprocesowych środków operacyjnych (sygn. akt P 79/08).

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia II Wydział Karny o zbadanie czy:

1. przepis art. 27 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 pkt 2 (w szczególności art. 5 ust. 1 pkt 2 b) ustawy z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu jest zgodny z art. 2, art. 47, art. 49 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz z art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zakresie w jakim nie formułują taksatywnego i konkretnego katalogu przestępstw;
2. przepis art. 27 ust. 15 ustawy z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu w zakresie w jakim reguluje obowiązek przekazania materiałów uzyskanych w toku czynności operacyjnych niezależnie od:
 - zakresu kompetencji przyznanych Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu,
 - przestrzegania rygorów warunkujących stosowania środków techniki operacyjnej co umożliwia wykorzystanie materiałów niejawnych dotyczących przestępstw innych niż

wskazane w postanowieniu wydanym na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy, bądź/i przestępstw popełnionych przez inne osoby niż wskazane w postanowieniu wydanym na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy

jest zgodny z art. 2, art. 7, art. 45 ust. 1, art. 49, art. 51 ust. 4 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP;

3. przepis art. 27 ust. 11a ustawy z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu w zakresie w jakim nie przewiduje kontroli instancyjnej postanowień sądu w przedmiocie zarządzania kontroli operacyjnej wydanych na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy i możliwości zaskarżenia postanowień sądu przez strony postępowania karnego jest zgodny z art. 2, art. 77 ust. 2, art. 176 ust. 1, art. 78, art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3. Legislacja

(opr. Anna Błachnio-Parzych, asystentka w Izbie Karnej SN, Sławomir Żółtek asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 25 września 2008 r.** – Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 sierpnia 2008 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu postępowania w sprawach związanych z uczestnictwem ławników sądów powszechnych w składach orzekających sądów wojskowych (Dz. U. z 2008 r. Nr 163, poz. 1022)

Pełny tekst: <http://www.lex.com.pl/serwis/du/2008/1022.htm>

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

5. Informacja międzynarodowa

(opr. Hanna Kuczyńska, asystentka w Izbie Karnej SN)

5.1. Rada Europy

5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- ▶ *L. Bogunia (red.):* Nowa kodyfikacja prawa karnego. Tom XXII, Gdańsk 2008, s. 264
- ▶ *G. Kopczyński:* Konfrontacja biegłych w polskim procesie karnym, Warszawa 2008, s. 268
- ▶ *F. Prusak:* Prawo karne skarbowe, Warszawa 2008, s. 400
- ▶ *Z. Klimek:* Profilaktyka zagrożeń w praktyce, Jelenia Góra 2008, s. 110
- ▶ *J. Gołębiowski:* Praca operacyjna w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, Warszawa 2008, s. 95
- ▶ *U. Łabuz (red.):* Prawo wykroczeń. Repetytorium, Warszawa 2008, s. 257
- ▶ *K. Pierzchała, C. Cekiera:* Zwalczanie patologii społecznych w systemie penitencjarnym Polski i USA, Toruń 2008, s. 225
- ▶ *M. Filar (red.):* Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1289
- ▶ *D. Hajdukiewicz:* Podstawy prawne opiniowania sądowo-psychiatrycznego w postępowaniu karnym, w sprawach o wykroczenia oraz w sprawach nieletnich, Warszawa 2007, s. 376
- ▶ *W. Kotowski, B. Kurzępa:* Wykroczenia pozakodeksowe. Komentarz, Warszawa 2008, s. 946
- ▶ *B. Kurzępa:* Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2008, s. 562
- ▶ *K. Tkaczyk:* Instytucja czynnego żalu w prawie karnym w aspekcie prawnoporównawczym, Przemysł 2008, s. 384
- ▶ *J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda:* Psychologia w postępowaniu karnym, Warszawa 2008, s. 502
- ▶ *T. Grzegorzczak:* Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2008, s. 484
- ▶ *J. Izydorzyc:* Hanzai znaczy przestępstwo. Ściganie przestępstw pospolitych oraz white-collar-crimes w Japonii, Warszawa 2008, s. 223
- ▶ *M. Korcyl-Wolska:* Postępowanie w sprawach nieletnich, Warszawa 2008, s. 288
- ▶ *W. Kotowski:* Ustawa o Policji. Komentarz praktyczny, Warszawa 2008, s. 912
- ▶ *J. Gołębiowski:* Profilowanie kryminalne. Wprowadzenie do sporządzania charakterystyki psychofizycznej nienznanych sprawców przestępstw, Warszawa 2008, s. 152
- ▶ *M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorzyc:* Podstawy prawa karnego międzynarodowego, Warszawa 2008, s. 393
- ▶ *S. Spurek:* Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz, Warszawa 2008, s. 251
- ▶ *T. Dukiet-Nagórska:* Autonomia pacjenta a polskie prawo karne, Warszawa 2008, s. 178
- ▶ *K. Juszka:* Jakość czynności kryminalistycznych, Lublin 2008, s. 379
- ▶ *R. Kmiecik (red.):* Prawo dowodowe. Zarys wykładu, Warszawa 2008, s. 360

- ▶ *R. A. Stefański*: Prawo karne materialne. Część ogólna, Warszawa 2008, s. 444

6.2. Przegląd czasopism

• Jurysta 2008 Nr 5

- ▶ *G. Bajorek*: Głucha Temida. O tym, jak polskie sądy nie respektują prawa do wolności słowa. Rozważania na marginesie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Kuliś przeciwko Polsce, 2008
- ▶ *I. Zgoliński*: Nowe sposoby wykonywania kary pozbawienia wolności
- ▶ *E. Bieńkowska*: Europejskie standardy mediacji w sprawach karnych
- ▶ *D. Drajewicz*: Zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie oskarżonego

• Monitor Prawniczy 2008 Nr 11

- ▶ *R. Zawłocki*: Nieumyślność jako podstawa odpowiedzialności karnej – w poszukiwaniu kompromisu

• Orzecznictwo Sądów Polskich 2008 Nr 5

- ▶ *D. Miszczak*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 30 sierpnia 2007 r., II KZ 25/07, art. 523 k.p.k.
- ▶ *K. Dąbkiewicz*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izby Karnej z dnia 20 września 2007 r., I KZP 24/07, art. 377 § 3 k.p.k., art. 479 § 1 k.p.k.

• Palestra 2008 Nr 5-6

- ▶ *L. K. Paprzycki*: Instytucja świadka koronnego i świadka incognito w świetle Konstytucji RP i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka
- ▶ *P. Kruszyński, M. Warchol*: Pozycja sędziego śledczego na tle modeli postępowania przygotowawczego, (cz. 2)
- ▶ *M. Płachta*: Prawne zagadnienia ekstradycji Edwarda Mazura
- ▶ *M. Arciuch*: Realizacja prawa do obrony w trybie przyspieszonym
- ▶ *R. Paprzycki*: Czy bluźnierca jest przestępcą?
- ▶ *M. A. Nowicki*: Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (październik – grudzień 2007) i (styczeń – marzec 2008)
- ▶ *M. Rogalski*: Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej - Ocena funkcjonowania porozumień karnoprocesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości, Białystok 17 – 19 kwietnia 2008 r.
- ▶ *W. Kotowski*: Eksperyment procesowy w sprawach wypadków drogowych – zarys problemu
- ▶ *J. Kędziński*: Glosa do wyroku SA w Lublinie z 10 listopada 2005 r. II AKa 191/05

- **Paragraf na drodze 2008 Nr 5**

- ▶ *W. Maciejko*: Glosa do postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 5 grudnia 2007 r., sygn. akt II Sa/Rz 714/07, w sprawie umieszczania znaków drogowych na drogach niepublicznych
- ▶ *A. Skowron*: Gdy właściciel pojazdu odmawia wskazania osoby, która nim dysponowała
- ▶ *R. A. Stefański*: Powtórna rejestracja pojazdu
- ▶ *L. K. Paprzycki*: Spowodowanie wypadku komunikacyjnego w obronie koniecznej
- ▶ *P. Świder*: Nowe możliwości wykorzystania metody Slibara w rekonstrukcji wypadku drogowego
- ▶ *K. Kędziora, A. Lewandowski, K. J. Waluś, M. Dudziak*: Przyczepność opon letnich i zimowych podczas hamowania w warunkach letnich
- ▶ *J. Kosińska*: *Prawo wykroczeń – zasada oportunisty czy legalizmu?*
- ▶ *P. Ciepka, J. Zębala*: Międzynarodowa konferencja „Wycena pojazdów, maszyn i urządzeń, rekonstrukcja wypadków drogowych”, Brno 2008

- **Praca i zabezpieczenie społeczne 2008 Nr 5**

- ▶ *S. Płażek*: Niekaralność pracowników samorządowych – wymóg rzeczywisty czy fikcja?

- **Prawo europejskie w praktyce 2008 Nr 5**

- ▶ *K. Zamorowska*: Sędzia śledczy – reaktywacja?
- ▶ *M. Celej*: Konieczność odpolitycznienia prokuratury
- ▶ *A. Zoll*: Widziałbym inne rozwiązanie
- ▶ *J. Kochanowski*: Oceniam pozytywnie
- ▶ *B. Kostyk*: Uwiarygodnienie organów ścigania
- ▶ *M. Bernatt, A. Bodnar*: Czy możemy liczyć na zmiany? Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce
- ▶ *D. Sześciłło*: Sprawa Garlicki przeciwko Polsce w Trybunale
- ▶ *P. Kruszyński, M. Warchoł*: Modele postępowania przygotowawczego

- **Przeгляд Sądowy 2008 Nr 5**

- ▶ *M. Stanowska*: Rehabilitacja osób skazanych za przestępstwa i wykroczenia polityczne w wyniku uwzględnienia kasacji nadzwyczajnych (1996-2002)
- ▶ *I. Zielinko*: Kształt tajemnicy dziennikarskiej
- ▶ *Ł. Pohl*: Zbieg przepisu ustanawiającego kwalifikowaną postać czynu zabronionego z przepisem ustanawiającym jego postać uprzywilejowaną
- ▶ *P. Gensikowski*: Samoistne odstępianie od orzeczenia środka karnego w prawie wykroczeń

- **Radca Prawny 2008 Nr 3**

- ▶ *J. Długosz*: Obowiązki prawników wykonujących wolne zawody w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy. Komentarz do wyroku ETS z 26 czerwca 2007 r. (sygn. C-305/05) i do wyroku TK z 2 lipca 2007 r. (sygn. K 41/05)

- **Edukacja Prawnicza 2008 Nr 6**

- ▶ *A. Kiedrowicz*: Open source, czyli koniec piractwa i prawnokarnej ochrony programów komputerowych

- **Jurysta 2008 Nr 6**

- ▶ *A. Pikulik*: Postępowanie w sprawach nieletnich - uwagi de lege lata i de lege ferenda

- **Orzecznictwo Sądów Polskich 2008 Nr 6**

- ▶ *R. A. Stefański*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego - Izby Karnej z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 23/07, art. 178a § 2 k.k., art. 42 § 1 i 2 k.k.
- ▶ *J. Taczowska*: Glosa postanowienia Sądu Najwyższego - Izby Karnej z dnia 26 lipca 2007 r., IV KK 174/07, art. 45 Prawa prasowego

- **Paragraf na drodze 2008 Nr 7**

- ▶ *A. Skowron*: Reprezentanci stron procesowych. Część 1: pełnomocnicy
- ▶ *L. K. Paprzycki*: Wypadek "drogowy" kierowcy rajdowego
- ▶ *P. Fliegner*: Naruszenia przepisów ruchu drogowego na drogach niepublicznych, leżących w strefie zamieszkania
- ▶ *L. K. Paprzycki*: Międzynarodowa konferencja pt. "Analityka wypadków drogowych - niezwykle wypadki drogowe", Brno, 6-7 czerwca 2008 r.
- ▶ *A. Reza*: Po wyroku Trybunału. Biegły, a VAT

- **Prokuratura i Prawo 2008 Nr 9**

- ▶ *A. Herzog*: Asystent prokuratora - pomocnik czy zastępca?
- ▶ *R. A. Stefański*: Spory o właściwość między sądami karnymi
- ▶ *M. G. Węglowski*: Zatrzymanie procesowe - uwagi polemiczne
- ▶ *J. Zagrodnik*: Specyfika trybu kontroli postanowień o umorzeniu postępowania rejestrowego
- ▶ *J. Kasiński*: Przerwa w rozprawie w postępowaniu przyspieszonym
- ▶ *Cz. P. Kłak*: Czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenia
- ▶ *T. Tabaszewski*: Problem samoistności obrony koniecznej
- ▶ *A. Osińska*: Skazanie bez rozprawy - art. 335 k.p.k.

- ▶ *D. Wysocki*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. I KZP 32/06 (dot. warunków wydania wyroku łącznego)
- ▶ *K. J. Leżak*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. I KZP 32/06 (dot. warunków wydania wyroku łącznego)
- ▶ *B. Łopalewski*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. I KZP 32/06 (dot. warunków wydania wyroku łącznego)
- ▶ *A. Adamski*: Seminarium nt. "Handel podrabianymi towarami i działania ochronne Unii Europejskiej" (Rzym, 5-7 maja 2008 r.)
- ▶ *A. Gadomska, K. Malinowska-Krutul*: Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. "Ocena funkcjonowania porozumień karnoprocesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości" (Białystok, 17-19 kwietnia 2008 r.)
- ▶ *M. Kuźma*: Konferencja nt. "Model postępowania przygotowawczego" (Wrocław, 7 marca 2008 r.)
- **ADR Arbitraż i Mediacja 2008 Nr 2**
 - ▶ *R. Citowicz, T. Fedorszczak*: Kilka uwag na temat mediacji w sprawach karnych
- **Diariusz Prawniczy 2008 Nr 1**
 - ▶ *G. Stanek*: Nowy regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury – wybrane zagadnienia
 - ▶ *A. Herzog*: Zmiany w Prawie o ustroju sądów powszechnych i w ustawie o prokuraturze wprowadzone ustawą z dnia 29 czerwca 2007 r.
 - ▶ *A. Ważny*: Charakterystyka ustawy o dozorze elektronicznym z dnia 7 września 2007 r.
 - ▶ *J. Pobocho, L. K. Paprzycki*: Wynik ogólnopolskiej ankiety nt. „Oczekiwania prawa wobec psychiatrii sądowej”
 - ▶ *M. Hudzik*: Kilka uwag o obserwacji psychiatrycznej w postępowaniu karnym na marginesie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2007 roku, SK 50/06
 - ▶ *W. Grzeszczyk*: Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego
 - ▶ *J. Wojtasik*: Z orzecznictwa Sądu Najwyższego
- **Doradztwo Podatkowe 2008 Nr 6**
 - ▶ *A. Żarkowska*: Odpowiedzialność karna i karnoskarbowa z tytułu wystawiania i posługiwania się fakturami w świetle orzecznictwa Izby Karnej Sądu Najwyższego
- **Państwo i Prawo 2008 Nr 6**
 - ▶ *W. Sokolewicz*: Wolność prasy i jej konstytucyjne ograniczenia
 - ▶ *K. Yamanaka*: Nauka prawa karnego w Japonii (w stulecie obowiązywania kodeksu karnego)
 - ▶ *K. Łucarz, A. Muszyńska*: Pojęcie środka odurzającego w prawie karnym
 - ▶ *D. Karczmarzka*: Prawnokarna ochrona tytułu i stopni naukowych

- ▶ *K. Krajewski, E. W. Pływaczewski*: Przepięczność i wymiar sprawiedliwosci w skali lokalnej i globalnej (59 Konferencja Amerykańskiego Stowarzyszenia Kryminologii, Atlanta, 14-17 XI 2007)
- ▶ *W. Górowski*: Glosa do postanowienia Izby Karnej Sądu Najwyższego z 26 VII 2007, IV KK 174/07

- **Państwo i Prawo 2008 Nr 7**

- ▶ *C. Kulesza*: Sędzia śledczy a współczesny proces karny (na tle prawno-porównawczym)
- ▶ *B. Nita*: Uchylenie immunitetu sędziowskiego (aspekty konstytucyjne)
- ▶ *L. Pawlak*: Zakres i zasadność wykorzystania sankcji karnych w prawie pracy
- ▶ *R. Kmieciak*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 30 VIII 2007, SNO 44/07 (dot. określenia początku spoczywania okresu przedawnienia z art. 104 § 1 k.k. w odniesieniu do immunitetu sędziowskiego)
- ▶ *W. Wróbel*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 30 VIII 2007, SNO 44/07 (dot. określenia początku spoczywania okresu przedawnienia z art. 104 § 1 k.k. w odniesieniu do immunitetu sędziowskiego)

- **Paragraf na drodze 2008 Nr 6**

- ▶ *R. A. Stefański*: Glosa do wyroku SA w Krakowie z dnia 31 maja 2007 r., sygn. II AKA 90/07, w sprawie oznaczania stopnia winy sprawców wypadku drogowego w postępowaniu karnym
- ▶ *G. Nauka*: Zasady prawa a zasada ograniczonego zaufania w ruchu drogowym
- ▶ *A. Skowron*: Zasada domniemania niewinności oraz zasada in dubio pro reo w sprawach o wykroczenia drogowe
- ▶ *L. K. Paprzycki*: Zwielokrotniony obowiązek szczególnej ostrożności w rejonie skrzyżowania
- ▶ *W. Wach*: Modelowanie układu stabilizacji ruchu pojazdu (ESP) w programie PC-Crash

- **Policja 2008 Nr 1**

- ▶ *E. W. Pływaczewski*: Wokół związków terroryzmu z przestępczością zorganizowaną
- ▶ *M. Bożek*: Miejsce i rola Centralnego Biura Antykorupcyjnego w systemie organów państwowych na tle obowiązującego ustawodawstwa. Cz. 1
- ▶ *J. Kurdelek*: Postępowanie przyspieszone na etapie czynności przedsądowych
- ▶ *M. Chrabkowski*: Czy postępowanie sprawdzające można zaliczyć do form pracy operacyjnej?
- ▶ *A. Grajewski*: Czynności policjantów po przybyciu na miejsce wypadku lub incydentu lotniczego
- ▶ *J. Kudła*: Wykorzystanie wyników podsłuchu elektronicznego w świetle prawa niemieckiego
- ▶ *T. Saffański*: Rola i pozycja Grupy Zadaniowej Szefów Policji w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej
- ▶ *A. Machowski*: Zagrożenie dużych obiektów handlowych zamachami bioterrorystycznymi

- **Prawo Europejskie w praktyce 2008 Nr 6**

- ▶ *D. Wysocki*: Miara rozsądku i rzeczywistej potrzeby (dot. nowelizacji k.p.k. odnośnie stosowania tymczasowego aresztowania)
- ▶ *M. Górska*: Prokuratorskie za i przeciw (dot. nowelizacji k.p.k. odnośnie stosowania tymczasowego aresztowania)
- ▶ *A. Adamska*: Dyskusyjne założenia projektu (dot. nowelizacji k.p.k. odnośnie stosowania tymczasowego aresztowania)
- ▶ *D. Różycki*: Potrzebny jest rozsądek (dot. nowelizacji k.p.k. odnośnie stosowania tymczasowego aresztowania)
- ▶ *M. Mielaszko*: Zakres wykładni przesłanek tymczasowego aresztowania
- ▶ *D. Gamalski*: Zasada osądu ekonomicznego
- ▶ *T. Tatomir*: Odpowiedzialność prawna członków zarządu
- ▶ *M. Bernatt*: Prawo lekarza do publicznej krytyki innego lekarza
- ▶ *B. Grabowska*: Sprawa Zofii Szychowskiej (dot. prawa lekarza do publicznej krytyki innego lekarza)
- ▶ *M. Bernatt*: Nadużycie władzy przez funkcjonariusza państwowego. Proces w sprawie śmierci policjantów
- ▶ *J. Malczewski*: Od zakazu do legalizacji. Eutanazja w oczach prawa karnego
- ▶ *O. Grodziński*: Prawa osób pozbawionych wolności

- **Prokuratura i Prawo 2008 Nr 7 – 8**

- ▶ *A. Jedynek, J. Rzeszotarski*: Wiarygodność wniosków w kryminalistycznych badaniach identyfikacji mówców
- ▶ *K. Banasik*: Uwagi do art. 66 § 3 kodeksu karnego
- ▶ *P. Lewczyk*: Wypadek mniejszej wagi w kodeksie karnym (uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda)
- ▶ *M. Jachimowicz*: Przestępstwo zakłócania kontroli (art. 225 k.k.)
- ▶ *P. Wiatrowski*: Łapownictwo czynne i warunki niekaralności jego sprawcy w kodeksie karnym
- ▶ *J. Kędziński*: Uwagi dotyczące „pojęcia pieniądza w przestępstwie z art. 310 k.k.” (w związku z artykułem J. Skorupki)
- ▶ *M. Czyżak*: Przestępstwo używania urządzenia radiowego bez pozwolenia
- ▶ *A. Baj*: Wybrane zagadnienia przepisu art. 186 k.p.k.
- ▶ *A. Kołodziejaska*: Postępowanie przyspieszone (uwagi krytyczne)
- ▶ *Cz. P. Kłak*: Zasady współpracy w ramach międzynarodowego zespołu śledczego
- ▶ *J. Izdorczyk*: Policja w Japonii – zarys systemu
- ▶ *K. Polit-Langierowicz*: Rozszerzony przepadek korzyści pochodzących z przestępstwa – uwagi do projektu nowelizacji k.k.
- ▶ *K. Eichstaedt*: Proponowane zmiany k.p.k.

- ▶ *J. Gurgul*: Uwagi związane z projektem ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze
 - ▶ *A. Gadowska*: Przygotowanie do przesłuchania małoletniej ofiary w charakterze świadka
 - ▶ *M. Skawrzyński*: Charakter prawny przepisu art. 213 kodeksu karnego
 - ▶ *K. Hańko*: Struktura wyroku sądu I instancji
 - ▶ *R. A. Stefański*: Glosa do postanowienia SN z dnia 11 stycznia 2008 r., sygn. IV KK 429/07 (dot. wypadku drogowego)
 - ▶ *W. Grzeszczyk*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008 r., sygn. I KZP 39/07 (dot. ponownego postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego)
 - ▶ *T. Foltá, A. Mucha*: Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2003 r., sygn. II Aka 72/03 (dot. podstawy prawnej przypadku podrobionego weksla)
 - ▶ *G. Nauka*: VI edycja seminarium z cyklu „Prawnicza informacja korporacyjna” nt. „Dowody elektroniczne w postępowaniu karnym” (Warszawa, 12 marca 2008 r.)
- **Przegląd Podatkowy 2008 Nr 6**
 - ▶ *A. Bartosiewicz, R. Kubacki*: Społeczna szkodliwość czynu w prawie karnym skarbowym – uwagi praktyczne
- **Przegląd Policynny 2008 Nr 1**
 - ▶ *E. Kowalewska-Borys*: Niemieckie oskarżenie uboczne (Nebenklage)
 - ▶ *R. Giętowski*: O udzielaniu pomocy policji przez osoby fizyczne
 - ▶ *M. T. Antonowicz*: Implementacja aktów prawnych Unii Europejskiej dotyczących kwestii policyjnych do polskiego porządku prawnego
 - ▶ *G. Janicki*: Wykorzystanie wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych jako instrumentu zwalczania przestępczości o charakterze transgranicznym
 - ▶ *J. Księżyk*: Wybrane aspekty stosowania środków przymusu bezpośredniego przez policję w związku z art. 74 § 2 k.p.k.
 - ▶ *T. Saffański*: Znaczeni współpracy międzynarodowej w poszukiwaniu przez policję utraconych dzieł sztuki
 - ▶ *M. Zubańska*: Kamuflowanie środków odurzających i substancji psychotropowych – obserwacje i wnioski z badań
- **Przegląd Sądowy 2008 Nr 6**
 - ▶ *A. Gaberle, J. Gaberle*: Orzekanie wyrokiem łącznym bezwzględnej kary pozbawienia wolności
 - ▶ *R. E. Masznicz*: Uchybienie terminowi ogłoszenia wyroku odroczonego w postępowaniu karnym (art. 411 k.p.k.) i cywilnym (art. 326 § 1 k.p.c.) – rys porównawczy
 - ▶ *R. A. Stefański*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 7 lutego 2007 r., V KK 128/06

- ▶ *Z. Pachowicz*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 24 lutego 2006 r., I KZP 52/05

- **Przeгляд Sejmowy 2008 Nr 2**

- ▶ *B. Nita*: Ograniczenia ekstradycji po zmianie art. 55 Konstytucji RP a europejski nakaz aresztowania
- ▶ *A. Młynarska-Sobaczewska*: Nieprawda a bezprawność. Wybrane zagadnienia z praktyki określania granic wolności prasy
- ▶ *R. Kmiecik*: Opinia w sprawie możliwości wszczęcia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej członka organu kolegialnego (na przykładzie KRRiTV)
- ▶ *P. Sarnecki*: Opinia w sprawie możliwości wszczęcia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej członka organu kolegialnego (na przykładzie KRRiTV)
- ▶ *K. Zgryzek*: Opinia w sprawie możliwości wszczęcia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności konstytucyjnej członka organu kolegialnego (na przykładzie KRRiTV)
- ▶ *S. Steinborn*: Opinia w sprawie stosowania niektórych przepisów ustawy o Trybunale Stanu
- ▶ *M. Zbrojewska*: Opinia w sprawie stosowania niektórych przepisów ustawy o Trybunale Stanu
- ▶ *H. Gajewska-Kraczkowska*: Opinia w sprawie stosowania niektórych przepisów ustawy o Trybunale Stanu
- ▶ *S. Steinborn*: Opinia w sprawie modelu postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej
- ▶ *J. Grajewski*: Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r. (sygn. akt K 39/07)
- ▶ *M. Wiącek*: Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06)
- ▶ *P. Czarny*: Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06)
- ▶ *S. Steinborn*: Glosa do postanowienia Trybunału Stanu z dnia 29 marca 2007 r. (sygn. akt TSZ 1/06)
- ▶ *M. Zbrojewska*: Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 kwietnia 2007 r. w sprawie Matyjek przeciwko Polsce (skarga nr 38184/03)

- **Samorząd Terytorialny 2008 Nr 6**

- ▶ *M. Jachimowicz*: Odpowiedzialność karna za naruszenie przepisów ustawy o pracownikach samorządowych

- **Wojskowy Przeгляд Prawniczy 2008 Nr 2**

- ▶ *A. Pikulik*: Zakres właściwości sądów wojskowych. Uwagi de lege ferenda i de lege lata
- ▶ *S. M. Przyjemski*: Przeszłość europejskiej współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych po Traktacie Lizbońskim

- ▶ *M. Kondycka, S. M. Przyjemski*: Aspekt karno-prawny braku zgody pacjenta na zabieg medyczny
- ▶ *W. Marcinkowski*: Odpowiedzialność za wykroczenia żołnierzy oraz innych osób wchodzących w skład jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami kraju
- ▶ *A. Z. Krawiec*: Podmioty uprawnione do wykonywania praw małoletniego pokrzywdzonego w procesie karnym
- ▶ *B. J. Stefańska*: Prawne i społeczne skutki skazania (Część druga)
- ▶ *R. A. Stefański*: Przegląd uchwał Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2007 r.
- ▶ *W. Marcinkowski*: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z dnia 23 listopada 2007 r. (WA 46/07)
- ▶ *R. A. Stefański*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r. (I KZP 38/07)

- **Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu 2008 Nr 1**
 - ▶ *P. Chybalski*: W sprawie dopuszczalności wystąpienia przez komisję sejmową do Prokuratora Generalnego z wnioskiem o udostępnienie akt prawomocnie umorzonych postępowań karnego

- **Monitor Prawniczy 2008 Nr 15**
 - ▶ *H. Skwarczyński*: Podmiot zobowiązany do zwrotu korzyści majątkowej z przestępstwa innej osoby w procesie karnym skarbowym
 - ▶ *Sz. Stypuła*: Fałszywe zeznania a prawo do obrony

- **Przeгляд więziennictwa polskiego 2008 Nr 59**
 - ▶ *J. Lachowski*: Praktyczne aspekty instytucji przedstawiciela skazanego w Kodeksie karnym wykonawczym (art. 42 k.k.w.)
 - ▶ *P. Tarwacki*: Prawo dostępu zatrzymanego procesowo do uprawnionego prawnika jako gwarancja właściwego traktowania
 - ▶ *K. Krajewski*: Rozmiary i dynamika populacji więziennej w Polsce na tle tendencji europejskich. Uwagi na tle dwóch kwestii spornych
 - ▶ *J. Kotarba*: Zastosowanie kwestionariusza ADI (Assessment of Depression Inventory) do wykrywania przypadków symulowanej depresji
 - ▶ *K. Nanowska*: Uzależnienie i zaburzenia osobowości a podejmowane próby samobójcze oraz możliwości interwencji kryzysowej
 - ▶ *S. Bębas*: Wykonywanie kary pozbawienia wolności w nauczaniu Jana Pawła II
 - ▶ *S. Meler*: Młodociani w izolacji więziennej - cztery dylematy praktyka
 - ▶ *A. Nowosad*: Innowacyjny model wsparcia osób pozbawionych wolności
 - ▶ *E. Drzazga*: Teoria "wybitych szyb" w świetle psychologii społecznej

- **Jurysta 2008 Nr 7-8**

- ▶ *M. Jachimowicz*: Przepięstwo zmuszania w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (art. 191 § 2 kk)
- ▶ *J. Wawrowski*: Zwierzęta jako niebezpieczne przedmioty
- ▶ *E. Mazur*: Przepadek korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa

- **Państwo i Prawo 2008 Nr 8**

- ▶ *I. Zgoliński*: Podstawowe problemy polskiej instytucji aresztu tymczasowego

- **Paragraf na drodze 2008 Nr 8**

- ▶ *W. Kotowski*: Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 marca 2008 r., sygn. SK 75/06, w sprawie zgodności z Konstytucją RP treści art. 92 ust. 1 pkt 2 ustawy o transporcie drogowym
- ▶ *A. Skowron*: Reprezentanci stron procesowych. Część 2: obrońcy
- ▶ *A. Ważny*: O poselskim projekcie nowelizacji Kodeksu wykroczeń
- ▶ *L. K. Paprzycki*: Wypadek "drogowy" na wodzie
- ▶ *W. Wach*: Niepewność obliczeń dotyczących zderzeń pojazdów
- ▶ *R. Rojko, P. Kohút, A. Pupala*: Analiza ruchu pieszych będących pod wpływem alkoholu

- **Monitor Prawniczy 2008 Nr 17**

- ▶ *P. Klecha*: Uchylenie prawomocnych mandatów karnych